

Miała być bomba, a wyszedł kapiszon

To miała być bomba, która pograży rząd Mateusza Morawieckiego. Rzeczywistość okazała się inna. „Codzienna” postanowiła spytać samych polityków, jakie wrażenie na nich zrobiła publikacja Onetu.

s.5



Czwartek
04/10/2018

cena **2 zł**

#231 (2145)
NAKLAD 57 669
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Kreml chce grozić atakiem nuklearnym
s.7

SUKCES \ „Ryngraf” Doroty Kani nagrodzony na NNW

Dorota Kania z Nagrodą im. Janusza Krupskiego!

fot. mat. pras./d

s.13

POLSKA

s.4

Lubnauer chce, by Polacy dłużej pracowali

Katarzyna Lubnauer z Nowoczesnej jasno stwierdziła, że jest za tym, by podwyższyć wiek emerytalny Polek i Polaków. – Musimy zrobić wszystko, żeby ludzie dłużej pracowali, bo inaczej rozpadnie się cały system związany z ZUS – powiedziała.

ŚWIAT

s.7

Europarlament bierze na cel Rumunię

W środę odbyła się kolejna debata na temat demokracji, przestrzegania trójpodziału władzy i korupcji w Rumunii. Udział w dyskusji wzięli premier Viorica Dăncilă z Partii Socjaldemokratycznej (PSD) oraz wiceszef KE Frans Timmermans.

GOSPODARKA

s.8

Astaldi wycofuje się z ważnych umów

PKP Polskie Linie Kolejowe wezwały spółkę Astaldi do realizacji kontraktów na liniach Dęblin – Lublin i Rawicz – Leszno. Włoski koncern stwierdził, że umowy wygały. Według PKP PLK załogi Astaldi wobec podwykonawców sięgają 40 mln zł.

POLSKA

s.3

PiS i kluby „GP” na celowniku

W Dąbrowie Górniczej nieznani sprawcy włamali się do lokalu, w którym znajduje się siedziba lokalnej, opozycyjnej wobec władz samorządowych telewizji TVDG.pl. Pomieszczenia, w których przechowywane były m.in. materiały wyborcze polityków PiS, zostały zdemolowane. W niedzielę podczas spotkania z Mateuszem Morawieckim w Bydgoszczy przedstawiciele Komitetu Obrony Demokracji uderzyli radnego sejmiku Bogdana Dżakanowskiego.



KANIA \ Nagrania, które miały uderzyć w premiera Morawieckiego, w rzeczywistości uderzają w PO. Wystarczy je przesłuchać, by kolejny raz się przekonać, jak funkcjonowało państwo za czasów PO-PSL – chodziło tylko o własny interes i prywatę.

s.2



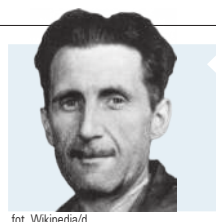
LICHOCKA \ Po wysłuchaniu nagrania z Sowu jestem pod wrażeniem manipulacji Onetu. Chodziło o spreparowany przekaz, nie o prawdę. Niemieckie media dla Polaków nie przebierają w środkach. Ale tym razem – pudło!

s.2



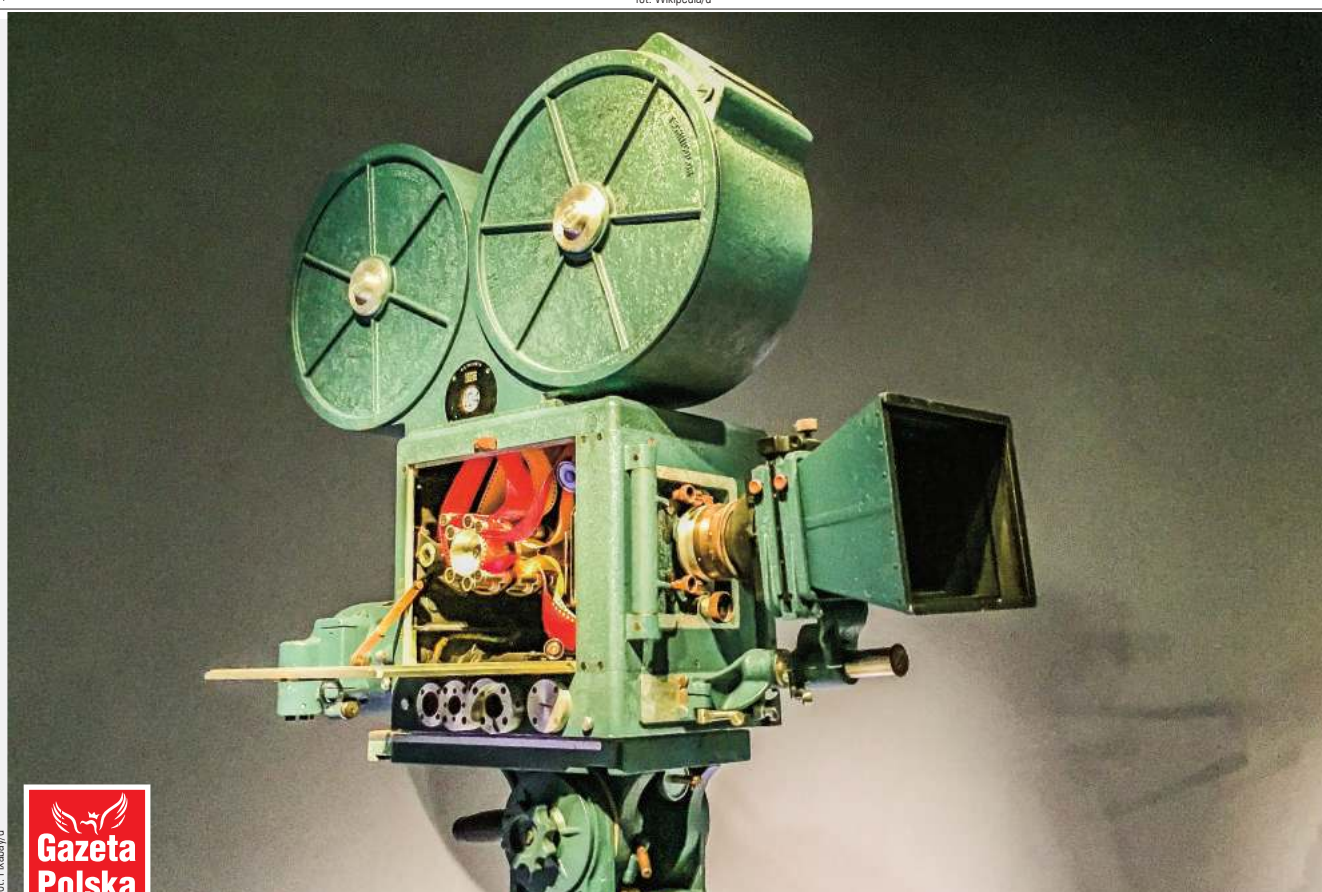
9 772083 711043

@04_10 kod 20837119_04_40_issn



George Orwell
(1903–1950) angielski pisarz i publicysta, krytyk systemów totalitarnych

\\ Należenie do mniejszości, nawet jednoosobowej, nie czyni nikogo szaleńcem. Istnieje prawda i istnieje fałsz, lecz dopóki ktoś upiera się przy prawdzie, nawet wbrew całemu światu, pozostaje normalny. \\



POGODA

Czwartek 04.10

Opady, miejscami przejaśnienia

Imieniny obchodzą: Alfred, Aurea, Dalewin, Dobromila, Euzebiusz, Faust, Franciszek, Karola, Konrad, Konrada, Lucjan, Petronia, Petroniusz, Łucjan

WSCHÓD słońca 06:41 ZACHÓD słońca 18:08

Gdańsk 14°C 12°C Lublin 13°C 6°C

Katowice 13°C 8°C Kraków 14°C 8°C

Łódź 13°C 8°C Poznań 14°C 9°C

Warszawa 13°C 7°C Wrocław 15°C 9°C

Piątek 05.10

zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą: Apolinary, Bartłomiej, Charytyna, Donat, Donata, Faust, Faustyna, Flawia, Flawiana, Flora, Galla, Igor, Justyn, Konstantyn, Konstans, Maur, Placyd, Rajmund, Wiktor

WSCHÓD słońca 06:43 ZACHÓD słońca 18:06

Gdańsk 18°C 12°C Lublin 18°C 9°C

Katowice 20°C 10°C Kraków 21°C 11°C

Łódź 19°C 11°C Poznań 20°C 10°C

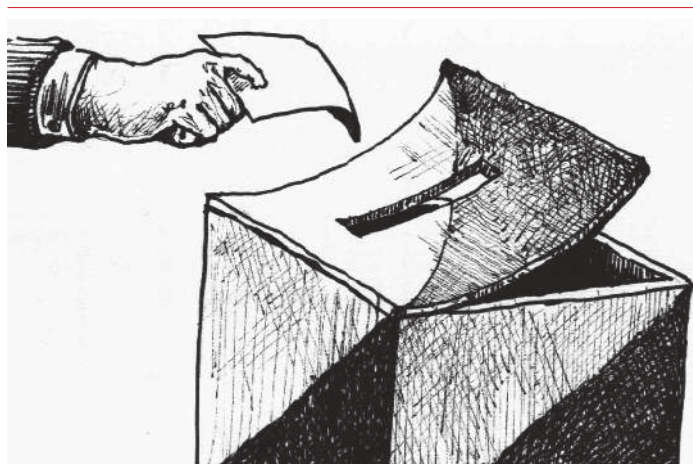
Warszawa 19°C 10°C Wrocław 21°C 10°C

JACEK SZPAKOWSKI

Dyktat zjadaczy jajek

Żeby stwierdzić, czy jajko jest zepsute, wystarczy je powąchać. Tymczasem u nas przedstawiciele liberalno-lewicowych elit każą nam je najpierw zjadać. Bo jakże to mówić o nim jedynie na podstawie ulotnego zmysłu węchu. Co innego ugotować je czy usmażyć i w imię dokładniejszego poznania zjeść. Dopiero wtedy nabędziemy prawa do wypowiedzenia się. Niestety bardzo podobnie jest także w innych niż kulinarne dziedzinach naszego życia. Żeby mówić o danej książce, trzeba ją całą przeczytać, żeby mówić o filmie, trzeba go do końca wysiedzieć. Tymczasem człowiek ma prawo powiedzieć: nie daję rady, odpadam, to moim zdaniem nie ma nic wspólnego ze sztuką i dobrym smakiem. Jeśli coś nam się nie podoba i budzi nasz wewnętrzny sprzeciw, nie musimy się poddawać dyktatowi zjadaczy jajek i na siłę konsumować jaja, które już z daleka cuchnie.

Rafał Zawistowski



MICHAŁ KUŹ

Rewolucja Corbynowska

Jeremy Corbyn, lider brytyjskiej Partii Pracy, to polityk nietuzinkowy. Na niedawnej konwencji partyjnej, korzystając ze słabości rządu Theresy May, Corbyn wyłożył swój program. Pod wieloma jego elementami (np. wzmocnieniem państwa, powstrzymaniem prywatyzacji usług publicznych i opieką nad najbardziej potrzebującymi) podpisałby się zapewne i polski rząd. Powinno nam też zależeć, tak jak Corbynowi, na miękkim brexicie i na walce z ksenofobią, której ofiarą na Wyspach często padają nasi rodacy. Ale już ostra krytyka USA oraz ataki pod adresem Węgier i Izraela to jednak jego bardzo niepokojące oświadczenia z sierpnia tego roku. Lider laburzystów opowiedział się wtedy przeciwko dalszym sankcjom i wezwał do „poważnego dialogu” z Moskwą. Takie postawienie sprawy Warszawa i kraje bałtyckie powinny już uznać za realne zagrożenie. Polacy mają przy tym na Wyspach wyjątkowo donośny głos dzięki licznej diasporze. Dobrze byłoby, aby Corbyn wyraźnie go usłyszał, zanim zostanie premierem, co staje się coraz bardziej prawdopodobne.



Marcin Wolski

Wielki temat

Ileż jest tematów, gdzie człowiek nie liżnie – można by o kłamstwie, antypolonizmie, bezkarności szajek wpływowych złodziei, mobbingu w biznesie, o gwałtach wśród gejów, o Moskwie spragnionej wciąż nowych podbojów, o planach islamu – religii pokoju, terrorze postępu, genderowym spisku, międzynarodowym na Polskę nacisku, artystach, co dają upust swej niechęci... – O tym pan Smarzowski filmu nie nakręci.

Dorota
KaniaTaśmy
masakrują PO

Nagrania z restauracji Sowa i Przyjaciele, które miały uderzyć w premiera Mateusza Morawieckiego, w rzeczywistości uderzają w Platformę Obywatelską. Wystarczy przesłuchać taśmy, które pojawiły się ostatnio jako rzekoma nowość, notabene dziennikarze namiętnie wypowiadający się na ich temat chyba ich nie odsłuchali. Na nagraniach pojawia się nie tylko obecny premier Mateusz Morawiecki, który wówczas był prezesem BZ WBK, ale także Krzysztof Kilian, zaufany człowiek Donalda Tuska. I to właśnie Krzysztof Kilian mówi o fatalnych decyzjach ówczesnego ministra skarbu Michała Budzanowskiego, który miał się dogadać z Rosjanami za plecami premiera Donalda Tuska w sprawie budowy gazociągu Jama 2; budowy mostu energetycznego z Kaliningradu („co na to powiedzą Niemcy?!”) oraz pomocy publicznej dla LOT. Szukanie pracy dla Aleksandra Grada, który zarabia „tylko” 40 tys., a ma potrzeby, pomysły „rozwalenia SKOK-ów” – to zaledwie garść przykładów z taśm nagranych w restauracji Sowa i Przyjaciele. Ta rozmowa po raz kolejny pokazuje, jak funkcjonowało państwo za czasów rządu PO-PSL – chodziło o własny interes i prywatę, a dobro Polski było dla nich całkowicie obcym pojęciem.

Joanna
Lichońska

Pudło!

Po wysłuchaniu nagrania z Sowy jestem pod wrażeniem manipulacji Onetu. Zdania wyrwane z kontekstu, zmanipulowany sens, przemilczane to, co kompromituje Donalda Tuska i PO. Pominięto np. to, że ówczesny minister skarbu podpisał memorandum na kolejny gazociąg z Rosjanami, nie informując o tym Tuska, o czym ten dowiedział się w Sejmie – dzień po zawarciu umowy. Podobnie miał nie wiedzieć o przelaniu do LOT 400 mln zł pomocy publicznej – po to, by z tej kwoty ówczesni prezesi LOT wypłacili sobie natychmiast wielkie premie. Wielka nieudolność, wielka kradzież, no i zdrada. To wynika ze słów Krzysztofa Kiliana, bliskiego kolegi Tuska i ówczesnego szefa PGE, który na nagraniu mówi, że „musi zarabiać, bo ma zobowiązania”. Kilian wprost nazywa ministra Budzanowskiego „zdrajcą”, który rozmawia z „Ruskiemi”. Dowiadujemy się też, że owszem, rozmawiano o stanowisku ministra skarbu. „Gdybyś chciał, to w pięć minut jesteś” – zapewnia Kilian, ale przyznaje, że „Morawiecki nie chce”. Obecny szef rządu wypada na taśmach dobrze. Tego wszystkiego Onet nie napisał. Chodziło bowiem o spreparowany przekaz, nie o prawdę. Niemieckie media dla Polaków nie przebiegają w środkach. Ale tym razem – pudło!



ROSTOWSKI BĘDZIE ZEZNAWAŁ WS. WYŁUDZEŃ VAT

KOMISJA \ 12 października komisja śledcza ds. VAT przesłucha byłego ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, a 19 października byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Cwiąkalskiego.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 2018

3

POLITYKA \ PiS i kluby „GP” na celowniku

Rośnie przedwyborcza agresja

W Dąbrowie Górniczej nieznani sprawcy włamali się do lokalu, w którym znajduje się siedziba lokalnej, opozycyjnej wobec władz samorządowych telewizji TVDG.pl. Pomieszczenia, w którym przechowywane były m.in. materiały wyborcze polityków PiS, zostały zdemolowane. W niedzielę podczas spotkania z Mateuszem Morawieckim w Bydgoszczy przedstawiciele Komitetu Obrony Demokracji uderzyli radnego sejmiku Bogdana Dzakanowskiego.



fot. Marcin Pegaz/Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Lokal, który został zdemolowany przez nieznanych sprawców w Dąbrowie Górniczej, od lat jest kojarzony z partią rządzącą. Trzy lata temu budynek był siedzibą posła na sejm Roberta Warwasa z PiS. Obecnie są tam

siedziby lokalnych mediów, w tym telewizji TVDG.pl, która patrzy na ręce władzy samorządowej. Z lokalu korzysta również klub „Gazety Polskiej”. Obecnie przechowywane są tam materiały wyborcze kandydata na urząd prezydenta miasta i kandydatów na radnych. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani

i dotąd nieustalony sprawca wybił szybę w lokalu, wszedł do środka i zdemolował wnętrze. Materiały wyborcze zostały zniszczone, a straty wstępnie oceniono na kilka tysięcy złotych. Właściciel lokalu podejrzewa, że włamanie nie miało charakteru rabunkowego, ale było raczej polityczną przestrożą.

– W sumie wartość sprzętu oceniam na 140 tys. zł. Mam tutaj również alkohole i różne rzeczy, które mogłyby skusić włamywaczy. Nic z tego nie zginęło. Ewidentnie chcieli oni, żeby było wszystko widać. To typowe działanie na zastraszenie – mówi nam Arkadiusz Grądzki, który jest kandyda-

tem na radnego PiS. Sprawę bada policja. Jego zdaniem może to być również zemsta za materiał Anity Gargas, która przygotowała program o patologiiach w mieście. – Lokalny układ boi się o swoją pozycję. Ewidentnie mieszkańcy Dąbrowy Górniczej chcą zmian – mówi Grądzki. Kandydatem PiS na prezydenta jest Robert Warwas.

Przykładów politycznej agresji jest jednak więcej. W Bydgoszczy podczas spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim zaatakowany został Bogdan Dzakanowski. Radny sejmiku próbował zwrócić uwagę krzyżującym obelżywe hasła przedstawicielom Komitetu Obrony Demokracji. W rezultacie został uderzony tułbą w głowę. Sprawa została natychmiast zgłoszona policji, co przedstawiciele KOD skwitowali okrzykami: „Donosiciel! Donosiciel!”. Radny poddał się obdukcji, a lekarz stwierdził stłuczenie powieki i okolicy oka. Polityka zaatakował Karol Słowiński, główny dowodzący Komitetem Obrony Demokracji w Bydgoszczy. Teraz jednak twierdzi, że... nie uderzył polityka. Sprawa znalazła się w prokuraturze.

REKLAMA

Fundacja „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych” składa serdeczne podziękowania partnerom za niezwykle cenną inicjatywę, jaką jest projekt „Artyści Andersa”.

Armię Andersa stanowiła grupa żołnierzy, wśród których było też wielu intelektualistów i artystów. Poza działaniami bojowymi podejmowano w jej szeregach również akcje edukacyjnego wspierania polskich artystów na tyle, na ile umożliwiały to wojenne warunki. Dzięki projektowi „Artyści Andersa” udało się przywrócić na karty historii po latach zapomnienia bezcenny polski dorobek kulturowy. Wybitny historyk sztuki i znawca twórczości żołnierzy z Armii Andersa, prof. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz stworzył w ramach projektu wspianą album i wystawę. Na portalu www.artysciandersa.pl można znaleźć informacje o artystach, obejrzeć o nich film, a także zamówić wystawę, by zaprezentować ją w swoim mieście.

Dziękujemy również partnerom, którzy udzielili wsparcia merytorycznego: Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie, Fundacji „Wspólnota Andersa”, Polskiemu Instytutowi Studiów nad Sztuką Świata, partnerom strategicznym: CVC Capitals Polska i PKP Energetyka oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Fundacji PZU, Fundacji PKO BP oraz Panu Piotrowi Hofmanowi. Chcielibyśmy podziękować także za aktywną promocję projektu „Gazecie Pol-

skiej”, TV Republika, portalowi niezalezna.pl i „Gazecie Polskiej Codziennie”. Wspomniane osoby i instytucje ocaliły szczególnie wartościowy element polskiej sztuki XX w. Starania Fundacji „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych” pozwoliły ponownie zaistnieć dziełom twórców zaliczanych do grona artystów wyklętych, skazanych przez komunistyczny aparat na zapomnienie. Warto podkreślić, że Fundacja realizuje już drugą część projektu o artystach scenicznych z Armii Andersa i mamy nadzieję, że i ta inicjatywa spotka się z równie dużym i życzliwym przyjęciem, jak część dotycząca artystów plastyków.



Bolesław Biegas, Portret generała Andersa, ok. 1945-1946. Fotografia: Jean-Marc Moser



Bolesław Biegas, Portret generała Andersa, ok. 1945-1946. Fotografia: Jean-Marc Moser
Bolesław Biegas, Portrait of General Anders, circa 1945-1946. Photography: Jean-Marc Moser

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
15 O SZTUCE
17 NAUKA
19 TV/MOTO
20 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SAMORZĄDY NADAL NIE POTRAFIĄ WYDAĆ FUNDUSZY UNIJNYCH

PIENIĄDZE \ Mimo postępów wciąż mamy problemy z wykorzystaniem funduszy europejskich – mówił podczas śródowej konferencji szef MliR Jerzy Kwieciński. Według ministra zagrożone są fundusze w pięciu województwach.

4

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska podzielona w sprawie wieku emerytalnego i 500+

Lubnauer: ludzie muszą pracować dłużej

W sobotę Grzegorz Schetyna zapowiadał, że jego partia nie chce podwyższania wieku emerytalnego. Po kilku dniach występująca na tej samej konwencji w Krakowie obok lidera PO Katarzyna Lubnauer stwierdziła, że wypowiedź nie była z nią konsultowana, a wiek emerytalny powinien być wyższy. – Koalicja Obywatelska nie ma programu i miota się od ściany do ściany – mówi nam Łukasz Schreiber, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

Jeszcze w sobotę podczas konwencji program Koalicji Obywatelskiej wydawał się jasny. Grzegorz Schetyna ku zaskoczeniu komentatorów oznajmił, że nie będzie podwyższał wieku emerytalnego. Po wczorajszej wypowiedzi Katarzyny Lubnauer w Radiu Zet nie jest to jednak takie pewne. – Dla mnie nie ulega wątpliwości, że wiek emerytalny powinien być wyższy, ponieważ dłużej żyjemy. Nie zmieniłam zdania [...]. Musimy zrobić wszystko, żeby ludzie dłużej pracowali, bo inaczej rozpadnie się cały system

związany z ZUS – powiedziała liderka Nowoczesnej. Jej zdaniem zmiany wymaga również program 500+ – musi on być powiązany z aktywnością, czyli powinna zaistnieć sytuacja, gdy rodzice albo starają się o pracę, albo pracuje przynajmniej jeden z nich.

Politycy PiS już mówią wprost – Platforma Obywatelska nie dotrzyma słowa. – Koalicja Obywatelska miota się od ściany do ściany. Jednego dnia mówią jedno, drugiego co innego. To pokazuje, że brak tam programu – mówi nam Łukasz Schreiber. Jego zdaniem prawdopodobieństwo, że po dojściu do władzy KO program 500+

zniknie, a wiek emerytalny zostanie podwyższony, jest bardzo duże. Z kolei Beata Mazurek uważa, że liderzy Koalicji Obywatelskiej robią wszystko na potrzeby wyborcze. – Zmieniają zdanie szybciej niż kobieta rękawiczki – stwierdziła wczoraj rzeczniczka PiS.

– Wydaje się, że Katarzyna Lubnauer chce zbierać głosy wyborców o liberalnych przekonaniach. To problem dla Grzegorza Schetyny, bo pojawi się pytanie, czy ludzie w to uwierzą. Nie da się bowiem podnieść wieku emerytalnego, jednocześnie tego nie robiąc. Pojawi się problem z wiarygodnością i odpowiedzią na pyta-



Wydaje się, że Katarzyna Lubnauer chce zbierać głosy wyborców o liberalnych przekonaniach | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nie, czy w całym projekcie nie chodzi jedynie o zdobycie władzy – mówi nam prof. Norbert Maliszewski z UKSW. Kazimierz Kik uważa, że rola Nowoczesnej i Lubnauer zostanie zmarginalizowana. – W zasadzie

nawet gdyby liderka Nowoczesnej odeszła z tej koalicji, to poparcie dla niej tapęłoby jedynie w granicach błędu statystycznego – mówi nam prof. z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Prokuratura zajmie się mobbingiem

PRAWO \ Wczoraj prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie mobbingu w Stowarzyszeniu Wiosna, znanym z akcji „Szlachetna Paczka”. Według byłych pracowników ks. Jacek Stryczek znęcał się nad nimi psychicznie.

Byli pracownicy Stowarzyszenia Wiosna oskarżyli ks. Jacka Stryczka o praktyki mobbingowe w firmie. Mówili, że mdleli, płakali, mieli załamania nerwowe. Z relacji pracowników wynikało, że „ksiądz z pasją testuje na kolejnych współpracownikach techniki

mobbingowe”. Ksiądz Stryczek stanowczo zaprzeczył tym zarzutom, twierdząc, że są one anonimowe i trudne do zweryfikowania. Wczoraj prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie mobbingu.

(sm)

KONDOLENCJE

Panu
Sławomirowi Dębskiemu
oraz Jego Bliskim

słowa otuchy oraz wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

składa

Jacek Czaputowicz
Minister Spraw Zagranicznych RP

Friedman wyjaśnia, dlaczego UE atakuje Polskę

„GAZETA POLSKA” \ W wywiadzie dla tygodnika prof. George Friedman kreśli czarny scenariusz na temat przyszłości Unii Europejskiej.

(fragment)

W swojej książce „Flashpoints. The Emerging Crisis in Europe” napisał Pan, że Europa „obietowała swoim obywatelom tylko dobre rzeczy”. „Jeśli jedyne, co was łączy, to pokój i dobrobyt, to te nigdy nie mogą zniknąć. Jeśli niektórzy stają się biedni, a inni bogaci, jeśli niektórzy idą na wojnę, a inni nie, to jak możemy mówić o wspólnym losie?”. Czy kryzysy, które widzimy, ostatecznie podzielią Europę?

Unia Europejska pękła w chwili, gdy w jej południowej części bezrobocie sięgało 25 proc., a północ Europy siedziała z założonymi rękami. W tym momencie okazało się, że Niemcy to Niemcy, a Grecja to Grecja. Ostatecznie Niemcy zadbał o siebie. Grecja też powinna zadbać o siebie, tylko lepiej. Nie możemy więc powiedzieć, że istnieje jakaś wspólnota. Istnieje traktat, który łączy interesy różnych państw, a kiedy interes państw się kończy, to mo-

gą, tak jak Wielka Brytania, z tej wspólnoty zrezygnować. W Stanach Zjednoczonych zmierzylśmy się z tym samym kłopotem. Różnica polega na tym, że 600 tys. Amerykanów oddało swoje życie w wojnie, która miała ten problem rozwiązać. To jest świadectwo tego, że Amerykanom zależało. Gdy jestem w Europie, zawsze zadaję to samo pytanie: „Kto z państwa znajdujących się w tej sali gotów byłby oddać życie za Unię Europejską?”. Odpowiedzią jest zawsze gremialny śmiech (...).

Państwa Europy Środkowej, Polska, a w ostatnim czasie Węgry, znajdują się pod presją instytucji unijnych. Jaki jest cel takich działań?

Europejska biurokracja jest zdesperowana. Jej celem jest nie tylko ocalenie jedności Unii, chce to zrobić, wymuszając na wszystkich państwach jednorodność. Sama idea, że Polska przestaje być

liberalną demokracją w momencie, kiedy próbuje zmienić system kadencyjności sędziów, jest szaleństwem. W USA sędziowie Sądu Najwyższego są powoływani dożywotnio, ale sędziów na najważniejszym poziomie – stanowym – wybiera się w wyborach. Czy to oznacza, że Ameryka nie jest liberalną demokracją? (...) Sposób mianowania sędziów jest wyborem w ramach liberalnej demokracji, który można rozstrzygnąć na wiele sposobów. Nie radziłbym urzędnikom Komisji Europejskiej przyjeżdżać do Teksasu i mówić nam, że nie jesteśmy liberalną demokracją, bo wybieramy w wyborach stanowy Sąd Najwyższy. To mogłoby się zdecydowanie źle skończyć dla tych biurokratów. (śmiech)

NIE PRZEGAP

Więcej w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 O SZTUCE

17 NAUKA

19 TV/MOTO

20 SPORT



WPLYNĘŁA SKARGA NA POLSKĘ DO TSUE

DONOS \ Do Trybunału Sprawiedliwości UE wpłynęła skarga Komisji Europejskiej przeciwko Polsce w związku z ustawą o Sądzie Najwyższym.



fot. Pixabay/d

SĄD ZNOWU PO STRONIE STAREGO UKŁADU

WYROK \ Solidarność ma przeprosić KOD za stwierdzenie, że w jego szeregach są m.in. byli funkcjonariusze SB – zdecydował Sąd Okręgowy w Gdańsku.

POLITYKA \ Komentarze polityków po publikacji taśm z premierem Morawieckim

Kapiszon Onetu niegroźny dla rządu

To miała być bomba, która pograży rząd Mateusza Morawieckiego – m.in. takie głosy można było usłyszeć przed zapowiadaną publikacją taśm z udziałem premiera Morawieckiego, nagranych przed pięciu laty w restauracji Sowa i Przyjaciele. Rzeczywistość okazała się inna. „Codzienna” postanowiła spytać samych polityków, jakie wrażenie na nich zrobiła publikacja Onetu.

Jan Przemyski

Dziennikarze Onetu opublikowali we wtorek nagranie rozmowy premiera Morawieckiego, wówczas szefa banku BZ WBK, ze Zbigniewem Jagiełłą, Krzysztofem Kilią i Bogusławą Matuszewską. W jej trakcie obecny premier m.in. pochwalał politykę uprawianą przez Angelę Merkel, a także dzielił się swoimi spostrzeżeniami na tematy światowej gospodarki. Mimo że podczas rozmowy nie padły żadne sformułowania, które mogłyby zainteresować wymiar sprawiedliwości, opozycja próbuje udowodnić, że te nagrania są równie obciążające, jak te, na których głównymi bohaterami byli politycy PO.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

O komentarz do sytuacji poprosiliśmy polityków różnych opcji.

– Treść tych rozmów była od dawna znana. Diagnozy, które przedstawiał premier Morawiecki, są nadal aktualne, problem migracji, redystrybucji dochodów czy też skuteczności, z jaką działała państwa zachodnie. Rząd

Zjednoczonej Prawicy stara się z tych diagnoz robić użytek, poprzez programy socjalne staramy się zmniejszać nierówności w Polsce, jeśli chodzi o imigrantów, to powiedzieliśmy stanowcze „nie” tym mechanizmom relokacji, które proponowała UE. Staramy się również prowadzić podmiotową po-

litykę zagraniczną, tak jak to robią Niemcy – powiedział „Codziennej” poseł PiS Bartłomiej Wróblewski.

Z kolei Adam Andruskiewicz stwierdził, że taśmy nie wpłyną na poparcie rządu. – Zjednoczona Prawica powinna iść torem, którym szła do tej pory, chodzi mi tu szczególnie o wyry-

wanie się spod wpływów zagranicy – powiedział nam poseł Wolnych i Solidarnych. – Onet się ośmieszył, bo zapowiadał wielką aferę, a okazało się, że strzelił z kapiszona – dodał.

Poseł Tomasz Lenz z PO uważa natomiast: – Taśmy potwierdzają, że Mateusz Morawiecki brał udział w spotkaniach, w których rozmawiano zakulisowo o istotnych dla Polski sprawach. Wyraża na nich opinie inne niż obecnie będąc twarzą PiS. Pytanie samo się nasuwa: czy kłamie na nagraniach, czy kłamie obecnie? – powiedział. Dodał również, że język, którym posługiwali się na nagraniach politycy PO, Jarosław Kaczyński nazywał wówczas knajackim. – Mam pytanie do Jarosława Kaczyńskiego, czy podtrzymuje swoją opinię? – zapytał na koniec.

Minister edukacji Anna Zalewska zostaje

SZKOLNICTWO \ Dziękuję minister Zalewskiej za wielką i ciężką pracę, za to, że wsłuchuje się w głos nauczycieli, w głos rodziców – w ten sposób premier Mateusz Morawiecki dziękował szefowej resortu edukacji w czasie sejmowej debaty nad wnioskiem o wotum nieufności dla niej, który koalicja rządowa odrzuciła.

Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Za jego przyjęciem głosowało 166 posłów, przeciw – 226. 15 posłów wstrzymało się od głosu. Za przyjęciem wniosku byli m.in.: PO, Nowoczesna i PSL-UEd, przeciw PiS.

W czasie debaty w Sejmie minister Zalewskiej bronił premier Mateusz Morawiecki, według którego „reforma gimnazjów jest szalenie potrzebna dla usprawnienia całego szkolnictwa”, a szefowej MEN „tak naprawdę należy się medal za to, co zrobiła”. Morawiecki powiedział, że Zalewska wsłuchuje się w głos rodziców i nauczycieli. Wskazując na programy wdrażane przez Ministerstwo Edukacji, wymienił program podłączania szkół do internetu szerokopasmowego i do-

dał, że w ciągu najbliższych dwóch lat na ten cel zostaną przeznaczone ok. 4 mld zł. Przywołał także program odbudowywania szkół branżowych. – To jest niezwykle ważny komponent szkolenia potrzebny przemysłowi – zaznaczył.

W czasach rządów PO-PSL – zdaniem premiera – z pracy odeszło ok. 40 tys. nauczycieli oraz zamknięto blisko tysiąc szkół, a w wyniku reformy minister Zalewskiej przyjęto do pracy 18 tys. nauczycieli. Zalewska spowodowała postępujące uszczelnienie systemu subwencyjnego, z którego przez lata miały wyciekać „przynajmniej setki milionów złotych”. Uzyskane w wyniku uszczelnienia pieniądze mają być przesuwane na podwyżki. Morawiecki podkreślał, że rząd dąży do zwiększenia podwyżek dla nauczycieli, ale

nie może tego zrobić ze względu na deficyt, do którego doprowadziły rządy PO-PSL. Informował, że po wrześniu w wyniku kolejnych działań uszczelniających do budżetu trafiło 15 mld zł w jednym tylko miesiącu – z tytułu podatku VAT.

Wniosek o odwołanie Zalewskiej złożyło PO, zarzucając szefowej resortu edukacji wprowadzenie bałaganu w szkolnictwie podczas realizacji reformy edukacji, w tym m.in. obciążenie uczniów klas VII i VIII nadmiernym materiałem, co skutkuje ich przemęczeniem, oraz że doprowadziła do przepełnienia szkół podstawowych. Z opinią PO nie zgodziła się również sejmowa komisja edukacji, nauki i młodzieży.

Paweł Tunia

Kolejne zatrzymania ws. GetBacku

AFERA \ Siedem osób zatrzymanych w nowym wątku śledztwa w sprawie GetBacku to rezultat wczorajszej akcji Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Prokuratury Regionalnej w Warszawie. Zatrzymani mieli wyprowadzić 120 mln zł ze spółki.

Po zatrzymaniu kolejnych siedmiu osób lista zatrzymanych w postępowaniu dotyczącym licznych nieprawidłowości w działaniu GetBacku wydłużyła się do 19 osób – poinformowało wczoraj CBA.

Wśród zatrzymanych są: były wiceprezes spółki, dyrektor zarządzający, dyrektor obszaru windykacji i prokurent, właściciel warszawskiej kancelarii komorniczej oraz osoby z branży – właścicielki spółek powiązanych z zatrzymanymi. Do zatrzymań doszło m.in. w Warszawie, Grodzisku Mazowieckim i Sulejówku.

Jeden z nowych wątków śledztwa dotyczy sieci spółek zarządzanych przez zatrzymane wczoraj osoby, do których trafiło według szacunków blisko 120 mln zł wyprowadzanych z GetBacku pod przykrywką niekorzystnych umów. Inny wątek dotyczy niezgodnego z prawem handlu obli-

gacjami przez jednego z członków kierownictwa firmy.

W śledztwie dotyczącym GetBacku przesłuchano dotychczas ok. 70 osób – w tym urzędników Komisji Nadzoru Finansowego i pracowników spółki GetBack.

Jak ustalili dziennikarze GPC, ważnymi dowodami w śledztwie są nagrania znalezione w telefonach, komputerach i na pendrive’ach należących do współpracowników przebywającego w areszcie byłego prezesa spółki Konrada K. – Kingi M.-P. i Radosława K., również podejrzanych w postępowaniu.

Według ustaleń GPC to członkowie nieformalnej grupy, która na zlecenie byłego prezesa zbierała informacje i materiały dotyczące środowiska premiera Mateusza Morawieckiego. Materiały te miały być dla Konrada K. polisą ubezpieczeniową.

(pt)



fot. Shannon Stapleton/Reuters

RYCINA W TRZECH PRZESYŁKACH

USA \ Na adres Białego Domu, siedziby Pentagonu, a także bezpośrednio szefa tej jednostki gen. Jamesa Mattisa przesłano paczki, wewnątrz których znajdowała się silnie trująca rycyna. Śledztwo wyjaśniające w tej sprawie rozpoczęła FBI.

PŁW. KOREAŃSKI \ Denuklearyzacja tylko na papierze?

Arsenał Kima nie maleje

Zdaniem południowokoreańskich polityków reżim w Pjongjangu może dysponować obecnie nawet 60 bombami jądrowymi. Z kolei władze komunistycznej Korei twierdzą, że ogłoszenie końca wojny między oboma państwami nie będzie równoznaczne z pełną denuklearyzacją.

Konrad Wysocki

Przemawiając w parlamencie w Seulu, minister ds. zjednoczenia Cho Myoung-gyon stwierdził, że arsenał atomowy Korei Północnej może się składać z 20–60 bomb, jednak bliższa rzeczywistości jest ta większa liczba. Zaznaczył, że takie obliczenia powstały na podstawie danych służb specjalnych Korei Południowej. Po wystąpieniu polityka tamtejszy wywiad nie odniósł się jednak do przedstawionych przez niego informacji. Pojawił się za to komunikat resortu ds. zjednoczenia. Stwierdzono w nim, że wypowiedź Cho Myoung-gyona nie oznacza, że Seul zaakceptuje status Korei Północnej jako mocarstwa jądrowego. Tym samym południowokoreańskie



Kim Dzong Un uzależnia likwidację potencjału nuklearnego Korei Płn. od postawy USA | fot. Damir Sagolj/Reuters

władze będą kontynuowały wysiłki dyplomatyczne na rzecz denuklearyzacji swojego sąsiada.

Pozostaje jednak pytanie, czy działania Seulu i Stanów Zjednoczonych ws. rozbrojenia nuklearnego KRLD przy-

niosą jakiegokolwiek skutek. We wtorek północnokoreańska reżimowa agencja KCNA opublikowała komunikat, który może zburzyć dotychczasowe ustalenia zawarte pomiędzy wymienionymi stronami. „Samo ogłoszenie

zakończenia wojny koreańskiej nigdy nie stanie się kartą przetargową, dla której Korea Północna zdecydowanie się na denuklearyzację” – czytamy w komunikacie. Odnosząc się do planów zamknięcia ośrodka badań ja-

drowych w Jongbjon, gdzie znajduje się jedyny północnokoreański eksperymentalny reaktor jądrowy, agencja zaznaczyła, że jest to „kluczowy segment systemu obronnego KRLD”.

Podczas niedawnego spotkania z przywódcą Korei Południowej Moon Jae-inem, północnokoreański dyktator Kim Dzong Un zapowiedział, że likwidacja potencjału nuklearnego uzależniona jest od postawy Stanów Zjednoczonych i tego, kiedy Waszyngton znieśnie pakiet sankcji nałożonych na reżim w Pjongjangu. Agencja KCNA zaznacza, że utrzymując w mocy wszystkie obostrzenia, „USA pokazują, że nie zależy im na zakończeniu konfliktu między oboma Koreami”.

W kontekście kolejnego napięcia dyplomatycznego między Pjongjaniem a Seulem i Waszyngtonem wiele oczekuje się od weekendowej wizyty amerykańskiego sekretarza stanu Mike’a Pompeo w KRLD. Polityk ma rozmawiać z Kimem nie tylko o denuklearyzacji, ale także o szczegółach kolejnego szczytu z udziałem prezydenta Donalda Trumpa, do którego ma dojść jeszcze tej jesieni.

OGŁOSZENIE RDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



S-300 JUŻ W SYRII

ZBROJENIA \ Ministerstwo obrony Rosji opublikowało wczoraj nagranie wideo, na którym widać wyładunek w Syrii rosyjskiego systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego S-300.

fot. Maxim Shemetov/Reuters



ZMIANA PRZEPISÓW

LONDYN \ Szef brytyjskiego MSW Sajid Javid przedstawił zarys nowych przepisów migracyjnych. Zapowiedział m.in. wprowadzenie systemu opartego na ocenie imigrantów w zależności od poziomu wykształcenia.

fot. Toby Melville/Reuters

KORUPCJA \ Reforma rumuńskiego kodeksu karnego

Europarlament debatuje o praworządności w Rumunii

W środę w Parlamencie Europejskim odbyła się kolejna debata na temat demokracji i przestrzegania trójpodziału władzy w Rumunii, jak i korupcji. Udział w dyskusji wzięła premier Viorica Dăncilă z Partii Socjaldemokratycznej (PSD) oraz wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans.

Paweł Kryszczak

Rumunia z chwilą wstąpienia do Unii Europejskiej w 2007 r. została objęta przez Komisję Europejską mechanizmem współpracy i weryfikacji. Działania te zmierzają do uzyskania postępów w dziedzinie praworządności poprzez reformę sądownictwa i walkę z korupcją.



Premier Rumunii Viorica Dăncilă i wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans | fot. Vincent Kessler/Reuters

Wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans w poniedziałek na posiedzeniu Komisji Wolności Obywatelskich mówił o kontynuowaniu dialogu z Bukaresztem. Dodał jednak przy tym, że jeśli zostanie naruszone unijne prawo, Komisja Europejska nie zawaha się przed wyciągnięciem konsekwencji oraz postawieniem Rumunii

przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Jak zauważył podczas środowej debaty w PE holenderski polityk, niezależność systemu wymiaru sprawiedliwości, niezawisłość sądów i możliwość walki z korupcją są podwalinami silnej Rumunii, członka UE. – Bukareszt w przeszłości zrobił niewiarygodne postępy w tej dzied-

nie, teraz jednak zaczyna się cofać z tej ścieżki – oznajmił Frans Timmermans. Europejski polityk dodał, że działania podejmowane przez socjaldemokratyczny rząd szkodzą nie tylko rumuńskiej demokracji, ale również pozycji, jaką Rumunia zbudowała jako członek UE w ostatnich latach.

– Reforma kodeksu karnego przeprowadzona przez ru-

muński socjaldemokratyczny rząd zalegalizuje nadużycia ze strony władzy. Przestępcy nie będą odpowiadali za skradzione pieniądze. Legalizujecie de facto korupcję w tym kraju – oświadczyła europoseł Franziska Maria (Ska) Keller z frakcji Zielonych. Warto przypomnieć, że jeden z nowych przepisów kodeksu karnego przewiduje nieściganie nadużyć ze strony osób sprawujących urząd publiczny, jeśli kwota jest mniejsza niż 200 tys. euro. Ponadto rząd PSD ograniczył kompetencje biura Specjalnego Prokuratora ds. Zwalczania Korupcji (DNA) i zwiększył trudności w prowadzeniu przez prokuratora spraw dotyczących korupcji.

Ostatni raz na temat praworządności w Rumunii Parlament Europejski debatował w lutym ubiegłego roku w kontekście masowych protestów ulicznych w Bukareszcie i innych rumuńskich miastach. Wielotysięczne demonstracje były reakcją społeczeństwa Rumunii na przyjęcie przez tamtejszy parlament nowelizacji organizacji systemu sądownictwa i zmian w przepisach dotyczących konfliktu interesów. Zmieniono również kodeks karny i kodeks postępowania karnego.

Kreml chce grozić atakiem nuklearnym

BEZPIECZEŃSTWO \ NATO krytykuje władze w Moskwie za nowy system rakietowy 9M729, którego istnienie najprawdopodobniej narusza traktat INF. Według amerykańskich informacji Rosja już zaczęła te rakiety rozmieszczać.

Podczas konferencji w Brukseli sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powiedział, że Sojusz obawia się, że Kreml nie respektuje międzynarodowych zobowiązań, w tym układu INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu. Porozumienie to zostało podpisane w 1987 r. przez ówczesnych przywódców USA i ZSRS: Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa. Układ zakłada likwidację arsenałów tej broni, a także zabrania jej produkowania, przechowywania i stosowania. – Po latach zaprzeczeń Rosja niedawno potwierdziła istnienie nowego systemu rakietowego zwanego 9M729. Nie dostarczyła też żadnych wiarygodnych odpowiedzi dotyczących nowych rakiet – powiedział Stoltenberg. Przyznał, że z informacji przekazanych przez USA wynika, że Rosja rozpoczę-

ła już rozmieszczanie rakiet. Szef NATO nie podał miejsca ich lokalizacji. System ten może dać Kremlowi możliwość rozpoczęcia ataku nuklearnego w Europie. Temat posunięć Moskwy był wczoraj omawiany na spotkaniu ministrów obrony krajów Sojuszu.

Do sprawy odniosła się amerykańska ambasador przy NATO Kay Bailey Hutchison, która powiedziała, że nadszedł czas, aby „Rosja usiadła do rozmów i przestała naruszać traktat”. Ostrzegła przy tym, że jeśli system zacznie działać, Stany zareagują tak, aby pociski nie mogły w nie trafić, a także w kraje sojusznicze w Europie.

Do tych słów odniosła się rzeczniczka prasowa rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Maria Zacharowa, która zapewniła, że rosyjscy eksperci wojskowi odpowiedzą na amerykańskie zastrzeżenia. – Wygląda na to,

że ludzie, którzy składają takie oświadczenia, nie są świadomi stopnia odpowiedzialności i niebezpieczeństwa agresywnej retoryki. Kto upoważnił tę kobietę do składania takiego oświadczenia? Amerykański naród? – powiedziała Maria Zacharowa.

Oskarżenia pod adresem Moskwy dotyczące rozwijania nowego systemu broni, który narusza układ INF, zostały wystosowane przez amerykański Departament Stanu na początku marca. Była to odpowiedź Waszyngtonu na orędzie prezydenta Rosji Władimira Putina wystosowane na forum rosyjskiego parlamentu. Mówił on w nim m.in. o tym, że Rosja rozpoczęła „aktywną fazę testów” międzykontynentalnej rakiety balistycznej „Sarmat”, która jest pociskiem manewrującym z napędem nuklearnym.

Aleksander Kłos

Skripal wiedział o korupcji na szczytach Kremla

ROSJA \ Siergiej Skripal przekazał MI6 informacje o korupcji na wysokich szczeblach rosyjskich władz. Dane te uderzały w byłego szefa FSB i bliskiego współpracownika Władimira Putina – Nikołaja Patruszewa – pisze dziennik „New York Times”.

Informacje o działalności sprzed marcowej próby otrucia byłego rosyjskiego agenta Siergieja Skripala pochodzą z własnie wydanej w USA książki „Akta Skripala: Życie i prawie śmierć rosyjskiego szpiega” („The Skripal Files: The Life and Near Death of a Russian Spy”). Jej autor, redaktor BBC zajmujący się dyplomacją i obronnością Mark Urban pisze, że o sprawie Patruszewa dowiedział się podczas rozmowy ze Skripalem przed dokonaniem na niego ataku. Zdaniem byłego rosyjskiego szpiega informacje dotyczące Patruszewa były na tyle ważne, że służby zlikwidowały oficera marynarki, który podobnie jak i on pracował w wywiadzie wojskowym oraz również został przyłapany na współpracy ze służbami z Zachodu.

Patruszew w 2008 r. odszedł ze stanowiska szefa FSB i został sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, będącej konsultacyjnym ciałem przy prezydencie. Pełni tę funkcję do dziś.

Zdaniem brytyjskich służb Skripal nie został wtedy zabity, bo podczas przesłuchania nie wspomniał o korupcji Patruszewa. Autor książki przypuszcza, że Rosjanie otruli Skripala, gdyż nie mogli dotrzeć do celu numer jeden – Aleksandra Potiejewa, byłego zastępcy szefa sekcji amerykańskiej rosyjskiego wywiadu. W 2010 r. miał on przekazać USA informacje o siatce dziesięciu uśpionych rosyjskich agentów mieszkających od lat w tym kraju.

(ak)


ROLNICTWO \ Od najbliższego poniedziałku rozpocznie się akcja skupu jabłek

Sto dni ministra Ardanowskiego

Te symboliczne 100 dni to dobry czas, aby przedstawić podejmowane przeze mnie do tej pory działania – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski podczas spotkania z dziennikarzami. Zapowiedział też skup jabłek w ramach pomocy sadownikom.

Piotr Chmielarz

Minister podkreślił, że jednym z podstawowych kierunków działania jego resortu jest wspieranie produkcji rolnej i zwiększanie jej opłacalności. Dlatego też został zwiększony zwrot części akcyzy zawartej w paliwie używanym w tej dziedzinie gospodarki.

28 sierpnia br. podpisano „Program dla polskiego ziemiaka”. Przewidziano w nim m.in. obniżenie o 50 proc. kosztów badań, wzmocnione zostaną kontrolowanie i eliminacja ziemniaków sprowadzanych z zagranicy, które następnie wprowadzane są na rynek jako polskie.

– Rolnictwo coraz bardziej wkracza w erę cyfryzacji – podkreślił Ardanowski, zwracając uwagę na nowy system rejestracji i identyfikacji zwierząt, który uruchomiła ARiMR 29 września



Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

br. – Ten system to nie tylko ułatwienie dla rolników, ale także ważny element bezpieczeństwa żywności w Europie – dodał minister. Wzmocnione są również kontrole prowadzone przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Zakończono już procedowanie w parlamencie ustawy o spółdzielniach rolników. – Zawarte w niej rozwiązania powinny zachęcać rolników do podejmowania wspólnych przedsięwzięć, które wzmocnią ich pozycję na rynku i pozwolą na zwiększenie opła-

calności produkcji – podkreślił szef resortu.

Kolejne rozwiązania to rozszerzenie możliwości sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwie rolnym. – Do 40 tys. zł rocznie rolnik będzie sprzedawał swoje wyroby bez podatku, a powyżej tej kwoty

zapłaci tylko 2 proc. – podkreślił minister Ardanowski.

Tegoroczny urodzaj owoców sprawił załamanie się rynku jabłek. Minister zapowiedział skup – już od najbliższego poniedziałku – połowy miliona ton jabłek przemysłowych i przerobienie ich na koncentrat, który zostanie wyeksportowany. – Jestem przekonany, że ta operacja zakończy się sukcesem, a rolnicy pieniądze za jabłka otrzymają bardzo szybko – zaznaczył szef resortu rolnictwa.

Minister nawiązał też do prowadzonych rozmów między producentami owoców i warzyw a przetwórcami. Jego zdaniem obrót artykułami rolno-spożywczymi powinien być oparty na przewidywalnych zapisach umowy kontraktacyjnej, w przeciwnym wypadku będą napięcia oraz próby oszukiwania i wykorzystywania swojej pozycji.

(PAP)

Astaldi wycofuje się z ważnych umów

INWESTYCJE \ PKP Polskie Linie Kolejowe wezwały spółkę Astaldi do realizacji kontraktów na liniach Dęblin–Lublin i Rawicz–Leszno – poinformował wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. Włoski koncern stwierdził, że umowy wygasły. Według PKP PLK Astaldi nie płaci podwykonawcom, a zaległości sięgają już 40 mln zł.

Firma Astaldi dostała wezwanie do realizacji kontraktów na liniach Dęblin–Lublin i Rawicz–Leszno. W piątek wieczorem koncern przysłał do PKP PLK informację, że umowy wygasły – powiedział Bittel. Wiceminister nie podał szczegółów pisma od Astaldi, wspominał tylko, że poruszono w nim m.in. problem z dostawami tłuczni na budowę.

– Mogę tylko powiedzieć, że gdyby Astaldi płaciło, tych problemów by nie było – dodał Bittel. Podkreślił, że włoski koncern dostał bardzo krótki termin na powrót do robót. – Jeśli w ciągu dwóch dni Astaldi nie podejmie prac na obu kolejowych liniach, wystąpimy na drogę przewidzianą w takim wypadku w umowie – oświadczył wiceminister.

Astaldi na obu budowach zatrudnia ok. 40 podwykonawców. Członek zarządu

PKP PLK Arnold Bresch poinformował, że koncern od czerwca nie płaci podwykonawcom, a zaległości sięgają blisko 40 mln zł. PKP PLK i Ministerstwo Infrastruktury ze szczególną troską traktują kwestie zaspokojenia finansowego podwykonawców.

– Zespoły zamawiające z PKP PLK weryfikują dokumenty, które pozwolą na jak najszybsze zaspokojenie nieuregulowanych przez Astaldi zobowiązań – poinformował Bresch. Jak dodał, są cztery gwarancje bankowe na sumę 270 mln zł założone na obie kolejowe linie objęte kontraktem z włoskim koncernem.

Według mediów Astaldi ma poważne kłopoty finansowe. Przedstawiciel koncernu Francesco Paolo Scaglione jednak uspokaja. – Nie jest prowadzona żadna procedura upadłościowa firmy i nie ma przesłanek, żeby mogło się to

wydarzyć w przyszłości – zaznaczył.

Przyznał, że firma miała problemy pod koniec ub.r. ze względu na zaległe 400 mln euro od Wenezueli, ale od początku br. wdrożono plan wzmocnienia firmy. – Przewiduje on m.in. sprzedaż koncesji na inne budowy oraz zwiększenie kapitału zakładowego, po części przez rodzinę Astaldich, a także przez nowego udziałowca, japońską firmę IHI Corporation. – Banki też są zainteresowane restrukturyzacją i utrzymaniem Astaldi, ponieważ są głównymi wierzycielami – podkreślił.

Astaldi w Polsce jest zaangażowane także w budowę warszawskiego metra i dróg. Wczoraj GDDKiA zapewniła, że budowa tunelu w ciągu zakopianki w związku z sytuacją koncernu nie jest zagrożona.

Jan Kamieniecki, PAP

Nowa ulga na wymianę kopciuchów

EKOLOGIA \ W ramach nowej ulgi termomodernizacyjnej będzie można odliczyć od dochodu do 53 tys. zł wydatków na docieplenie budynków mieszkalnych i unowocześnienie systemów grzewczych, w tym wymianę pieców.

Rząd przyjął projekt ustawy, w której zaproponował tzw. nową ulgę termomodernizacyjną. Odliczenie od dochodu do 53 tys. zł wydatków na docieplenie budynków, wymianę systemów grzewczych, w tym pieców (tzw. kopciuchów), ma przyspieszyć proces poprawy jakości powietrza. Jak przyznał rząd, dotychczasowe wsparcie państwa polegające m.in. na przyznawaniu premii termomodernizacyjnej, wynoszącej 20 proc. kwoty kredytu zaciągniętego na przedsięwzięcia termomodernizacyjne są niewystarczające.

Z nowej ulgi będą mogli skorzystać płatnicy podatku PIT rozliczający się według 19-proc. stawki podatkowej oraz opłacający ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, którzy są właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

„Odliczeniu od dochodu (przychodu) będzie podlegała 23 proc. wydatków, przy czym ogólna kwota odliczeń nie będzie mogła przekroczyć 53 tys. zł, bez względu na liczbę realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych w poszczególnych latach” – wyjaśniono w komunikacie. Minister inwestycji i rozwoju razem z ministrami środowiska, przedsiębiorczości i technologii oraz finansów określi rodzaje materiałów budowlanych, urządzeń i usług, które będą objęte tą ulgą.

Ulgą nie będą objęci podatnicy, którzy korzystali z innej pomocy państwa na termomodernizację, np. otrzymali dotacje ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska.

(lus)



ENERGETYKA \ Skarga Rosjan na korzystny dla PGNiG wyrok Trybunału Arbitrażowego

Zdesperowany Gazprom poszedł do sądu

Sąd Apelacyjny w Sztokholmie poinformował, że Gazprom złożył skargę na korzystne dla PGNiG częściowe orzeczenie Trybunału Arbitrażowego z czerwca br. i wniósł o jego uchylenie. Według polskiej spółki nie ma podstaw do żądania uchylenia wyroku, a decyzja Gazpromu to próba przedłużania postępowania.

Jan Kamieniecki

Gazprom chce podważyć korzystne dla PGNiG częściowe orzeczenie sztokholmskiego Trybunału Arbitrażowego. Rosyjski koncern zaskarżył w Sądzie Apelacyjnym w Sztokholmie czerwcowy wyrok i domaga się jego uchylenia. Trybunał uznał kilka miesięcy temu argumenty Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz orzekł w częściowym wyroku, że spełniona została przesłanka kontraktowa uprawniająca PGNiG do żądania obniżenia ceny w długoterminowym kontrakcie jamalskim.

Przez lata Gazprom odrzucał możliwość dokonania takiej zmiany, w związku z czym cena kontraktowa znacząco przewyższała ceny na rynkach europejskich. Dotychczasowa cena kontrak-

towa nie odpowiadała cenie rynkowej, dlatego w 2014 r. PGNiG skorzystało z przewidzianej w kontrakcie jamalskim możliwości renegotjacji ceny. Po wyczerpaniu okresu negocjacyjnego w maju 2015 r. polska spółka skierowała spór do rozstrzygnięcia przez Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie, a w lutym 2016 r. złożyła pozew przeciwko Gazpromowi.

Zdaniem PGNiG nie istnieją podstawy do żądania uchylenia częściowego wyroku Trybunału Arbitrażowego. – Decyzja Gazpromu budzi więc obawy o zamiar celowego przedłużania postępowania, które po korzystnym dla PGNiG orzeczeniu częściowym zmierza do pozytywnego dla polskiego odbiorcy rozstrzygnięcia – stwierdziła spółka w komunikacie.

Prezes PGNiG Piotr Woźniak po czerwcowym orze-

czeniu podkreślił, że sztokholmski trybunał potwierdził prawo PGNiG do obniżenia ceny kontraktowej, dlatego – jak stwierdził – polska spółka w dalszym etapie postępowania oczekuje jej obniżenia do poziomu rynkowego. Gazprom najwyraźniej nie ma jednak zamiaru obniżyć ceny swojego gazu.

– To, co robi Gazprom, nie jest dla nas zaskoczeniem. Rosjanie wykorzystują wszelkie dostępne możliwości formalne, aby walczyć o swój interes – powiedział w komentarzu dla „Codziennej” Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. – Możemy tylko mieć nadzieję, że Sąd Apelacyjny w Sztokholmie zachowa się w tej sprawie obiektywnie i odrzuci nieuzasadnioną skargę Gazpromu – dodał minister.



Rosjanie wykorzystują wszelkie dostępne możliwości formalne, aby walczyć o swój interes | fot. Maxim Shemetov/Reuters

Pomoc dla górnictwa do roku 2023

KOPALNIE \ Rząd przyjął przygotowany w resorcie energii projekt nowelizacji tzw. ustawy górniczej, wydłużający czas jej obowiązywania o pięć lat, do końca 2023 r. W tym czasie nadal możliwa będzie pomoc publiczna dla górnictwa – jej łączna wysokość w latach 2015–2023 sięgnie prawie 13 mld zł.

Regulacje obecnie obowiązującej ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wygasają z końcem roku. By móc nadal finansować restrukturyzację sektora z publicznych środków, konieczne było przedłużenie regulacji w tym zakresie. W lutym na wydłużenie do końca 2023 r. możliwości państwowej pomocy na restrukturyzację górnictwa zgodziła się Komisja Europejska. Łączną wysokość publicznego wsparcia w latach 2015–2023 określono na niemal 13 mld zł. Kwota ta przeznaczona jest przede wszystkim na osłony socjalne dla górników i likwidację majątku wygaszonych kopalń.

Przedłużenie obowiązywania ustawy zagwarantuje realizację zadań związanych z zabezpieczeniem kopalń przed zagrożeniem wodnym, gazowym oraz pożarowym w trakcie i po zakończeniu likwidacji kopalń. Da także możliwość pokrywania kosztów naprawy szkód górniczych wywoływanych przez kopalnie będące już w likwidacji lub zlikwidowane. – Pozwoli też na dalsze finansowanie świadczeń dla pracowników, którzy przejdą wraz ze zbędnym majątkiem do Spółki Restrukturyzacji Kopalń do końca 2018 r. i którzy zdecydują się skorzystać ze świadczeń osłonowych – poinformował resort energii.

W myśl nowelizacji budżet nadal będzie pokrywał koszty restrukturyzacji zatrudnienia (głównie przedemerytalnych pięcioletnich urlopów górniczych) w likwidowanych kopalniach, dotyczy to jednak tylko pracowników tych kopalń, które zostały postawione w stan likwidacji przed 1 stycznia 2019 r.

Zgodnie z unijnymi regulacjami w ciągu kolejnych pięciu lat publiczne środki na restrukturyzację górnictwa nie będą już przyznawane w ramach tzw. pomocy na zamknięcie kopalń, ale jako tzw. pomoc na pokrycie kosztów nadzwyczajnych.

Gdy w 2015 r. nowelizowano ustawę górniczą, limit wydatków budżetowych na lata 2015–2018 określono w niej na 7 mld zł, z przeznaczeniem na finansowanie likwidacji kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części, a także restrukturyzację zatrudnienia oraz pokrycie bieżących strat produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Nowelizacja przepisów ma także pomóc kopalniom soli w Bochni i Wieliczce, dla których również konieczna była unijna notyfikacja pomocy publicznej.

(pch, PAP)

Nie trzeba będzie wypełniać PIT

FISKUS \ Usługa Twój e-PIT ruszy od 15 lutego – zapowiedziała minister finansów Teresa Czerwińska. Większość podatników nie będzie musiała nic robić, aby się rozliczyć z podatku dochodowego. – Gotowa deklaracja PIT będzie na nich czekała na stronach resortu finansów – dodała minister.

Już w przyszłym roku proponujemy podatnikom najprostszy możliwy sposób rozliczenia PIT. Od 15 lutego będzie na nich czekała gotowa deklaracja na stronach Ministerstwa Finansów. Nie trzeba już będzie wypełniać zawiłych formularzy, można też zapomnieć o ryzyku niezłożenia rozliczenia w terminie – poinformowała minister Czerwińska.

Powyższa możliwość rocznego rozliczenia PIT dotyczyć będzie podatników rozliczających się indywidualnie, ze współmałżonkiem i w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci.

To kolejna – obok funkcjonujących dotychczas sposobów składania zeznań podatkowych, czyli w postaci papierowej lub elektronicznej za pośrednictwem syste-

mu e-deklaracje – nowa forma rozliczenia podatkowego. Będzie polegała na wypełnieniu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową bez konieczności składania wniosku przez podatnika. Z wypełnionym przez KAS zeznaniem podatnik będzie mógł się zapoznać na portalu podatkowym od 15 lutego do 30 kwietnia.

Przygotowane przez KAS zeznanie podatkowe będzie można zweryfikować i zaakceptować bez zmian, zmodyfikować lub uzupełnić o dane, których nie posiada KAS i następnie je zaakceptować, co będzie równoznaczne ze złożeniem przez podatnika rozliczenia rocznego PIT. Można też przygotowane przez KAS zeznanie odrzucić i rozliczyć się samodzielnie.

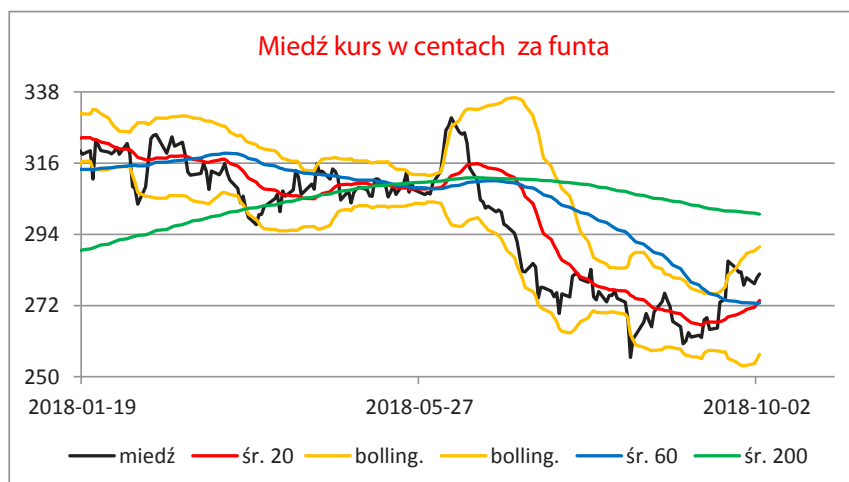
(jak)



fot. Stringer Shanghai/Reuters

Baryłka coraz droższa

SUROWCE \ Ropa z kolejnymi rekordami. Miedź bez większych zmian pomimo chińskiej przerwy. Paliad na niskim poziomie, złoto zyskało pomimo słabego euro.



Sila ropy wydaje się bezsporna. W poniedziałek ropa brent pokonała granicę 85 dol., ustanawiając czteroletnie maksimum kursowe. Tak duży wzrost paliwa trudno wiązać z danymi ekonomicznymi, bo te opublikowane w poniedziałek potwierdziły osłabienie gospodarcze w Europie, a odczyty z USA także nie były zbyt dobre. Analitycy zwracają uwagę, że ogłoszone sankcje wobec Iranu są zapewne kluczem do mocnego kursu paliwa. Iran to znaczący gracz i jakkolwiek nie dojdzie do pełnego wycofania irańskiej ropy z rynku, to wyraźnie osłabi to globalną podaż. Także porozumienie handlowe USMCA może stwarzać wrażenie, że światowa gospodarka otrzymała silny impuls, co z czasem może doprowadzić do większego zapotrzebowania na ropę.

Dzień później paliwo nieznacznie osłabło, ale początek wczorajszych notowań pokazał, że ropa jest nadal bardzo silna. Opublikowane we wtorek odczyty zapasów ropy nie odegrały większej roli, bo potwierdziły dodatnią i nieznaczną zmianę w ciągu tygodnia. To wszystko oraz komunikaty o rosnącym imporcie przez Indie, Japonię i Koreę Południową w obawie przed wzrostem cen pozwoliło na utrzymanie dobrej koniunktury. Wczorajszy poranny kurs gatunku brent to bowiem prawie 85 dol.

W przypadku miedzi nieobecność Chin znacznie zwiększyła poczucie niepewności na rynku. O ile poniedziałek minął spokojnie i skala dziennych wahań wynosiła 6 centów, o tyle dzień później przy wzroście metalu skala zmian była znacznie większa i wynosiła prawie 10 centów. Mogły na to wpłynąć także wahania EUR/USD, jednakże bardziej znaczący wpływ miały atmosfera na europejskich parkietach giełdowych i dane z USA. Pomarańczowy metal tracił do południa, by potem wraz z Europą wyraźnie poprawić swój odczyt, a po publikacji danych z USA znowu tracił.

Wczorajszy początek to dość spokojny ruch i utrzymanie przed godz. 10 symbolicznego wzrostu.

Złoto we wtorek pomimo kolejnego umocnienia dolara zyskało na wartości. Trudno powiedzieć, co było powodem takiego scenariusza. Szlachetny metal zyskał ponad 1,2 proc., przełamując poziom 1200 dol. Część ekspertów zwraca uwagę, że umocnienie złota to efekt reakcji na włoskie problemy i obawy, czy włoski budżet nie wpłynie na osłabienie eurowaluty. Mocny dolar jest faktem, a słabe euro przynajmniej dla Europy może tworzyć wrażenie, że poza dolarem to właśnie złoto jest bezpiecznym aktywem. Poniekąd potwierdziło to

wczorajsze przedpołudnie, gdy metal przy rosnącym euro poruszał się bardzo spokojnie i de facto nie notował żadnej zmiany kursowej.

Przed południem ropa naftowa umacniała się bardzo powoli. Miedź także notowała wzrostowy kierunek, zyskując od godz. 9 ponad 0,2 proc. Inaczej prezentował się pallad. Metal po bardzo dobrych dwóch tygodniach ten ma wyraźnie słabszy, notując wczoraj trzeci z rzędu spadek. Obniżka przed południem wynosiła 0,95 proc., a od piątkowego szczytu metal stracił już ponad 4 proc.

Segment soft także odnotował spore zmiany. Kawa we wtorek zdrożała o ponad 5 proc., czyli najbardziej od czerwca 2017 r. Wczorajsze przedpołudnie przyniosło jedynie symboliczną zmianę, a kurs ziaren był najwyższy od prawie dwóch miesięcy. Dla cukru także widoczne było odreagowanie, bo 12 centów za funt to najlepszy wynik od ponad kwartału.

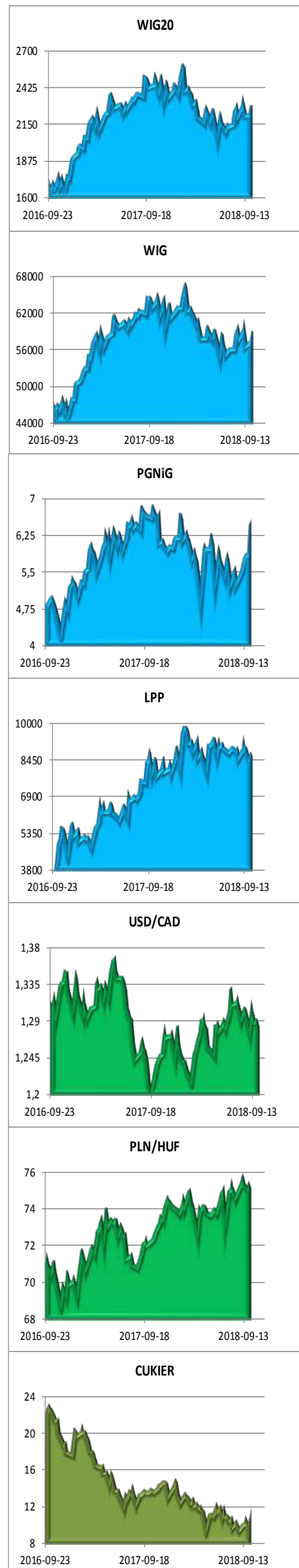
Ropa naftowa w drugą połowę dnia weszła z pewnym osłabieniem, bo w ciągu godziny jej kurs spadł o ponad 30 centów. W południe inwestorzy otrzymali informację o rzekomym zawarciu porozumienia między Rosją a Arabią Saudyjską na temat wzrostu produkcji i osłabienia cen ropy. Jeśli to prawda, wrześniowe porozumienie zawarte przed spotkaniem w Algierze jak na razie nie spełniło swojej funkcji.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

GRUPA AZOTY \ Urząd ds. karteli (FCO) wydał zgodę na przejęcie 100 proc. udziałów przez Azoty w firmie Goat TopCo. Wartość transakcji to prawie 1 mld zł.
FAST FINANCE \ KNF zażądała wstrzymania obrotu akcjami spółki na GPW.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,98694	0,26%	EURUSD	↑ 14,81	0,80%	WTI	↑ 7504	0,40%	FTSE250	Kursy NBP			
↑ 113,845	0,17%	GBPUSD	↑ 1208	0,08%	ZŁOTO	↓ 24108	-0,62%	DAX	3,6867	0,31%	DOLAR	
↑ 1,29919	0,10%	USDCHF	↑ 281,9	0,45%	SREBRO	↑ 12287,58	0,00%	NASDAQ COMP	3,7452	-0,49%	FRANK	
↑ 1,15598	0,11%	BRENT	↑ 84,86	0,07%	NIKEI225	↑ 26773,94	0,46%	SP500	4,2795	0,19%	EURO	



Ameryka ucieka Europie

GIEŁDA \ DJ we wtorek z historycznym rekordem. Wczoraj Europa na plusie. WIG20 także w zielonym kolorze. Przerwa we Frankfurcie nie osłabiła parkietów, podobnie jak umiarkowane usługowe PMI. Na GPW mocna energetyka.

Rafał Grodowski

O tym, że druga część sesji często zmienia, i to wyraźnie, obraz notowań, wiadomo od dawna. Potwierdził to także wtorek, gdy w drugiej połowie sesji WIG20 wyraźnie poprawił swoje notowania. Wyraźnie, ale nie na tyle, aby zamknąć dzień na plusie. Spadek o 0,17 proc. to jednak nie tak dużo, zwłaszcza na tle innych parkietów. Obroty wyniosły 640 mln zł, a powody do zadowolenia mieli akcjonariusze Eurocashu zyskującego ponad 5 proc. czy PGE oraz PGNiG, gdzie wzrosty przekroczyły 3 proc.

Europa także zamknęła dzień na minusie i tu także druga część dnia była zdecydowanie lepsza. Pokazał to nie tylko parkiet we Frankfurcie, ale także w Mediolanie, gdzie indeks pod koniec dnia był nawet na plusie, mimo że wcześniej ustanowił roczne minimum.

O tym, że USA i Europa to często rozbieżne kierunki, pokazały wtorkowe notowania. DJIA wynikiem 26 824 pkt ustanowił historyczny rekord. Wzrost o 0,46 proc. na Wall Street nie szedł niestety w parze z rezultatem indeksu S&P, który stracił symbolicznie na wartości.

Przerwa w Chinach nie wpływa dobrze na azjatyckie parkiety. Indeks Nikkei środowowe notowania zamknął na minusie, a czerwony kolor po godz. 8 widoczny był także w Tajpej i Hongkongu.



fot. Kacper Pempel/Reuters

Obraz rynku terminowego przed godz. 9 był na tyle optymistyczny, że realne wydawało się odreagowanie ostatnich spadków. Początek notowań potwierdził ten sygnał i główne indeksy podniosły swoją wartość. Nie przeszkodziła w tym przerwa we Frankfurcie, który tradycyjnie już 3 października z okazji rocznicy zjednoczenia Niemiec odpoczywał.

Warszawa również miała udany początek dnia, bo po kwadransie WIG20 zyskiwał prawie 1 proc., co obok Mediolanu było drugim wynikiem na kontynencie. Jednakże po 40 minutach gry indeks prezentował się znacznie słabiej, zyskując 0,4 proc., a drugi segment parkietu notował podobną zmianę.

Pierwsza godzina notowań upłynęła w oczekiwaniu na wskaźniki PMI dla sektora usług. Te pojawiające się po godz. 9 nie były najgorsze. O ile Hiszpania wypadła słabo, o tyle dane dla Francji i Włoch były lepsze. Zmartwił jednak odczyt niemieckiej gospodarki, co oczywiście znacząco wpłynęło na wskaźnik dla całej strefy euro, który był identyczny jak oczekiwania analityków.

Na GPW udany początek dnia miały JSW, PGE oraz

Tauron, których wzrosty przekroczyły poziom 2 proc. W drugim segmencie akcje Amrestu doczekały się splitu w proporcji 1:10, co chyba dobrze wpłynęło na ich notowania, bo przed godz. 10 zyskiwały prawie 3 proc. Podobny wzrost był udziałem Inter Carsu, a za walory płacono 267 zł. Spółka w ostatnich miesiącach kilka razy atakowała 280 zł, ale za każdym razem bezskutecznie i być może dopiero wrześniowe wyniki mogą zmienić tę sytuację.

Po 90 minutach gry Europa w całości była zielona, a optymizm wydawał się znowu większy. Poprawa widoczna była w Londynie i Paryżu, a słabszy trend znowu uwidocznił się w Mediolanie. GPW utrzymało dodatnie odczyty we wszystkich segmentach, a WIG20 zyskiwał ponad 0,7 proc. Najmocniejsza pozostawała energetyka zyskująca prawie 2 proc., jednak silne wybicie rozpoczęte 11 września nie jest jeszcze dowodem zmiany trendu. W ciągu pięciu miesięcy WIG-Energia stracił prawie 9 proc., a istotne mogą być kolejne dni i prognozy wyników za III kwartał. Te jednak pojawiają się dopiero w listopadzie.

Przed południem WIG20 notował częste zmiany wskazujące, że poranne pokonanie 2300 pkt mogło być jedynie chwilowym impulsem. Niepewną atmosferę potwierdzały obroty, które po dwóch i pół godziny gry dla 30 najważniejszych spółek wynosiły tylko 150 mln zł.

Coraz mocniejsza była energetyka, której indeks przekroczył 2300 pkt. Osłabiły się, i to znacznie,

paliwa, na co wpływ miał tracący Orlen. Kurs spółki, która we wtorek straciła ponad 3 proc., znowu był poniżej 100 zł, lecz trudno powiedzieć, że kierunek jest ujemnie związany z trendem na rynku ropy. Od stycznia Orlen stracił ponad 3 proc., a ropa w tym czasie zyskała przeszło 25 proc. Rywal, czyli Lotos, to zupełnie inny trend, bo akcje gdańskiej firmy zyskały ponad 30 proc.

Od rana osłabienie odnotowały także banki, nie było ono jednak zbyt silne. W drugim segmencie mocny pozostał Inter Cars, a wyjątkowo dobrze spisywał się LiveChat. Spółka drożała o ponad 5 proc., co daje szansę na wyrwanie się z fatalnego trendu rozpoczętego ponad rok temu. W lipcu za akcje płacono prawie 55 zł, a obecnie to bez mała 30 zł mniej.

W drugą połowę dnia Warszawa weszła dość spokojnie, co potwierdzały stabilne odczyty indeksów. Energetyka nadal była motorem rynku, zyskując już ponad 3 proc. Cały kontynent wydawał się dość spokojny, a pozytywne odczyty z kontraktów na nowojorskie indeksy dawały nadzieję, że wieczorem padnie kolejny rekord Dow Jonesa.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 142,29	0,54%	58 824,14
WIG20	2 295,66	0,69%	2 280,04
mWIG40	4 165,83	0,36%	4 151,07
sWIG80	11 473,97	0,17%	11 454,65
ALIOR	62,30	0,56%	61,95
CCC	224,00	0,27%	223,40
CD PROJEKT	190,90	0,47%	190,00
CYFRPLSAT	22,28	-0,18%	22,32
ENERGA	8,41	3,96%	8,09
EUROCASH	19,75	0,25%	19,70
JSW	70,60	3,82%	68,00
KGHM	90,92	0,60%	90,38
LOTOS	74,22	1,01%	73,48
LPP	8 615,00	-1,37%	8 735,00
MBANK	447,20	0,45%	445,20
ORANGEPL	4,50	-1,32%	4,56
PEKAO	107,40	0,56%	106,80
PGE	10,10	3,91%	9,72
PGNIG	6,60	0,00%	6,60
PKNORLEN	99,20	0,24%	98,96
PKOBP	42,37	0,40%	42,20
PZU	39,99	2,46%	39,03
SANPL	369,20	-0,43%	370,80
TAURONPE	1,85	3,93%	1,78

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 4 października 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
03.30	Australia	Bilans handlu zagranicznego (AUD)	sierpień	1,4 mld
13.30	USA	Raport Challengea	wrzesień	38,5 tys.
14.30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	210 tys.
16.00	USA	Zamówienia w przemyśle (m/m)	sierpień	2,1%
16.30	USA	Tygodniowa zmiana zapasów gazu	tydzień	46 mld

ROZWÓJ \ Białystok, Ostrołęka, Łomża i inne miasta rozkwitną przy realizacji CPK

Epokowe zmiany na kolei

Realizacja Centralnego Portu Komunikacyjnego zmieni cały układ kolejowy w Polsce. Będą to epokowe zmiany. Na przykład przejazd szybką koleją z Białegostoku do Warszawy wyniesie 1 godz. i 15 min, z Ostrołęki do stolicy 1 godz. i 5 min. Powstaną nowe połączenia m.in. z Białegostoku do Lublina czy Ostrołęka–Łomża–Pisz.

Lucyna Piwowarska

Po modernizacji odcinka Warszawa–Białystok pociągi osobowe będą mogły jeździć z prędkością 160 km/h, a podróż skróci się poniżej dwóch godzin – poinformował Mikołaj Wild, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Realizacja projektu CPK umożliwi mieszkańcom Białegostoku dostanie się do Warszawy w 1 godz. 15 min szybkimi kolejami – zapewnia Wild.

Planuje się nie tylko budowę torów czy modernizację dworców, lecz także zakupy dla Intercity 150 nowych składów pociągów, które będą potrzebne właśnie po to, aby poruszać się po zwiększonej liczbie tras kolejowych. Mają to być też pociągi, które mogą osiągać prędkość do 250 km/h. – To jest granica, którą



W Polsce istnieje jeszcze 100 miast powyżej 10 tys. mieszkańców, które nie mają dostępu do połączeń kolejowych | fot. Pixabay/d

możemy osiągnąć, podróżując pociągami, mówiąc w uproszczeniu, klasy pendolino – powiedział Wild.

Pełnomocnik rządu zapewnił, że trasa kolejowa War-

szawa–Białystok umożliwiała naprawę szybkie podróże. – Przekroczenie prędkości 200 km/h na tej trasie nie jest czymś, co wykacza poza nasze możliwości

– stwierdził. Wild podał też, że rozważany jest plan uruchomienia nieistniejącego obecnie połączenia kolejowego Białystok–Lublin. Tu-
taj jednak będzie potrzeb-

na współpraca z samorządem. W rejonie trasy Ostrołęka–Łomża ma powstać 150 km nowych linii kolejowych na potrzeby transportu regionalnego i dalekobieżnego. Szybkie pociągi dalekobieżne mają się poruszać z prędkością ponad 200 km/h. Szacowany czas przejazdu z Ostrołęki do CPK ma wynieść 1 godz. 28 min, do Warszawy 1 godz. 5 min, do Giżycka 1 godz. 11 min, a do Łomży 18 min.

– Łomża jest obecnie w bardzo złej sytuacji, bo została całkowicie pozbawiona dostępu do kolei. Jest jednym z większych miast w Polsce, do których kolej nie dochodzi. Będziemy to zmieniać i włączać Łomżę w system połączeń dalekobieżnych, a to jest olbrzymia szansa rozwojowa dla tego miasta – powiedział wiceminister Wild.

W Polsce istnieje jeszcze 100 miast powyżej 10 tys. mieszkańców, które nie mają dostępu do połączeń kolejowych. Wild dodał, że dzięki realizacji CPK wszyscy obywatele będą w zasięgu stacji kolejowej w odległości nie większej niż 30 km od miejsca zamieszkania.

(PAP)

Emerytka z blisko 8 mln zł długu

PIENIĄDZE \ 7,3 mld zł wynoszą niespłacone na czas kredyty i bieżące rachunki seniorów – wynika z danych Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor i Biura Informacji Kredytowej. Rekordzistka – 74-latką z Podkarpacia – zadłużona jest na ponad 7,8 mln zł. Najczęściej podawaną przez seniorów przyczyną długów są wydatki na leki i leczenie.

W bazach Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor i Biura Informacji Kredytowej znajduje się ponad 345 tys. osób, które ukończyły 64 lata i zalegają ze spłatą kredytów oraz pożyczek, a także nie zapłaciły na czas bieżących rachunków na ogólną kwotę 7,3 mld zł. Okazuje się, że w I półroczu 2018 r. liczba zadłużonych seniorów wzrosła dwa razy szybciej niż wszystkich osób z zaległościami. Szybciej rosła też wielkość finansowych zobowiązań emerytów. W ich przypadku zwiększyły się one o prawie 9 proc., podczas gdy u wszystkich dłużników – o 5,7 proc.

Są emeryci, których zobowiązania wynoszą miliony złotych. Dług rekordzistki – 74-latką z Podkarpacia – wynosi ponad 7,8 mln zł, 69-latek z Wielkopolski ma zobo-

wiązania na 6 mln zł, a 65-latek z Wielkopolski zadłużył się na 5,3 mln zł – wynika z danych BIG i BIK. W dziesiątce najbardziej zadłużonych seniorów jest trzech mieszkańców Mazowsza i dwóch województwa łódzkiego. Najwięcej najstarszych Polaków z długami mieszka na Śląsku.

Według badania wykonanego na zlecenie BIG InfoMonitor przez ARC Rynek i Opinia 66 proc. ankietowanych seniorów wskazało, że pieniądze z pożyczki wydało na leki, a 34 proc. na prywatne leczenie i rehabilitację. Na podróże i utrzymanie samochodu pożyczyciło pieniądze 9 proc. ankietowanych. Seniorzy są też skłonni częściej się zadłużyć, aby pomóc rodzinie (14 proc.), niż sfinansować własne przyjemności.

Skromny budżet emerytów ma oczywiście wpływ

na sposób spędzania przez nich wolnego czasu. 41 proc. najchętniej ogląda telewizję, podobny odsetek czyta książki, jedna trzecia zajmuje się działką lub ogrodem, a co czwarty senior spotyka się ze znajomymi. 16 proc. starszych osób opiekuje się wnukami, 13 proc. podróżuje, a 4 proc. chodzi do kina.

– Co osiemnasty senior nie reguluje płatności na czas, a średnie zadłużenie osoby po 64. roku życia to 21 230 zł – powiedział PAP Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. Według niego większość długów seniorów stanowią zobowiązania wobec banków i firm pożyczkowych, pozostałe to nieuregulowane rachunki za telefon, media czy czynsz.

(jak, PAP)

Będzie kontrola w PGNiG

GAZ \ Minister energii Krzysztof Tchórzewski oświadczył w środę w Sejmie, że zwróci się do rady nadzorczej PGNiG o kontrolę korporacyjną w sprawie kontraktu z Gazpromem w 2010 r. Chodzi m.in. o 2,5 mld zł, które należały się Polsce od Gazpromu, ale z których rząd PO-PSL zrezygnował.

Minister Tchórzewski odpowiedział w Sejmie na pytanie posłów PiS, którzy domagali się wyjaśnień w sprawie okoliczności zawarcia w 2010 r. kontraktu gazowego z Gazpromem oraz umorzenia opłat za przesył gazu za lata 2006–2009. Poseł Maciej Małecki pytał, jakie działania podejmuje resort energii, żeby pociągnąć do odpowiedzialności ludzi w administracji byłego premiera Donalda Tuska, którzy do tego doprowadzili.

Małecki podkreślał, że za przesył umorzono 286 mln dol., co według niego oznacza, że Donald Tusk i jego administracja podarowali prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi 1 mld zł. Poseł Beata Mazurek skierowała do ministra wniosek o przeprowadzenie kontroli korporacyjnej w PGNiG, która wyjaśni wszystkie oko-

liczności podarowania Putinowi 1 mld zł.

Tchórzewski stwierdził, że zwróci się do rady nadzorczej spółki o taką kontrolę. Dodał, że Polska zrezygnowała nie tylko z miliarda, który należał się za usługi przesyłowe za lata 2006–2009. – Można oszacować, że Polska dodatkowo, godząc się na ograniczenie zysku spółki Europolgaz do 21 mln zł rocznie, straciła ok. 2–2,5 mld zł dodatkowego wynagrodzenia za przesył – mówił.

Minister przypomniał, że prokuratura w Piotrkowie Trybunalskim wszczęła postępowanie w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych za rządów PO-PSL.

(jak, PAP)



CYTAT \ W życiu jesteśmy powołani do różnych zadań. Ja żyłam muzyką i poezją. Śpiewałam ważne teksty. Ale dopiero, gdy aresztowano mojego ukochanego Józefa Szaniawskiego, stałam się uczestnikiem walki o wolność – powiedziała Halina Frąckowiak na Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci.



SUKCES \ „Ryngraf” Doroty Kani nagrodzony na NNW

Nagroda im. Janusza Krupskiego dla Doroty Kani!

Za odwagę i trud w poszukiwaniu tematów oraz postaci niepokornych, niezłomnych, wyklętych Nagroda im. Janusza Krupskiego podczas X Festiwalu Filmowego NNW trafiła do Doroty Kani i jej filmu „Ryngraf”. – Ta nagroda jest szczególna, ponieważ jest imienia człowieka, który jest mi bardzo bliski – powiedziała „Codzienniej” tuż po gali wzruszona autorka dokumentu o Stanisławie Olszewskim.

Anna Krajowska

korespondencja z Gdyni

Bardzo się wzruszyłam, odbierając Nagrodę im. Janusza Krupskiego, bo to oznacza, że film, który zrobiliśmy bez grantów, za własne pieniądze, wyszedł całkiem nieźle – mówiła Dorota Kania.

Nagroda im. Janusza Krupskiego została ustanowiona w 2011 r., po tragicznej śmierci tego wielkiego patrioty i wizjonera politycznego 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem. Jest ona dedykowana twórcom filmów dokumentalnych za odwagę i trud w poszukiwaniu tematów oraz postaci niepokornych, niezłomnych, wyklętych.

Czekamy na rzetelne śledztwo

W tym roku jury przyznało to wyjątkowe wyróżnienie Dorocie Kani za dokument „Ryngraf”, opowiadający historię Stanisława Olszewskiego, żołnierza AK, który przeniknął do struktur niemieckiego KriPo. – Opowiedzieliśmy historię człowieka, który został skazany za kolaborację z Niemcami. Oficer Armii Krajowej, który jako pracownik niemieckiej policji kryminalnej pomagał Polakom. Ja, ale nie tylko ja, czekam na rzetelne śledztwo, które oczyści Stanisława Olszewskiego z tego komunistycznego wyroku – mówiła ze wzruszeniem Dorota Kania podczas gali X Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezłomni Wyklęci. Redaktor naczelna Telewizji Republika podziękowała prof. Krzysztofowi Szwagrzykowi, który wraz ze swoim zespołem przeprowadził ekshumację szczątków Stanisława Olszewskiego. Wyraży wdzięczności skierowała również do swoich współpracowników. Drugim reżyserem „Ryngrafa” jest Anna Zapert, za zdjęcia oraz produkcję odpowiada Robert Krauz, za montaż – Katarzyna Zajączkowska, a muzyka to dzieło Konstancji Kochaniec. W filmie wystąpiła grupa rekonstrukcyjna SH 11 GO NSZ pod dowództwem Andrzeja Przemyskiego.

Misja pani Krystyny

Odbierając nagrodę, Dorota Kania wyraziła nadzieję, że historia bohatera filmu „Ryngraf” przeniknie do szerszej publiczności. To o tyle ważne, że jak podkreślał podczas spotkania po pokazie filmu dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Represjonowanych w PRL Jacek Pawłowicz, osób skazanych niesłusznie



Ja, ale nie tylko ja, czekam na porządne śledztwo, które oczyści Stanisława Olszewskiego z tego wyroku komunistycznego – mówiła ze wzruszeniem Dorota Kania, odbierając nagrodę podczas gali X Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezłomni Wyklęci | fot. arch./d

przez komunistów było wiele. Pawłowicz nawiązał również do bohaterki dokumentu – pani Krystyny. Stanisław Olszewski tuż przed wykonaniem wyroku śmierci rzucił jej z okna grypsy z prośbą, by przekazała je rodzinie. Pani Krystyna przychodziła kilkakrotnie pod wskazany w grypsie adres, ale z rodziną Olszewskiego nie udało się jej skontaktować. – Widać, że ta pani ogromnie żałuje, że nie spełniła swojej misji. Ale przecież ona ją właśnie wypełniła. Cała Polska usłyszała jej wyznanie w tym filmie. I jeśli rodzina pana Olszewskiego jeszcze żyje, to po obejrzeniu filmu „Ryngraf” będzie wiedziała, co się stało z tym dzielnym człowiekiem. A kim on był? To doskonale w tym dokumencie widać. Był polskim patriotą, którego bandyci komunistyczni zamordowali – mówił Pawłowicz podczas panelu.

To nie koniec opowieści

Autorka „Ryngrafa” zdradziła, że już pracuje nad kontynuacją filmu o Stanisławie Olszewskim. – Sprawa zaczęła się od uroczystości wręczenia nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Dr Jarosław Szarek, który tam był, powiedział, że to skandal, że do tej pory nikt nie zajął



Prezydent Andrzej Duda z dyrektorem festiwalu Arkadiuszem Gołębiewskim | fot. mat. pras./d

się sprawą Stanisława Olszewskiego. To mnie zainspirowało. Zapoznałam się z aktami, które znajdowały się w Instytucie Pamięci Narodowej. Kiedy je przeglądałam, dowiedziałam się, że do tej pory Stanisław Olszewski jest uważany za osobę współpracującą z Niemcami. To skandal. W dokumentach jet tyle nieścisłości!

Już pracujemy nad dalszą częścią filmu i mam nadzieję, że uda się nam do końca wyjaśnić tę historię – podkreśliła Dorota Kania w rozmowie z „Codzienną”.

Laureatce Nagrody im. Janusza Krupskiego serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów podczas następnych realizacji.



fol. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Za pomoc i wsparcie przy organizacji Gali III edycji Konkursu „Polski Przedsiębiorca 2017 Gazety Polskiej Codziennie”, która odbyła się 1 października 2018 roku w Ms Mermaid – Conference Center at The Tides w Warszawie

PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PATRONAT MEDIALNY





CZYM JEST WEKSYLOLOGIA

DEFINICJA \ Słowo pochodzi od łac. vexillum – chorągiew, określa naukę pomocniczą historii opracowującą wiedzę o rzeczywistych i symbolicznym znaczeniach różnego rodzaju chorągwi i flag. Do najważniejszych wśród nich należą wojskowe, państwowe oraz wyznaniowe.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 2018

O SZTUCE

15

PAMIĄTKI WOJNY \ Sztandar oddziału AK „Kmicica” w Muzeum Wojska Polskiego

Chorągwie, sztandary, bandery, proporce

We wrześniu 1939 r. zameczone nierówną walką, otaczane i rozbrajane oddziały wojska polskiego, by nie oddać niemieckim i sowieckim najeźdźcom swoich pułkowych sztandarów, ukrywały je u miejscowej ludności lub zakopywały w oznaczonych miejscach. Po latach zapomnienia odnajdywane i pieczołowicie odrestaurowane zdobią dziś sale Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Jarosław Kossakowski

Sztandar oddziału AK por. „Kmicica”

W ostatnich dniach sierpnia br. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej przekazał do zbiorów Muzeum kolejny eksponat – sztandar głośnego na Wileńszczyźnie oddziału AK por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”.

Sztandar powstał z przerobionej przedwojennej chorągwi szkoły, w okolicach której operował pierwszy na Wileńszczyźnie partyzancki oddział AK por. „Kmicica”. Awers przedstawia wyhaftowanego na bordowym tle białego orła w koronie i słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna” oraz podpis: „Armia Krajowa, Oddział Kmicica, Wilno”. Rewers ukazuje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i wyszytą na beżowym tle prośbę: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”. Konspiracyjne poświęcenie sztandaru miało miejsce w maju 1943 r., zaś już w sierpniu tego samego roku „Kmicic” podstępnie zaproszony na wspólną naradę przez sowieckich partyzantów Fiodora Markowa został zamordowany. Antoni Burzyński „Kmicic” (ur. 1911 r.) był bliskim kolegą z ławy szkolnej w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie mojego ojca Szymona Kossakowskiego, też żołnierza AK ps. Korwin, którego Sowieci zabili rok później w czasie akcji „Ostra Brama”, pośmiertnie odznaczonego przez komendanta Okręgu Wileńskiego AK gen. „Wilka” Krzyżem Walecznych.

W wiekach dawnych

W opracowaniach weksylologicznych terminy, takie jak sztandar, chorągiew, flaga, bandera, proporzec, mają odrębne definicje uwarunkowane odpowiednimi funkcjami. Ponieważ te z wiekami się bardzo zmieniały, dziś nastąpiło pewne rozluźnienie definicyjnych rygorów. Banderia jest oczywiście nadal związana z jednostkami morskimi, pozostałe określenia zaś nawiązują do chorągwi, której podstawowym elementem zawsze był bławat – płat tkaniny, często złożonej z kilku części, na którym można było umieszczać godła lub inne elementy ikonograficzne związane z lokalną tradycją.

Wspaniały przegląd dawnych chorągwi i proporców stanowi sław-



Sebastian Sobieski – chorąży wielki koronny | fot. arch./d

na tzw. rolka sztokholmska zwana również rulonem polskim. Jest to dzieło sztuki zupełnie zdumiewające. Dziś można porównać je z relacjami dziennika telewizyjnego z jakiejś olśniewającej wojskowej parady obserwowanej z kilku kamer naraz. Rolka to gwasz na rulonie

papieru o wymiarach 28x1528 cm, na którym do dziś nierozpoznany XVII-wieczny autor przedstawił wszystkie fragmenty uroczystego wjazdu do Krakowa orszaku ślubnego króla Zygmunta III Wazy i arcyksiężniczki Konstancji. Ten ówczesny reportaż uwzględnił

z pewnością protokół mistrza ceremonii, ale przede wszystkim oparty był na robionych na żywo licznych szkicach.

Uroczystość odbyła się 4 grudnia 1605 r., a obserwujący ją autor przedstawił nie tylko dwór królewski z postaciami monarchy i jego żony, ale także towarzyszącą im tłumnie szlachtę, polską husarię oraz oddziały krakowskiej milicji pod cechowymi sztandarami. Perspektywiczne ujęcie trochę z góry wszystkich scen kompozycji znowu przywodzi na myśl filmowy charakter dzieła. Nieznany twórca rolki mocno wyróżnił liczny oddział husarii, na kopiach którego powiewał las białoczerwonych proporców. Husarzami dowodzi chorąży koronny Sebastian Sobieski dzierżący polską koronną chorągiew z herbami Rzeczypospolitej i herbem Wazów. Rolka została w czasie szwedzkiego najeźdu zrabowana i przez 300 lat należała do sztokholmskich zbiorów sztuki. Dopiero w 1974 r. władze szwedzkie przekazały ją Zamkowi Królewskiemu w Warszawie. Niestety dzieło nie zachowało się w całości, ale i to, co dziś można podziwiać, to unikat w skali europejskiej, nie ma bowiem swojego odpowiednika w żadnej z europejskich wielkich kolekcji.

Chorągwie spod Grunwaldu

Setki innych wybitnych dzieł sztuki batalistycznej polskich artystów zgromadzone w naszych muzeach także niezwykle mocno akcentują rolę i znaczenie polskiego sztandaru zarówno na polu bitwy, jak i w czasie państwowych uroczystości. Królewska chorągiew musiała powiewać nad walczącymi wojskami, a jej utrata groziła klęską. Za honor i dumę polskiego sztandaru krew przelewali dawni rycerze, husarze, powstańcy listopadowi i styczniowi, żołnierze Wojska Polskiego oraz Armii Krajowej. Żołnierską chlubą natomiast było rzucenie chorągwi pokonanego wroga pod nogi polskiego króla czy hetmana. Po bitwie pod Grunwaldem w polskie ręce dostało się kilkadziesiąt najważniejszych chorągwi krzyżackich przewiezionych później do wawelskiej katedry.

W łacińskim manuskrypcie pt. „Banderia Prutenorum” opisał je już w roku 1448 r. Jan Długosz. Dzieło Długosza opatrzone zostało barwnymi rysunkami krakowskiego mistrza Stanisława Durinka, który osobiście oglądał zdobyte chorągwie. Tak więc manuskrypt Długosza stanowi najstarsze w Europie, w pełni wiarogodne źródło weksylologiczne. Większość oryginalnych chorągwi zrabowali Szwedzi, później kolejni rabusie i okupanci. Realizując przykazanie Długosza mówiące, że kiedy czas zniszczy same chorągwie, powinno się „tkać w ich miejsce nowe, dla wiecznej pamięci grunwaldzkiej wiktarii”, już przed wojną na podstawie rysunków Durinka odtworzono kilkanaście zaginionych obiektów.

Dziś zarówno oryginalne chorągwie krzyżackie, jak i ich późniejsze repliki można oglądać w Zbrojowni Zamkowej na Wawelu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
15 O SZTUCE
17 NAUKA
19 TV/MOTO
20 SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA · CYWILIZACJA · HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



NOWE ODKRYCIE HUBBLA

ASTROFIZYKA \ Kosmiczny teleskop Hubble wykrył niezarejestrowane zjawiska wokół pobliskiej gwiazdy neutronowej – emisję promieniowania podczerwonego. Zdaniem naukowców być może to dysk pyłowy otaczający gwiazdę neutronową lub wiatr energetyczny oddziałujący z gazem w przestrzeni międzygwiazdnej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 2018

NAUKA

17

MEDYCYNĄ \ Nowatorskie leczenie nowotworów

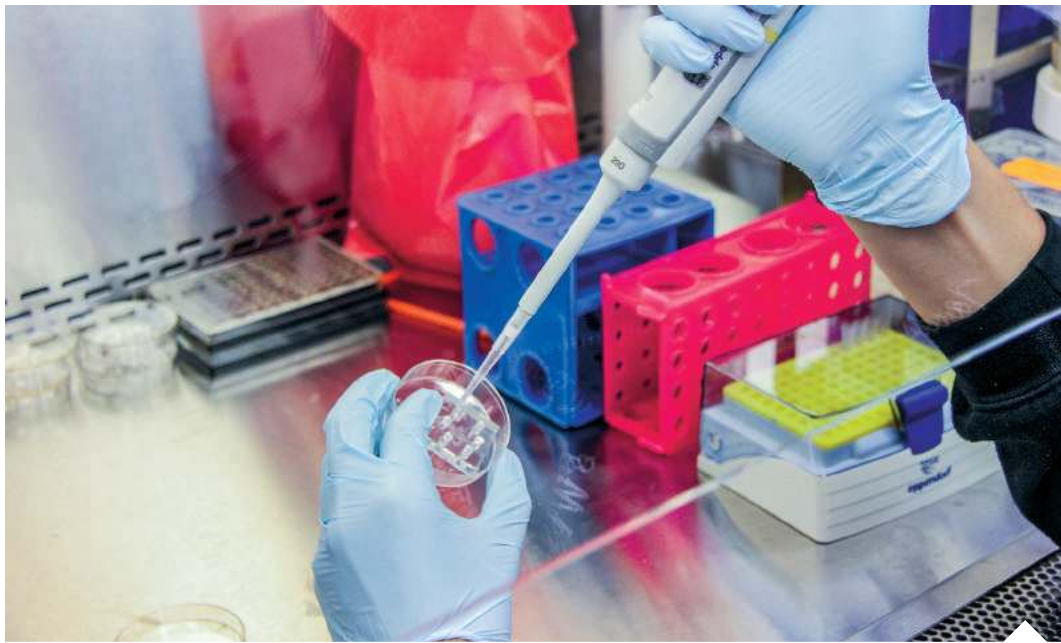
Nobel za walkę z rakiem

Dwaj naukowcy, którzy odkryli, jak zwalczać komórki rakowe, wykorzystując do tego układ odpornościowy pacjenta, zostali w tym roku uhonorowani Nagrodą Nobla z fizjologii i medycyny. Amerykanin James P. Allison i Japończyk Tasuku Honjo prowadzili zaawansowane badania nad zwalczaniem raka skóry.

Jacek Szpakowski

Zdaniem Szwedzkiej Akademii Nauk ich metoda walki z rakiem zrewolucjonizowała podejście do tego zagadnienia, a co najważniejsze widać jej wyniki. Przyjmując nagrodę, Tasuku Honjo powiedział dziennikarzom, że chce kontynuować pracę, tak by swoją metodą leczenia uratował życie jeszcze większej liczbie pacjentów. Z kolei prof. Allison oznajmił, że wielkim przywilejem jest spotkanie pacjentów, u których sprawdziła się nowa metoda leczenia. Są oni żywym dowodem na skuteczność nowatorskiego podejścia do tej kwestii.

Obecnie dzięki tym odkryciom powstało już kilkanaście leków antyrakowych. Działają one odmiennie niż wszystkie preparaty stosowane dotychczas.



Dzięki odkryciom noblistów powstało już kilkanaście leków antyrakowych | fot. Pixabay/d

Nie zwalczają one bowiem bezpośrednio komórek nowotworowych, lecz zmuszają lim-

focyty T, komórki układu odpornościowego, by to one zwalczały te komórki. Okazuje się, że komórki rako-

we mają zaskakującą zdolność wprowadzania w błąd układu odpornościowego, gdyż nasz system immuno-

logiczny nie rozpoznaje ich jako swoich wrogów. Nowy lek, który został opracowany z wykorzystaniem tej nowatorskiej metody leczenia – ipilimumab – uwalnia od tej blokady komórki układu odpornościowego. Szacuje się, że chorzy, u których wykryto czerniaka w stanie zaawansowanym, średnio żyli z nim, dzięki nowemu lekowi, o kilka lat dłużej niż dotychczas.

Od chwili opracowania nowego leku powstało już co najmniej kilkanaście innych specyfików, które działają według tej samej zasady. Co więcej, leki te są o wiele bezpieczniejsze od tradycyjnych i niszczą nowotwory, a nie otaczające go tkanki i komórki. Ta nowa metoda leczenia nowotworów jest wykorzystywana głównie do walki z rakiem skóry, jednak stosuje się ją także do zwalczania raka płuc i nerki. Zdaniem wielu ekspertów i lekarzy nowe podejście do leczenia nowotworów jest bardzo obiecujące i w najbliższym czasie może doprowadzić do przełomu w leczeniu raka oraz różnych jego rodzajów. Badania trwają, co oznacza, że pacjenci otrzymają szansę na tę pionierską terapię.

KONDOLENCJE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Panu
Januszowi Śniadkowi
Posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

składa
Marek Gróbarczyk
Minister Gospodarki Morskiej i Żeglугi Śródlądowej

ORNO-POLSKA Sp. z o.o. z siedzibą w Mikołowie informuje, iż wprowadzone do obrotu oprawy oświetleniowe – lampa warsztatowa ORNO model OR-NR-382E27, kod 5901752485938 oraz lampa warsztatowa z magnesem ORNO model OR-NR-381E27, kod 5901752485921 nie spełniają wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na: brak odciążki zabezpieczającej przewody podłączone do zacisków przed naprężeniem i skręceniem, zaniżony przekrój żył, nieprawidłową odgiętkę przewodu oraz brak zabezpieczenia przed ręcznym odłączeniem osłony, co stwarza niebezpieczeństwo urazu lub innej szkody, mogących powstać w wyniku kontaktu z elektrycznością. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Witamy Państwa!
Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00 **Zapraszamy do współpracy.**

KONDOLENCJE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Pani Minister
Annie Fotydze
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

składa
Marek Gróbarczyk
Minister Gospodarki Morskiej i Żeglугi Śródlądowej

OBWIESZCZENIE
Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.).

Starosta Jarosławski
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości o **nieuregulowanym stanie prawnym**, poprzez udzielenie PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie zezwolenia na budowę energetycznej linii kablowej SN 15 kV wraz z kanalizacją światłowodową na nieruchomości położonej w Jarosławiu, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków miasta Jarosław obręb 5 jako działka nr **179/1**.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój 126 tel.: (016) 624 62 17.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1 w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812



codziennie **18:30**





DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.10 | POLSAT

THRILLER

„AZYL” \ Do luksusowego domu w centrum Nowego Jorku wprowadza się Meg Altman z córką Sarą. W mieszkaniu znajduje się „azyl” – opancerzone pomieszczenie, w którym można się schronić na wypadek niebezpieczeństwa. Już pierwszej nocy Meg i córka muszą z niego skorzystać...

Gazeta Polska
CODZIENNIK

TV/MOTO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 2018

19

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:20 Na sygnale (127) - serial	05:35 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	07:50 Kolory świętości
	08:15 Kwadrans polityczny	07:55 Pytanie na śniadanie	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:52 Kalendarz historyczny	08:52 Kalendarz historyczny	08:00 Informacje dnia
	08:30 Alarm!	11:00 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Telezakupy	09:10 Telezakupy	08:15 Polski punkt widzenia
	08:55 Ranczo (57) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (945) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (662) - serial	10:00 Telezakupy	08:45 Przygody Monster Trucków
	09:55 Komisarz Alex (122) - serial	11:25 Rodzinka.pl (16) - serial	12:00 Szpital (834) - serial	10:30 Oddaję Państwu głos	11:10 Telezakupy	09:00 Na zdrowie
	10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:55 Barwy szczęścia (1911) - serial	13:00 Szkoła (597) - serial	11:25 Analfabet III RP	11:25 Analfabet III RP	09:30 Fatima - orędzie na dziś
	11:30 Korona królów (103) - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	14:00 19+ (298) - serial	11:50 Telezakupy	12:05 Ekonomia raport - flesz	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Cena miłości (51) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:00 Dłaczego ja? (748) - serial	12:20 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:15 Agrobiznes	14:05 Postaw na milion - teleturniej	15:30 Szkoła (598) - serial	12:00 Gliniarze (29) - serial	12:35 Polska na dzień dobry	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	15:05 Na dobre i na złe (714) - serial	16:30 19+ (299) - serial	13:00 Trudne sprawy (815) - serial	12:50 Telezakupy	11:35 Przyroda i ludzie
PO POŁUDNIU	12:35 Magazyn rolniczy	15:55 Kolo fortuny - teleturniej	17:00 Szpital (835) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2732) - serial	13:55 Z Wiejskiej na gorąco	12:00 Aniol Pański
	12:55 Natura w Jedyńce	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (946) - serial	14:45 Dłaczego ja? (861) - serial	14:05 Kalendarz historyczny	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (337) - serial	17:10 Łzy Cennet (26) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	14:30 Telezakupy	12:20 Po stronie prawdy
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:30 Sport	16:10 Pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:20 Chłopcy z Namugongo
	15:15 Alarm!	18:25 Pogoda, sport	20:15 Na Wspólnej (2757) - serial	16:15 Interwencja	15:17 Republika po południu - popołudnie	14:00 I stanie się światło
	15:35 Leśniczówka (39) - serial	18:35 Rodzinka.pl (173) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	16:30 Na ratunek 112 (264) - serial	17:20 Wolne głosy	15:40 Pocztówka z Indii
	16:05 Wieczna miłość (29) - serial	19:05 Wszystko przed nami (58) - serial	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	17:00 Gliniarze (254) - serial	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (1911) - serial	22:30 Kiler - komedia sensacyjna, Polska 1997, reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Małgorzata Kożuchowska.	18:00 Pierwsza miłość (2733) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:00 Informacje dnia
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (1912) - serial	22:05 Wydarzenia	18:50 Wydarzenia	19:00 Prognoza pogody	16:10 Z wędką nad wodę
	18:00 Klan (3346) - serial	20:45 Bake Off Junior (5) - widowisko	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	19:20 Sport	19:10 Świat wieczorem	16:35 Porady medyczne bonifratrów
WIECZOREM	18:30 Korona królów (104) - serial	21:45 Straż wiejska - komedia, USA 2001	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	19:25 Pogoda	19:40 Ekonomia raport - flesz	17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło”
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	23:40 Na sygnale (200) - serial	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	19:30 Świat według Kiepskich (282) - serial	19:55 Pytanie do	17:05 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
	19:30 Wiadomości	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	20:05 Nasz nowy dom - reality show	20:00 Wolne głosy wieczorem	19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	20:05 Pogoda	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	21:10 Przyjaciółki (139) - serial	20:30 10.04.2010.Fakty	19:30 Jezus. Królestwo bez granic
	20:10 Alarm!	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	20:00 Informacje dnia
	20:25 Sport	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	21:00 W punkt	20:20 Różaniec
	20:35 Ojciec Mateusz (256) - serial	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	21:30 Otwartym tekstem	20:50 100 cudownych miejsc na świecie
	21:30 Sprawa dla reportera	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:00 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski
	22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:13 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia
	22:55 Magazyn kryminalny 997	00:20 Zderzenie ze śmiercią - horror, USA 2009.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:10 Azył - thriller, USA 2002.	22:25 Biznes Polska	21:40 Polski punkt widzenia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Drugie dno sporu o muzeum



W numerze 40/2018 polecamy Państwu tekst Bartosza Korzeniewskiego „Muzeum, KOD i tataraki”. Gdański spór o Muzeum II Wojny Światowej pokazuje jak na dłoni złożony spór powiązań i niejasnych interesów poprzednich władz, wspierających ich „elit” intelektualnych i lokalnych samorządów. Sprawy te do dziś są skryte przed opinią publiczną dzięki parasolowi ochronnemu roztaczanemu przez część sądów oraz dzięki wpływowi samorządowemu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
15 O SZTUCE
17 NAUKA
19 TV/MOTO
20 SPORT



Sylwetka Grandlanda imponuje spokojem. Żadnych szaleństw! | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Wnętrze przydałoby się jakiegokolwiek ożywienie

MOTORYZACJA \ Opel Grandland 2.0 diesel 177 KM Elite

Z miłości do pleców

Igor Szczęsławicz

Opel Grandland to efekt współpracy Opla i Peugeota, czyli inaczej mówiąc, przejęcia Opla przez francuski koncern PSA (właściciela marek Peugeot i Citroën). Nowy mini-SUV Opla to technologiczny bliźniak Peugeota 3008. Oferuje podobne do jedynostki napędowe i podobną ilość miejsca w środku. Do tej pory testowaliśmy wersje z benzynowym silnikiem

o mocy 130 koni i wysokoprężnym silnikiem 120 koni, narzekając nieco, że są za słabe. Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła.

Od lata auto dostępne jest już z dieslowskim silnikiem o mocy 177 koni połączonym z ośmiostopniową automatyczną skrzynią biegów. Mieliliśmy przyjemność testować ten samochód.

Z zewnątrz – jak już pisaliśmy – Opel postawił na konserwatyzm znany z innych modeli tej marki. Również w środku auto, któremu jeśli chodzi

o wyposażenie naprawdę niemal niczego nie brakuje, może się pochwalić wzorową ergonomią i prawdziwie niemieckim porządkiem. Nowością jest bardzo precyzyjna automatyczna skrzynia biegów, ale z nie do końca intuicyjnym ustawieniem przełożenia jazdy do tyłu („schodek” przy wrzucaniu). Zmienia ona przełożenia właściwie bezszelestnie i niemal nieodczuwalnie dla kierowcy.

Nowy silnik dostarcza autu wreszcie odpowiedniej mocy, która pozwala na sprawne przyspieszanie, a także wyjątkowo dzielną jazdę w terenie przy umiarkowanym spalaniu. I to mimo braku napędu cztery na cztery. Ponoć to wkrótce ma się zmienić.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1997
Moc (kW/KM/obr./min)	130 kW/177 KM przy 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	11,8
Prędkość maks. (km/h)	211
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	4,9/100
Masa własna/dop. masa całkowita (kg)	1575/2090
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4477/1856/1609
Pojemność bagażnika (l)	514/1652
Cena (promocyjna) wersji od: enjoy 1,2 130 KM: 90 400 zł	
Samochód testowy (wersja ultimate):	ok. 146 100 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki i kamera cofania	

\\ Opel Grandland to dopracowany samochód o uniwersalnym wnętrzu. Szkoda tylko, że jak na razie nie oferuje się do niego napędu na cztery koła. A cena (promocyjna!) zbliżająca się do 150 tys. zł jakoś dziwnie nie krzepi... \\

Należy również zwrócić uwagę na doskonale trzymające fotele AGR o bardzo dużym zakresie ustawień i regulacji pozwalających naszym plecom na przebycie nawet kilkusetkilometrowej podróży w komfortowych warunkach.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

250 \ Tylu jest beneficjentów programu „Team100”. Liczba ta wzrosła z 202 – poinformował minister sportu Witold Bańka. Projekt powstał we współpracy z Polską Fundacją Narodową i Instytutem Sportu. Wspiera młodych sportowców przygotowujących się przede wszystkim do letnich igrzysk w Tokio w 2020 r. Każdy z beneficjentów otrzymuje rocznie 40 tys. zł.

RAJDY SAMOCHODOWE \ Kierowcy Orlen Teamu rozpoczynają dziś starty w Rajdzie Maroka

Ostatni test przed Dakarem

Dziś zawodnicy Orlen Teamu rozpoczną rywalizację w Rallye du Maroc 2018. Do północnej Afryki przyjadą wszyscy najlepsi kierowcy świata, bo rajd ten uchodzi za najlepszy test przed Rajdem Dakar. W Maroku Kuba Przygoński chce przypieczętować triumf w Pucharze Świata FIA, a Maciej Gienza jest na najlepszej drodze do obrony Pucharu Świata FIA w klasyfikacji juniorów.

Artur Szczepanik

Trójka zawodników Orlen Teamu: Kuba Przygoński, Maciej Gienza i Adam Tomiczek rozpocznie dziś walkę podczas prologu Rajdu Maroka. Będzie z nimi rywalizowała cała światowa czołówka.

– Ten rajd to ostatni poważny test przed Dakarem, przyjeżdżają tu wszyscy chcący się na nim liczyć. Trasa prowadzi przez pustynię piaskową, kamienistą, góry i wydmy – jest tu każdy rodzaj terenu, co stanowi świetny sprawdzian przed styczniowym rajdem w Peru – mówi Kuba Przygoński.

Lista startowa FIA obejmuje 34 załogi – oprócz Przygońskiego i Toma Colsona (John Cooper Works Rally) pojedą także m.in. Władimir Wasilijew (Toyota Hilux) i Martin Prokop (Ford Raptor RS Cross Country). Szanse na zdobycie Pucharu Świata FIA mają już tylko Polak i tracący do niego 71 punktów Rosjanin. Do końca sezonu pozostały dwa rajdy



Jakuba Przygońskiego w walce o Puchar Świata FIA może przegonić tracący do niego 71 punktów Władimir Wasilijew
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

– w Maroku i Portugalii – ale Kuba chce już teraz rozstrzygnąć losy rywalizacji.

– To dla nas ostatnia runda Pucharu Świata w tym roku, a więc bardzo ważny start. Naszym celem jest dotarcie do mety, ale znając mnie i Toma, będziemy jechali jak najszybciej, by pokazać kibicom, że walczymy w każdym rajdzie – mówi kierowca Orlen Teamu.

Zmagania w Maroku to także ostatnia odsłona motocy-

klowego Pucharu Świata FIM. Klasyfikacji generalnej juniorów przewodzi Maciej Gienza, który jest bliski powtórzenia zeszłorocznego triumfu.

– W Maroku jechałem już dwa razy i były to starty bardzo udane. Liczę, że teraz będzie podobnie. Konkurencja na tych zawodach zawsze jest duża, a trasa zapowiada się jako bardzo zróżnicowana, przez co nawigacja może być trudna. Jestem jednak

świetnie nastawiony i bardzo skoncentrowany. Najważniejsze, by znaleźć się na mecie i móc świętować kolejny Puchar Świata – mówi zawodnik Orlen Teamu.

Kielczanin przystąpi do rajdu na motocyklu KTM Rally Replica 450, podobnie jak jego kolega z zespołu Adam Tomiczek.

– W 2016 r. jechałem w Maroku po raz pierwszy, wtedy też zaliczyłem debiutancki start na motocy-

klu dakarowym. Tegoroczną edycję chcę przede wszystkim przejechać spokojnie i jak najlepiej wykorzystać czas – potrenować nawigację, dostroić sprzęt i zebrać jak największe doświadczenie – mówi Tomiczek.

W Maroku wystartuje także legendarny hiszpański kierowca Carlos Sainz. Triumfator Rajdu Dakar 2018 wystartuje w przyszłorocznej edycji imprezy za kierownicą nowego modelu Mini. Jego partnerami w zespole X-raid Mini JCW Team będą inni fenomenalni kierowcy, zwycięzcy najtrudniejszego rajdu świata Francuz Cyril Despres i Stéphane Peterhansel. Na miejsce do testowania nowego auta (John Cooper Works Buggy) Sainz wybrał Maroko. Na starcie afrykańskiej imprezy stanie też Despres.

– Nowy zespół, nowe auto, nowe wyzwania. Uwielbiam wyzwania związane z pracą z nowym samochodem, jego rozwojem i doprowadzeniem do uzyskania maksymalnych efektów. To zawsze jest ekscytujące i jestem szczęśliwy, że będę startował za kierownicą Mini John Cooper Works Buggy – powiedział Sainz.

Tegoroczna edycja Rallye du Maroc potrwa 6 dni (4–9 października). Start i metę rywalizacji zaplanowano w mieście Fez. Kierowcy będą mieli do pokonania odcinki specjalne o łącznej długości ok. 1362 km, a motocykliści ok. 1225 km.

KRZYŻÓWKA

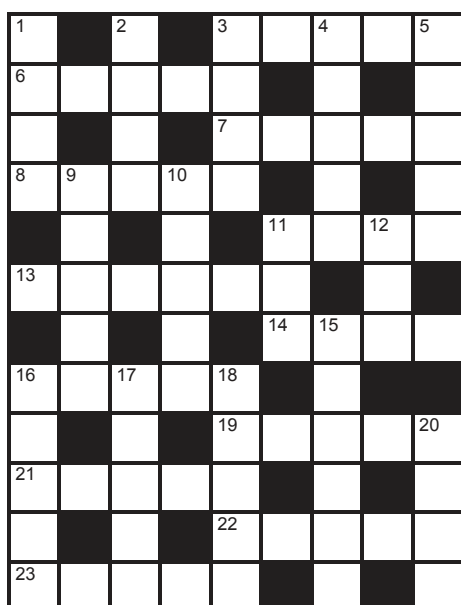
POZIOMO

- 3) mała czarna z Jemenu
- 6) domek dla krów
- 7) daw. jednostka pola
- 8) jaskinia, pieczara
- 11) dokumenty sądowe
- 13) do parzenia herbaty
- 14) oprawa obrazu
- 16) pokój gościnny
- 19) podawany na Święto
- 21) ozdobna szata
- 22) atrybut św. Piotra
- 23) graniczy z Podhalem

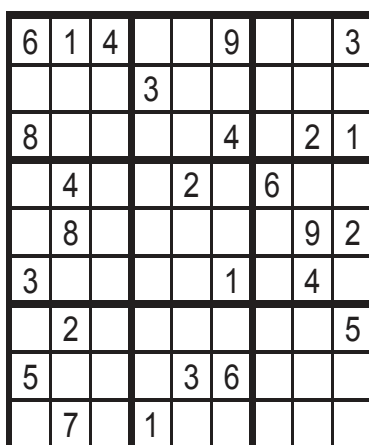
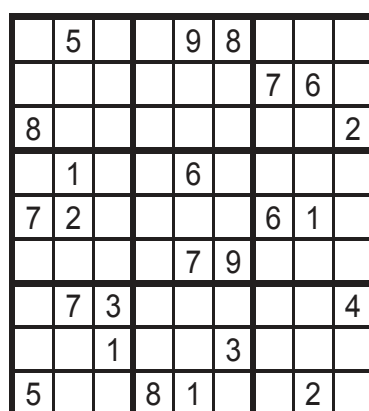
PIONOWO

- 1) dźwięk na ringu
- 2) atrakcja Sopotu
- 3) pierwsze słowo dziecka
- 4) zawór, kran
- 5) kwitnie tylko raz
- 9) przeładunkowy pomost
- 10) rybne gody
- 11) miara gruntu

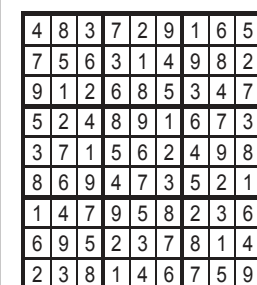
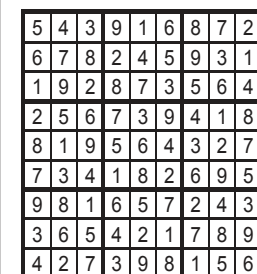
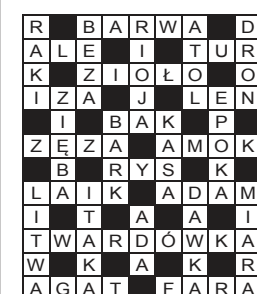
- 12) część dzieła
- 15) łamliwe ciasto, wafel
- 16) osada, wioska
- 17) broń drzewcowa
- 18) po niej do kłębka
- 20) zwierzę z bródką



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczak, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
04/10/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74TRANSPORT MONOPOLISTA NA RYNKU USŁUG LOTNICZYCH
STAWIA ULTIMATUM POLSKIM PRACOWNIKOM

Pracownicy Ryanaira walczą o swoje prawa

Członkowie Solidarności w Ryanairze, od lewej: Krzysztof Brzeziński, Marcin Luhm – skarbnik – i Justyna Boczkurz – przewodnicząca
| fot. Janusz Wolniak

Ryanair zatrudnia w Polsce 400 pracowników pokładowych, a w przyszłym roku ma ich być 700. We wrześniu obsługa Ryanaira dowiedziała się od pracodawcy, że mają do końca miesiąca przejść na samozatrudnienie.

Janusz Wolniak

Zaproponowali nam nowy model biznesowy. Powiedzieli nam, że mamy przejść na samozatrudnienie. Niewiele osób zdecydowało się na to, bo przecież to wyjątkowo niekorzystna forma. Kiedy minął czas ultimatum, przedłużono go do 10 października – opowiada Marcin Luhm, skarbnik zakładowej Solidarności w Ryanairze.

Pracownicy Ryanaira w Polsce już we wrześniu postanowili się zorganizować. Kiedy 10 września rejestrowali swoją organizację w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, było ich 30. Teraz Komisja Zakładowa liczy 300 członków z oddziałów w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i Katowicach (tu oddział jest zamknięty w okresie zimowym).

– Postanowiliśmy wspólnie działać, bo czujemy się pracownikami drugiej kategorii. Chcemy rozmawiać z pracodawcą

o naszych płacach i warunkach pracy i zatrudnienia. Mamy obawy co do przyszłości naszego zatrudnienia. Niestety do tej pory, a upłynął już prawie miesiąc, nie ma odzewu na nasze propozycje – tłumaczy przewodnicząca Solidarności w Ryanairze Justyna Boczkurz.

Obawy związkowców z Ryanaira są uzasadnione. W tym tzw. modelu biznesowym firma stworzyła spółkę, agencję pośrednictwa pracy, która ma rekrutować pracowników i przejąć wszystkie loty w Polsce. Dotarła też do nich wiadomość, że osoby, które nie podpiszą nowej umowy, będą relokowane do baz niemieckich lub angielskich... z 3-miesięcznym bezpłatnym urlopem.

– Chcemy rozmawiać w cywilizowany sposób. Oczekujemy od firmy dialogu, a mamy wrażenie, że Ryanair chce się pozbyć związków zawodowych. Przejście na samozatrudnienie to byłby koniec organizacji zakładowej – uważa Krzysztof Brzeziński, związkowiec Solidarności.

Młodzi związkowcy w swojej siedzibie we Wrocławiu, w dolnośląskiej Solidarności, uzyskali już pomoc prawną i ekspercką. Wiedzą, że tu spotkają się z pełnym poparciem i zrozumieniem swojej sytuacji. Liczą na to samo ze strony pracodawcy, który urzęduje w Irlandii, w Dublinie.

Związkowcy mówią też o tym, że podobna sytuacja zadziała się w polskim LOT. Tyle że wtedy Państwowa Inspekcja Pracy zażądała umowy i stanęła po stronie pracowników.

W swoich staraniach o pełnoprawne i podmiotowe traktowanie mają też ważnych sojuszników w Europie. Wspiera ich Międzynarodowa Federacja Transportu, Europejska Federacja Transportu, a także komisarz z UE.

Ryanair jest w Europie monopolistą. Nie ma sobie równych. Zatrudnia 13 tys. pracowników i ma około 500 samolotów. W Polsce opanował 32 proc. rynku lotniczego (LOT ma 22 proc.), a swój potencjał w przyszłym roku chce zwiększyć dwukrotnie.

Pozostaje pytanie, czy monopolista na rynku usług lotniczych zacznie rozmawiać z przedstawicielami załogi. Wkrótce pewnie się to okaże.

WYSTAWA

O braciach mniejszych

Dziś obchodzony jest Światowy Dzień Zwierząt. Z tej okazji w Muzeum Historycznym w Pałacu Królewskim we Wrocławiu o godz. 11 zorganizowano specjalny spacer po najnowszej wystawie „Z miłości do zwierząt i sztuki”. Na ekspozycji, którą będzie można zobaczyć do 30 marca, znajduje się ponad 100 prac (grafik i rysunków) przedstawiających zwierzęta wodne, lądowe oraz ptaki, których autorem jest wrocławianin Markus von Gosen (1913–2004). Artysta niemal całą swoją twórczość poświęcił właśnie zwierzętom. – Z pasją obserwował

swoich futrzanych i pierzastych domowników oraz dzikie zwierzęta w trakcie górskich wędrówek i dalekich podróży. Można powiedzieć, że był szczególnym myśliwym, bo zamiast broni polował pędzlem i piórkiem, a za trofeum służyły mu końcowe efekty jego pracy – niezwykle, kolorowe grafiki – tłumaczy Ewa Pluta, rzecznik Muzeum Miejskiego. – Artysta udowodnił, że można czerpać radość z obcowania z naturą, nie niszcząc jej. Markus von Gosen tworzył z miłości do zwierząt i sztuki, dlatego jego grafiki do dziś budzą zachwyt warsztatową biegłością i wzruszającą tematyką.

(dw)



fot. Muzeum Miejskie we Wrocławiu/d



BOHATEROWIE ODZNACZENI

ZASŁUGI \ Zasłużeni mieszkańcy Dolnego Śląska otrzymali odznaczenia państwowe nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Najwyższe odznaczenie, Krzyż Orderu Krzyża Niepodległości, przyznano pośmiertnie Józefowi Pabijańczykowi, który służył w Narodowych Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej: był wcieleny do oddziału akcji specjalnej działającego na terenie powiatu Kraśnik.

fot. DUW/d

Janusz Wolniak

SPOTKANIE PRZEDWYBORCZE

Najważniejsze w życiu człowieka jest zdrowie

„Szlachetne zdrowie,/ Nikt się nie dowie,/ Jako smakujesz,/ Aż się zepsujesz” – pisał Jan Kochanowski we fraszce „Na zdrowie”. O swoim programie zdrowotnym dla mieszkańców Mirosława Stachowiak-Różecka, kandydatka Prawa i Sprawiedliwości, poinformowała na spotkaniu zorganizowanym w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym.

W konferencji wziął udział dr Jarosław Pająk, który przedstawił potencjał Klinicznego Oddziału Ginekologii Onkologicznej w leczeniu niepłodności oraz perspektywę utworzenia Centrum Doskonałości Endometriozy, przy 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym, zyskując wsparcie poseł Różeckiej, która zapowiedziała współfinansowanie leczenia pacjentek z endometriozą oraz wyspecjalistyczne procedury terapeutyczne.

– Oddział jest wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt i wykwalifikowany personel medyczny. Warto dla wrocławianek wesprzeć finansowo wyspecjalistyczne procedury terapeutyczne, żeby wykorzystać w pełni możliwości i potencjał oddziału ginekologii onkologicznej – postulował dr Jarosław Pająk.

Kandydatka na prezydenta Wrocławia przedstawiła wiele rozwiązań, które można wprowadzić w służbie zdrowia. Dotyczyły one kwestii nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, pomocy wieczorowej, funkcjonowania hospicjów, programów profilaktycznych, dietetycznych i walki z narkotykami i dopalaczami.

– Zamierzam aktywnie budować sieć dostępnej i wysokiej jakości nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. We współpracy z wrocławskimi szpitalami utworzymy dodatkowy punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w centrum. Miasto może być tutaj aktywne – budynek i koszty jego utrzymania będą po stronie gminy Wrocław, zaś personel i wynagrodzenia po stronie szpitala. Stworzymy sieć wyjazdowej opieki medycznej, z której będą mogli korzystać wrocławianie. Lekarz przyjedzie do ciebie, a pogotowie ratunkowe i SOR zajmą się osobami wymagającymi natychmiastowego wsparcia – zapewnia poseł Różecka.

Pragnie też wspierać najsłabszych, tworząc we Wrocławiu

\\ Kandydatka na prezydenta Wrocławia przedstawiła wiele rozwiązań, które można wprowadzić w służbie zdrowia. Dotyczyły one kwestii nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, pomocy wieczorowej, funkcjonowania hospicjów, programów profilaktycznych, dietetycznych i walki z narkotykami i dopalaczami \\

dotatkowe hospicja. Dla kandydatki na prezydenta ważne jest, by było więcej miejsc w hospicjach domowych i tych finansowanych przez gminę w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Chce też wdrażać programy profilaktyczne i wspierające wrocławian dotkniętych chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak cukrzyca, astma, otyłość, choroby wzroku, a także depresja. Podkreśla, że choroby układu krążenia i nowotwory są najpoważniejszym zagrożeniem zdrowia wrocławian.

Zapowiada też wdrożenie wrocławskiego programu dietetycznego, który poprzez prelekcje, kursy i szkolenia, warsztaty dla rodziców i dzieci realizowany byłby w każdej szkole. Podobnie jak zagrożenia związane z dopalaczami i narkotykami.

– Miasto powinno podjąć działania w obszarze walki z tzw. dopalaczami i aktywnie przeciwdziałać handlowi narkotyków wśród młodzieży. Monitoring miejski, w tym szkół, ściślejsza współpraca

ZDROWIE

Jak zapobiec odmrożeniom

Według Państwowego Zakładu Higieny każdego roku u ponad 500 osób dochodzi do odmrożenia kończyn, z czego u 300 pacjentów konieczna jest amputacja. W związku z nieuchronnie zbliżającą się zimą i mrozami Polskie Towarzystwo Medycyny i Ratownictwa Górskiego ruszyło z akcją edukacyjną „Nie daj się odmrozić”.

„Nie daj się odmrozić” to kampania, podczas której lekarze specjaliści z Polskiego Towarzystwa Medycyny i Ratownictwa Górskiego informują o profilaktyce i leczeniu odmrożeń, tłumaczą, co należy robić, gdy dochodzi do odmrożenia kończyn. Akcja skierowana jest do lekarzy w ośrodkach medycznych, a także do pracowników schronisk dla bezdomnych, funkcjonariuszy służb mundurowych, członków klubów alpinistycznych czy wolontariuszy.

– Problem odmrożeń nie dotyczy tylko alpinistów czy turystów górskich. Oni stanowią znikomy procent, choć bardzo często się właśnie o nich mówi. Natomiast najczęściej odmrożeń stwierdza się u osób bezdomnych, nadużywających alkoholu czy środków psychoaktywnych – powiedział o akcji dr Adam Domanasiewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny i Ratownictwa Górskiego (PTMiRG).



Jak ponadto podkreślił prezes PTMiRG, aby leczenie odmrożeń było skuteczne, w pierwszej kolejności powinno się szybko wdrożyć terapię lekami trombolitycznymi i zastosować komorę hiperbaryczną, ponieważ tzw. okno terapeutyczne dla lecze-

nia odmrożeń wynosi od 24 do 48 godzin.

– Kluczowy jest moment rozmrożenia, ponieważ wówczas w miejscach odmrożonych rozpoczyna się proces wykrzepiania krwi w naczyniach. Podanie leków trombolitycznych doprowadza do rozpuszczenia za-

krzepów, które się tam tworzą. Dzięki zastosowaniu hiperbarii dostarczany jest natomiast tlen nawet do tych tkanek, do których nie dopływa krew. Natlenienie jest ośmiokrotnie większe niż normalnie – tłumaczył dr Adam Domanasiewicz i dodał, że podanie leków, kosztu-

jących 2–3 tys. zł, znacznie zmniejszy skutki odmrożenia, co w porównaniu z leczeniem tradycyjnymi metodami w efekcie wyraźnie zmniejsza koszty (długi pobyt w szpitalu, amputacje i rekonstrukcje na potrzeby przystosowania protezy czy koszty społeczne, np. związane z przejściem na rentę).

Lekarze specjaliści z Polskiego Towarzystwa Medycyny i Ratownictwa Górskiego opracowali i przyjęli w listopadzie 2016 r. wytyczne leczenia odmrożeń, które uznawane są obecnie za standard. Zaprezentują je podczas tegorocznych szkoleń w ramach akcji „Nie daj się odmrozić” we wszystkich województwach. PTMiRG planuje przeszkolić kilka tysięcy zainteresowanych osób.

– Chcemy w przyszłym roku w każdym województwie przeprowadzić przynajmniej po cztery szkolenia wśród lekarzy, ratowników medycznych, funkcjonariuszy służb mundurowych i wolontariuszy. Będziemy z nimi też podpisywali umowę na to, że zdobytą wiedzę będą przekazywać innym – podkreślił wiceprezes PTMiRG, dr Piotr Szelnicki.

.....
(dw. PAP)



ZATRZYMANIA

WROCŁAW \ Podczas śledztwa ws. zorganizowanej grupy przestępczej działającej na szkodę spółki Gant Development SA, prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu, zatrzymano 4 osoby, które pełniły w spółce kierownicze funkcje lub z nią współpracowały.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



WROCŁAW PARTNEREM OKSFORDU

ROZWÓJ \ Wrocław jest piętnastym miastem na świecie, które podpisało umowę partnerską z Oksfordem, gdzie znajduje się jeden z najślawniejszych ośrodków akademickich. Partnerstwo daje szansę na realizację wspólnych projektów w edukacji wyższej.

fot. UMWW/d



Zamierzam aktywnie budować sieć dostępnej i wysokiej jakości nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej – zapewniła Mirosława Stachowiak-Różecka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

z policją, a także innych jednostek miejskich, mogą pomóc zarówno w profilaktyce, jak bezpośrednim przeciwdziałaniu. Chcę zająć się tym

problemem, bo jest groźny dla życia i zdrowia wrocławskiej młodzieży – deklaruje poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Jak zaś pisał starożytny lekarz Hipokrates: „Naturalna siła uzdrawiająca w każdym z nas jest największym źródłem dobrego samopoczucia”.

TEATR

Mroczny teatr lalkowy dla dorosłych

5 października na deskach Wrocławskiego Teatru Lalek kolejna premiera skierowana do dorosłych. „Moskwini” w reżyserii Leny Frankiewicz z Tomaszem Maśląkowskim w roli głównej to sztuka z pogranicza teatru dokumentalnego, performansu oraz rozbudowanego planu lalkowego.

Spektakl „Moskwini” powstał we współpracy z Festiwallem Teatru Dokumentalnego i Rezydencji Artystycznej Sopot Non-fiction i jest oparty na autentycznej historii Anatolija Moskwinina, lokalnego historyka i znanego w Rosji lingwisty, władającego bez mała trzynastoma językami znawcy kultury celtyckiej, a także rytuałów pogrzebowych ludów syberyjskich. W przedstawieniu napisanym przez Jarosława Murawskiego cofamy się do roku 2011, kiedy na rosyjskim cmentarzu w Niżnym Nowogrodzie policja zatrzymuje 45-letniego Anatolija Moskwinina niosącego torbę pełną ludzkich kości. Widzowie wraz z funkcjonariuszami udają się do mieszkania pode-

żanego, gdzie z każdą minutą poznają coraz dziwniejszą historię naukowca.

Jak tłumaczą organizatorzy, przedstawienie jest zarówno próbą stworzenia prywatnej mitologii, w ramach której można dokonać konstrukcji tożsamości, jak i aktem oskarżenia odczytanym światu, który, kierując się niejasnymi kryteriami sprawiedliwości, z każdego może zrobić winowajcę. Opisują go jako mroczną historię o samotności człowieka, który złamał jedno z największych ludzkich tabu, by stworzyć dla siebie alternatywny „lalkowy” świat.

Autorskie przedstawienie Leny Frankiewicz z muzyką na żywo autorstwa Kamila Patera i Barbary Wilińskiej jest kolejną premierą po kabareto-

wym serialu „Kazio Sponge Talk Show” Anny Makowskiej-Kowalczyk i Grzegorza Mazonia, zarezerwowaną dla dorosłych widzów. Spektakle te organizowane są w ramach projektu Wrocławskiego Teatru Lalek WTL CHILD-FREE. W ten sposób zespół teatru chce walczyć z wciąż pokutującym przekonaniem, że teatr lalkowy jest przeznaczony wyłącznie dla widza dziecięcego.

– Tworzymy spektakle, które dorosły widz ogląda z nie mniejszą ekscytacją niż siedzące obok dziecko. Idea grania wieczorami dla dorosłej widowni jest z naszego punktu widzenia naturalną kontynuacją obecnej linii artystycznej WTL, a jednocześnie ukłonem w stronę legendy Małej Sceny dla Dorosłych, stworzonej przed laty przez wieloletniego dyrektora teatru Wiesława Hejnę – tłumaczą organizatorzy.

Dobromiła Wrońska

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Spacer z Polonią



Dziś w oddziale Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA mieszczącym się na Zamku Książ Andrzej Hołeczko-Kiehl z Muzeum Śląskiego w Katowicach, kurator wystawy „Polonia symbol tradycji – znak nowoczesności w stulecie odrodzenia Polski, Duch – Nadzieja – Naród – Zwycięstwo”, oprowadzi zwiedzających po ekspozycji, zdradzając przy tym mnóstwo ciekawostek ukrytych w obrazach, opowie o okolicznościach ich powstawania, tle historycznym czy muzyce, która była inspiracją do powstania niektórych dzieł. Wystawa prezentuje artystyczne wizje ukazujące historię kształtowania się wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej. Znajdziemy na niej różnorodne spojrzenia na ideę Polonii, często personifikowanej (w postaci kobiety, matki czy bohaterki). Jak tłumaczą organizatorzy,

w pracach Jana Styki, Jacka Malczewskiego, Władimira Hofmana czy Jana Matejki odnajdziemy tradycyjne, mitologiczne i religijne wyobrażenia symbolu polskości, podczas gdy w innych miejscach wystawy – w pracach Kaspra Pochwańskiego czy Andrzeja Boja Wojtowicza – zobaczymy całkiem współczesne, nowoczesne spojrzenie na symbol. Na wystawie znalazły się też obrazy Franciszka Streitta, Jacka Malczewskiego, Włodzimierza Tetmajera, Szymona Mondzaina, Jerzego Dudy-Gracza czy Józefa Panfili, w których Polonia nie została ukazana wprost, ale poprzez typowo polskie sceny. **Czwartek, 4 października, godz. 16, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, zamek Książ, ul. Piastów Śląskich 1, Wałbrzych**

(dw)

TEATR

Dziki

Premiera spektaklu dla dzieci i młodzieży „Dziki” w konwencji muzycznego horror story w reżyserii Klaudii Hartung-Wójciak. Przedstawienie oparte jest na improwizacjach aktor-skich i na „Symfonii wiosennej” brytyjskiego kompozytora Benjamin Brittena. Inspiracją do jego powstania jest książka „Dzikus” Davida Almonda i Dave’a McKeana. Spektakl jest opowieścią performatywną o 12-letnim Benjaminie, którego ojciec umiera. Chłopiec radzi sobie ze stratą poprzez pisanie. Zaczyna tworzyć opowiadanie – nie jest ono jednak historią z happy endem, w której występują księżniczki czy czarodzieje, lecz tylko potwory. Głównym bohaterem opowiadania chłopca staje się Dziki, który wyłazi nocą, aby pożywić się upolowanymi resztkami oraz insektami, i burzy spokój małego miasteczka. Jak tłumaczą twórcy spektaklu, historia



Benjamin stanowi radykalne odrzucenie strategii radzenia sobie z traumą, którą podsuwa i sugeruje świat dorosłych. Konstruując Dzikiego, spotyka się z tą częścią samego siebie, którą dotychczas odrzucał. Dziki stał się strategią przełamania kryzysu poprzez nieobliczalną wyobraźnię. Przedstawieniu będą towarzyszyć działania edukacyjne, skierowane do dzieci i młodzieży oraz pedagogów, a po każdej prezentacji odbędzie się warsztat pedagogiczno-teatralny. **Czwartek, 4 października, godz. 18, Teatr Dramatyczny, pl. Teatralny 1, Wałbrzych**

(dw)



ROSĄ NASTĘPCY HURKACZA

TENIS \ Na szczawińskich kortach rozegrano Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w kategorii do lat 16. KT Szczawno Zdrój reprezentował trzynastoletni Antoni Pankowski, który znakomicie spisał się w deblu. Pankowski, grając z Filipem Bojko, triumfował w całej imprezie. W finale Pankowski i Bojko pokonali turniejowe jedyńki – Dziele i Rosia (KKT Wrocław).

fol. Wikipeda/d

PIŁKA NOŻNA



Coerver coaching to uznana przez wielu ekspertów za jedną z najdoskonalszych na świecie metoda nauczania gry w piłkę nożną

| fot. mat. pras./d

Nowy partner akademii

Nowe otwarcie w juniorskiej akademii Ślązy Wrocław. Trzecioligowiec podąża śladem największych europejskich potentatów piłki nożnej, nawiązując współpracę z Coerver Coaching.

Bartłomiej Górski

Jest to w świecie współczesnej piłki nożnej jedna z najbardziej renomowanych metod doskonalenia techniki użytkowej. Obecnie na każdej pozycji, nawet na bramce, wymaga się odpowiedniego wyszkolenia technicznego. Wszystko zaczęło się od Wiela Coervera, holenderskiego trenera, który w 1974 r. poprowadził Feyenoord Rotterdam do zwycięstwa w Pucharze UEFA. Einstein futbolu, bo tak nazywano Coervera, obserwował uważnie zachowania boiskowe najlepszych w latach 70. zawodników na świecie, m.in. Brazylijczyka Pelégo. Metoda Coervera ma rozwijać kreatywność piłkarzy. Potrzebna jest do tego jednak technika, która buduje

pewność siebie i umożliwia mniej szablonowe decyzje.

– Coerver coaching to uznana przez wielu ekspertów za jedną z najdoskonalszych na świecie metoda nauczania gry w piłkę nożną. Przede wszystkim koncentrujemy się na nauczaniu perfekcyjnego panowania nad piłką. Staramy się, żeby każdy zawodnik doskonale operował piłką, ale i rozwijał umiejętność gry jeden na jeden. Wszystko ma się przyczynić do tego, że po kilku latach wychowankowie akademii będą piłkarzami kompletnymi – mówi Krystian Lamberski z Coerver Coaching.

Warto podkreślić, że metoda Coervera nie wrzuca młodych piłkarzy na głęboką wodę. Praca nad fundamentami jest prowadzona bez presji aż do opanowania wszystkich elementów.

PIŁKA NOŻNA

Powołani do kadr

Grający w dolnośląskich klubach zagraniczni zawodnicy zostali powołani przez swoich selekcjonerów do reprezentacji narodowych. W kadrze Finlandii znalazł się występujący w legnickiej Miedzi Petteri Forsell. Z kolei do reprezentacji Estonii powołani zostali Henrik Ojamaa i Artur Pikk, którzy również reprezentują na co dzień barwy legnickiego beniaminka. Śląsk Wrocław również może być reprezentowany w spotkaniach Ligi Narodów. Na liście rezerwowej reprezentacji Słowacji znalazł się bowiem pomocnik Robert Pich.

Poważna kontuzja

Co najmniej półtora miesiąca przerwy w grze czeka Marquitos, pomocnika Miedzi Legnica. Hiszpan w spotkaniu z Lechem Poznań doznał złamania kości śródstopia. Stwarza to dla szkoleniowca legniczan – Dominika Nowaka, bardzo poważny problem w zestawieniu linii pomocy na kolejny mecz. We wcześniejszych spotkaniach urazów doznali bowiem Rafał Augustyniak i Omar Santana. Do tej pory właśnie ta trójka stanowiła bowiem o sile środkowej linii Miedzi.

(bg)

SIATKÓWKA



Wrocławianki trzecie

Przygotowujące się do nowego sezonu ekstraklasy kobiet siatkarki Volleybal Wrocław wystąpiły w silnie obciążonym turnieju Goleniów Cup. Wśród czterech zespołów wrocławianki zajęły trzecią pozycję.

Wrocławianki rywalizowały w turnieju z beniaminkiem ekstraklasy siatkarek – MKS Kalisz, a także z Pałacem Bydgoszcz i BKS Bielsko-Biała. Z MKS wygrały 3:0, a spotkania z bielszczankami i bydgoszczankami zakończyły się rezultatem 3:0 dla rywalek.

– Turniej w Goleniowie był dla nas pierwszą okazją w tym sezonie na rozegranie 3 meczów z rzędu. Zebraliśmy dużo danych do analizy naszej gry. Mamy jeszcze duże rezerwy w zagrywce i przyjęciu zagrywki. O tym wiedzieliśmy przed rozpoczęciem gry, bo poświęciliśmy mało czasu na te działania na treningach. Pozytywnie natomiast wypadliśmy w bloku i obronie. Przed nami dużo czasu do rozpoczęcia ligi, który wykorzystamy na pracę – powiedział Marek Solarewicz, pierwszy trener wrocławskiego zespołu.

– Występ w Goleniowie uważam za udany. Obecnie jesteśmy w trakcie okresu przygotowawczego, więc grę w Goleniowie traktujemy jako dobry trening. Każda z zawodniczek dostała szansę od trenera i mogła sprawdzić się na boisku. Wydarzenie było świetnie zorganizowane – miła atmosfera i ciekawe drużyny. Teraz wracamy do ciężkiej pracy i spróbujemy swoich sił w kolejnych sparingach – dodała Aleksandra Gancarz, środkowa drużyny.

(bg)

Czwartek
04/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@pccsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



**Samorządowcy
mają wątpliwości,
czy skazana Hanna
Zdanowska może
wydawać decyzje
administracyjne**

SAMORZĄD CZY PREZYDENT ŁÓDZI MOŻE PIASTOWAĆ SWOJĄ FUNKCJĘ?

Chcą odwołania Hanny Zdanowskiej

Prezydent Łodzi zakończy karierę w samorządzie? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Niektórzy samorządowcy obawiają się, że decyzje administracyjne podejmowane przez obecną prezydent Łodzi Hannę Zdanowską wywołają negatywne skutki prawne. Ich zdaniem jest to efekt uznania Zdanowskiej przez sąd apelacyjny winną poświadczenia nieprawdy w dokumentach bankowych.

Bartłomiej Krasnodębski

W poprzednim tygodniu prezydent Łodzi Hanna Zdanowska została skazana przez sąd prawomocnym wyrokiem na karę grzywny. W mojej opinii oraz wykładawcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego ta sytuacja może mieć bezpośredni wpływ na mieszkańców Łodzi. Obawiam się, że decyzje podejmowane przez działaczkę Platformy Obywatelskiej mogą mieć wady prawne, bo nikt nie wydał jednoznacznej opinii, czy prezydent Zdanowska ma prawo do piastowania swojego urzędu. Jeśli się okaże, że nie może tego robić, a tak mówi ustawa o pracownikach samorządowych, to pojawią się problemy z wydawaniem pozwoleń na budowę, rozstrzygnięciem przetargów oraz podejmowaniem innych decyzji administracyjnych – twierdzi Marcin Chruścik, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Radny powołuje się na opinię mecenasa dr. Stefana Płażka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wypowiadał się już na ten temat na naszych łamach. – Pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział wyraźnie, że „artykuł 6 ustawy dotyczącej pracowników samorządowych zabrania piastowania funkcji przez osobę skazaną na grzywnę”. Takim pracownikiem jest m.in. wójt gminy czy prezydent miasta. Skazanego pracownika samorządowego nie powinno się w ogóle dopuszczać do pracy – przekonuje radny Chruścik.

Jako przykład podobnej sytuacji radny podaje wygaszenie w 2010 r. mandatu wójta gminy Daszyna przez wojewodę łódzkiego Jolantę Chełmińską. – Sąd także skazał wójta na karę grzywny. Była ona nawet niższa niż grzywna, którą musi zapłacić prezydent Zdanowska. Wójt został obciążony kwotą 10 tys. zł, a prezydent z Platformy Obywatelskiej ma do zapłacenia 20 tys. zł. Przeciwno wygaszeniu mandatu Zdanowskiej nie po-

winni protestować działacze PO. Wójtowi gminy Daszyna mandat wygasła przecież kandydatka do Sejmiku Województwa Łódzkiego z list Koalicji Obywatelskiej Jolanta Chełmińska, która była wojewodą łódzkim za czasów rządów w kraju PO i PSL – twierdzi radny Chruścik.

Samorządowiec uważa również, że prezydent Zdanowska po negatywnym dla niej orzeczeniu sądu szkodzi wizerunkowi Łodzi. – Liczę, że prezydent miasta podejmie szybką decyzję o zakończeniu kariery w samorządzie i odejdzie z klasą ze swojego stanowiska – przekonuje radny PiS.

A jak na apele radnych PiS reagują współpracownicy Hanny Zdanowskiej? Zdaniem wiceprezydenta Łodzi i polityka SLD Tomasza Treli prezydent Zdanowska bez problemu może piastować funkcję prezydenta Łodzi i kandydować na kolejną kadencję. – Działania i słowa członków PiS są obrzydliwe i mają zniechęcić łódzian do pójścia na wybory. Politycy PiS prowadzą grę wyborczą, ale i tak mieszkańcy Łodzi poprą Hannę Zdanowską – zapewnia działacz SLD i jednocześnie kandydat na radnego z komitetu wyborczego Hanny Zdanowskiej.

REMONT

Rozkopia Północną, Nowomiejską i Ogrodową

Prawdopodobnie wielkie utrudnienia w ruchu czekają kierowców także w następnym roku. Ruszy wówczas przebudowa m.in. ul. Nowomiejskiej, Północnej, Zachodniej, Ogrodowej oraz Starego Rynku. – Będzie to inwestycja prowadzona w formie „zaprojektuj i wybuduj”. Najpierw wykonawca robi projekt, a dopiero potem wbija pierwszą łopatę. Najdłużej potrwać prace przy modernizacji ul. Północnej

na odcinku od Nowomiejskiej do Franciszkańskiej. Tam będą m.in. wymieniane tory tramwajowe, infrastruktura podziemna, trakcja oraz chodniki. Zostanie także posadzona nowa zieleń. Całość inwestycji zakończy się w 2021 r. Natomiast modernizacja części ul. Pomorskiej i Nowomiejskiej potrwa rok. Podczas odnawiania tej części Łodzi w parku Staromiejskim wybudujemy trasy dla rowerzystów oraz rolkarzy – zapewnia Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich. Łączny koszt inwestycji to aż 70 mln zł.

bk

INWESTYCJA

Za 10 mln zł odnowili park Poniatowskiego

Do końca listopada zostanie odnowiona wschodnia część parku im. księcia Józefa Poniatowskiego. – Pozostało nam tylko dosadzić część drzew i zrekultywować trawniki. Niedługo będzie też widać nowe kwietniki i piękne dywany kwiatowe. Podczas odnawiania parku postawiliśmy też nowe kosze na śmieci, latarnie, ławki, stojaki na rowery oraz separatory ruchu – przekonuje Maria Kaczmarska, rzecznik prasowy Zarządu Zieleni Miejskiej

w Łodzi. W parku wybudowano fontannę i podgrzewaną toaletę z granitu. – Sama toaleta kosztowała 350 tys. zł. Natomiast całkowity koszt trwającej dwa lata inwestycji to ok. 10 mln zł, z czego ponad 4 mln zł otrzymaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – zapewnia przedstawicielka ZSM. W przyszłym roku urzędnicy chcą także rozpocząć remont zachodniej części parku. – Na razie wystąpiliśmy o wpisanie do projektu budżetu Łodzi na 2019 r. 250 tys. zł na dokumentację – twierdzi urzędniczka.

(bk)



ZABÓJCA ARESZTOWANY

BEŁCHATÓW \ Sąd aresztował na trzy miesiące Zbigniewa C. podejrzanego o zabójstwo mężczyzny. Sprawca zadał trzy ciosy nożem, powodując krwotok wewnętrzny i zgon pokrzywdzonego. Zwłoki Dariusza D. zostały odnalezione na ternie parku w Bełchatowie. Podejrzanemu może grozić kara 25 lat więzienia lub dożywocie.

fol. Pixabay/d

NIERUCHOMOŚCI

Dzika prywatyzacja po łódzku

Prawie dwukrotna podwyżka czynszu, odcinanie wody na kilkanaście godzin bez uprzedzenia, wielotygodniowy brak prądu na klatce schodowej, rozpoczynanie prac remontowych wcześniej rano, niszczenie przy tym zabytkowych elementów ozdobnych wewnątrz budynku, wyzywanie lokatorów od meneli i całkowity brak zainteresowania ich losem ze strony miasta. To tylko niektóre skargi lokatorów zabytkowej kamienicy przy Sienkiewicza 4 kierowane pod adresem jej zarządcy – spółki B&P Real Estate w Łodzi – oraz miejskich urzędników.

Spółka, odkąd jest zarządcą nieruchomości, zachowuje się jak właściciel kamienicy – twierdzi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, działaczka społeczna znana z obrony praw lokatorów, a obecnie kandydatka na prezydenta Łodzi. – Niestety, dzieje się tak dlatego, że miasto pod rządami pani prezydent Zdanowskiej bez walki oddało zarząd nad tą zabytkową kamienicą prywatnej firmie. Nie zaskarżyło postanowienia sądu o zmianie zarządcy. Nie wiadomo też, dlaczego zrzekło się prawa pierwokupu zabudowy w samym centrum miasta.

Kamienica przy Sienkiewicza 4 ma trzech współwłaścicieli: spółkę B&P Real Estate, miasto Łódź i osobę prywatną. Zarząd nad kamienicą spółka B&P Real Estate objęła w 2015 r. Preze-

sem był wówczas Andrzej Pogorzelski, obecnie członek zarządu spółki. W lutym 2015 r. spółka podniosła mieszkańcom czynsz. – Nikt nas wcześniej nie uprzedził o podwyżce, która w moim przypadku wyniosła 100 proc. Nowi zarządcy weszli, przegonili tych, co nie mogli płacić – skarży się Jadwiga Babińska, jedna z lokatorek kamienicy. Jak twierdzą mieszkańcy, podwyżka była wbrew prawu, gdyż bez zgody współwłaścicieli, w tym miasta Łódź, które na to nie zareagowało.

Po podniesieniu czynszu spółka rozpoczęła remont kamienicy, także niezgodnie z prawem, gdyż bez zezwolenia konserwatora zabytków, niszcząc przy tym elementy ozdobne na klatce schodowej. Mimo zgłoszenia tego faktu przez lokatorów miejskim urzędnikom ci początkowo

nie reagowali. Dopiero po dłuższym czasie wszczęli kontrolę. – Jednak bez efektu. Zadziwiające jest, że urzędnicy nie zgłosili do prokuratury niszczenia zabytku, co jest przecież przestępstwem – mówi Wojciechowska. I dodaje, że z powodu nielegalnej podwyżki czynszu większość najemców się wyprowadziła (zostało tylko pięć rodzin), a w kamienicy powstały liczne pustostany (ok. 600 m kw.), które generują straty dla współwłaścicieli, w tym dla miasta. – Spółka od ponad trzech lat nie rozlicza się też ze współwłaścicielami, działając na ich szkodę, głównie miasta, które na to nie reaguje – tłumaczy Wojciechowska.

Jak się okazuje, miasto musiało także wypłacić spółce odszkodowanie w wysokości 218 tys. zł za rzekomo zaniżone wcześniej czynsze. – Ale to może dowodzić

właśnie niegospodarności miasta – twierdzi Wojciechowska. Spółka jednak na tym nie poprzestała i wystąpiła o kolejne odszkodowanie, tym razem w wysokości 800 tys. zł, proponując miastu zapłatę udziałami w kamienicy. – Ta sytuacja pokazuje, że gdy prezydent Zdanowska w ramach propagandy sukcesu mówi, że panuje nad dziką reprivatyzacją w Łodzi, to tylko mówi. Bo na przykładzie kamienicy przy Sienkiewicza widać jak w soczewce, że podlegli jej urzędnicy robią wszystko, aby zabytkowe cenne dla miasta nieruchomości trafiały w prywatne ręce. I albo robią to za jej zgodą, albo musimy uznać, że Hanna Zdanowska nie panuje nad podległymi jej urzędnikami, zatem kompletnie nie nadaje się do pełnienia funkcji prezydenta – twierdzi Wojciechowska.



Inaczej sprawę tłumaczą urzędnicy. – Spółka sprawuje nad nieruchomością zarząd sądowy i to ona odpowiada za jej stan. W kwietniu 2017 r. miasto złożyło do sądu wniosek o zmianę zarządcy sądowego, ale sąd go jeszcze nie rozpatrzył. Miasto złożyło także do sądu zastrzeżenia doty-

POMOC SPOŁECZNA

Władze Łodzi nie odwołają dyrektora MOPS

Złe zarządzanie placówką, narażanie miasta na kosztowne procesy sądowe oraz brak realizacji zaleceń pokontrolnych – takie zarzuty dyrektorowi MOPS w Łodzi Piotrowi Rydzewskiemu stawiają po raz kolejny radni Rady Miejskiej w Łodzi z Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Dyrektor Rydzewski zwolnił dyrektorkę pogotowia opiekuńczego przy ul. Krokusowej. Ona odwołała się do sądu. Sąd uznał, że jej zwolnienie było niezgodne z prawem, i miasto musiało zapłacić koszty procesu. Podobna sytuacja ma teraz miejsce w pogotowiu opiekuńczym przy ul. Pawilonińskiej i prawdopodobnie efekt będzie ten sam – odwołana dyrektorka także pójdzie do sądu. Miasto natomiast za sprawą działalności dyrektora Rydzewskiego zostanie narażone na niepotrzebne koszty postępowania sądowego – uważa Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Natomiast według radnej Marty Grzeszczyk z PiS inspektorzy z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego kontrolujący MOPS przedstawili kolejne zarzuty dotyczące pieczy zastępczej. – Chodzi m.in. o umieszczanie dzieci w pieczy zastępczej bez skierowań, brak w skierowaniach wykazu wszystkich dokumentów wskazujących w ministerialnych roz-



Co się stanie z dyrektorem MOPS Piotrem Rydzewskim? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

porządkowaniu, przechowywanie ważnych dokumentów w miejscach do tego nieprzeznaczonych,

umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych czy rodzinnych domach dziecka ponad ustawowe

limity, umieszczanie dzieci niezgodnie z postanowieniami sądu oraz niewłaściwe gromadzenie

dokumentacji w teczkach rodzin. Niektóre osoby pełniące obowiązki kierownika w MOPS nie miały nawet pisemnie określonego zakresu obowiązków oraz uprawnień – twierdzi Grzeszczyk. Dlatego według radnej po otrzymaniu takich informacji od Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego dyrektor Rydzewski powinien podać się szybko do dymisji. – Dane przedstawione przez inspektorów z ŁUW są porażające. Władze miasta powinny szybko odwołać dyrektora MOPS ze stanowiska – przekonuje radna PiS.

Jednak powodów do odwołania dyrektora MOPS nie widzi działacz SLD i wiceprezydent Łodzi Tomasz Treła. – Dane prezentowane przez radnych PiS są wybiórcze. To nie politycy PiS odwołują dyrektora Rydzewskiego, lecz prezydent Hanna Zdanowska. Natomiast ja i prezydent Łodzi uważamy, że dyrektor MOPS działa dla dobra i w interesie dzieci. Faktycznie kontrola z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego była w MOPS, ale myśmy się do zarzutów pokontrolnych ustosunkowali i wyrazili na nie własny pogląd. Przypominam tylko, że wojewoda łódzki w sądach administracyjnych przegrywa sprawy z Urzędem Miasta Łodzi – twierdzi wiceprezydent Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski



W ZGIERZU KOLEJNE SZKOLENIE

TERYTORIAŁSI \ Chcący służyć w 9. Łódzkiej Brygadzie WOT rozpoczną w piątek 16-dniowe szkolenie podstawowe. Weźmie w nim udział ok. 80 osób. Docelowo w strukturze brygady mają powstać cztery bataliony lekkiej piechoty: w Zgierzu, Kutnie, Łasku i Piotrkowie Tryb.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska



ŁÓDZIANIE DORADZĄ PREZYDENTOWI

PREZYDENT RP \ Adwokat Rafał Kos i radny województwa łódzkiego Mariusz Rusiecki zostali powołani w środę przez prezydenta Andrzeja Dudę na doradców społecznych. Będą doradzać za zakresie gospodarki, samorządu terytorialnego i prawa gospodarczego.

fol. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



Kamienica przy Sienkiewicza 4 ma trzech współwłaścicieli: spółkę B&P Real Estate, miasto Łódź i osobę prywatną

Spółka, odkąd jest zarządcą nieruchomości, zachowuje się jak czyszciciel kamienic – twierdzi Agnieszka Wojechowska van Heukelom

| fot. Weronika Wierzejska/d

część m.in. niezasiedlania wolnych lokali przez zarządcę sądowego oraz wydatkowania środków na ich remont bez zgody współwłaścicieli, sądu i bez akceptacji miejskiego konserwatora zabytków – tłumaczy rzecznik

prasowy UMŁ Jolanta Baranowska. Na nasze pytania jednak, co miasto zrobiło dla lokatorów, by im pomóc, gdy są nękani, nie dostaliśmy jednak odpowiedzi. Sprawy nie chciał także komentować pan Pogorzelski.

Spółka mieści się przy Piotrkowskiej 61, na drugim piętrze. W tym samym budynku na I piętrze znajduje się Biuro Zarządu Platformy Obywatelskiej.

.....

Weronika Wierzejska



Marian Miszański

KOMENTARZ

Między żabą a Cyganem?

Przysłowia są mądrością narodów, czasem znacznie większą niż rozprawy doktorskie i habilitacyjne. Jedno z polskich przysłów powiada, że „Gdzie konie kują – tam żaba podstawia nogę” – inne zaś, że „Cygan dla towarzysztwa dał się powiesić”. Adwokat i dr hab. Anna Rakowska-Trela z postępowej lewicy (innej, jak wiadomo, nie ma...), żona wiceprezydenta

ry wstępne – bo prowadziła „zajęcia z uczniami” na temat konstytucji. „Dziennik Łódzki” precyzuje, że były to zajęcia „z licealistami, gimnazjalistami i przedszkolakami”. Hmm. Zwłaszcza zajęcia z przedszkolakami na temat

czeństwa ze strony faszystowskiego reżimu Kaczyńskiego, Morawieckiego i Dudy, i jeśli dobrze zrozumiałem intencje Rakowskiej – tym listem zwraca ona uwagę na siebie, wyrażając jaskółczy niepokój: czy aby jej nie pominą w swych

\\ Inna to rzecz, że chociażby w porównaniu z męczeństwem przysłowiowego Cygana – upragnienie męczeństwa Rakowskiej jakoś mało ambitne; Rakowska nie spodziewa się zbyt wiele: co najwyżej jakiejs wstępnej procedury sprawdzającej \\

Łodzi z ramienia postkomunistycznego SLD, najwyraźniej pozazdrościła męczeństwa, jakie faszystowska prokuratura totalnego reżimu PiS-owskiego pod nadzorem znanego totalniaka, ministra i prokuratora krajowego Zbigniewa Ziobry, szykuje niektórym urzędnikom państwowym, angażującym się w propagandowe zwalczanie reform sądownictwa z jedynie słusznych pozycji. Skierowała list do rzecznika Prokuratury Krajowej z zapytaniem, czy grożą jej jakieś procedu-

konstytucji powinny być wpisane złotymi zgłoskami do dorobku dydaktyczno-naukowego Rakowskiej-Treli... Chociaż i to – nic nowego pod słońcem, pod „słońcem” postępowej lewicy, ma się rozumieć: za Stalina nie takie sprawy uczęni doktorzy i docenci omawiali z przedszkolakami-pionierami w przedszkolach i diet domach, na „zajęciach z uczniami”! Wydaje się, że dzisiaj w kręgach „postępowej lewicy” postkomunistycznej należy do dobrego tonu doznać jakiegos mę-

faszystowskich prześladowaniach postkomunistycznej, demokratycznej opozycji?... Inna to rzecz, że chociażby w porównaniu z męczeństwem przysłowiowego Cygana – upragnienie męczeństwa Rakowskiej jakoś mało ambitne; Rakowska nie spodziewa się zbyt wiele: co najwyżej jakiejs wstępnej procedury sprawdzającej, którą sugeruje w swym liście... Cóż to za męczeństwo w porównaniu z ambitnym Cyganem? To po prostu czysta przyjemność!

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL MUZYCZNY

„Osiecka filmowa”



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

W sobotę (6 października) o godz. 19 w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych przy ul. Zachodniej odbędzie się spektakl muzyczny Łódzkiego Teatru Piosenki. – Wido-wisko muzyczne „Osiecka filmowa” ma na celu nie tylko nakreślić filmowy dorobek najznamienitszej poetki czasu PRL, ale także przypomnieć obrazy i aktorów czasów, w których tworzyła Osiecka. Olbrychski, Czyżewska, Fetting, Łazuka, Santor, Rodowicz, Kunicka oraz Sipińska to nazwiska wielkich przyjaciół Agnieszki Osieckiej. Ich wokalne interpretacje pomogły zabłysnąć jeszcze jaśniejszym blaskiem piosenkom z filmów – uważają organizatorzy wydarzenia. Agnieszka Osiecka w latach 1957–1962 studiowała na Wydzia-

le Reżyserii Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Nigdy jednak nie pracowała w wyuczonym zawodzie. Napisła piosenki do takich filmów, jak m.in. „Czterej pancerni”, „Prawo i pięść”, „Halo, Szpicbródka”, „Królowa pszczoł”, „Gangsterzy i filantropi”, „Niedzielne dzieci”, „Małżeństwo z rozsądku”, „Jan Serce”, „Szperando. Romeo i Julia z ulicy”, „Warsaw by night”, „Nieruchomy poruszy-ciel”, „Dotknięci”, „Kulig” oraz „Noce i dnie”. Podczas wydarzenia publiczność wysłucha również piosenek z programów telewizyjnych „Niech no tylko zakwitną jabłonie” i „Apetyt na szczęście”. Bilety na przedstawienie są dostępne w kasach Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych przy ul. Zachodniej.

TEATR

Rusza „ŁÓPTA 2018”



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

Od jutra do niedzieli w Łódzkim Domu Kultury będzie trwał Łódzki Przegląd Teatrów Amatorskich „ŁÓPTA 2018”. Idea przeglądu jest konfrontowanie pracy teatralnej grup amatorskich działających na terenie województwa łódzkiego oraz zespołów teatralnych z całej Polski z jurorami, publicznością oraz twórcami. Podczas przeglądu jest też kształtowany warsztat sceniczny. Pierwszą edycję imprezy zorganizowano w 1988 r. z inicjatywą Mariana Glinkowskiego. Od początku ŁÓPTA dla wykonawców i widzów stała się najważniejszym festiwalem teatru amatorskiego w Łodzi i województwie łódzkim. – Wysoka jakość artystyczna prezentowanych przedstawień pozwala zaliczyć Łódzki Przegląd Teatrów Amatorskich do najistot-

niejszych amatorskich przeglądów teatralnych w Polsce, a laureaci ŁÓPTA od lat nagradzani są na festiwalach teatralnych w całej kraju. Od czterech lat ŁÓPTA jest również przeglądem ogólnopolskim – przekonują przedstawiciele Łódzkiego Domu Kultury. Na scenach Łódzkiego Domu Kultury dotychczas gościły grupy m. in. z Gdyni, Warszawy czy Wrocławia. Podczas tegorocznej edycji zespoły teatralne będą się ubiegać o tytuł najlepszego spektaklu teatru nieprofesjonalnego w województwie łódzkim oraz o nominację do występu na tegorocznych Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. Bilety na przegląd będą dostępne przed każdym spektaklem. Szczegółowy program imprezy można znaleźć na stronie www.ldk.lodz.pl.



MECZ Z RAKOWEM PRZEŁOŻONY

PIŁKA NOŻNA \ Wyjazdowy mecz 14. kolejki Fortuna I Ligi Łódzkiego Klubu Sportowego z Rakowem w Częstochowie odbędzie się 24 października o godz. 19, a nie 13 października. Zmiana ma związek z powołaniem Jana Sobocińskiego do reprezentacji Polski do lat 20. Trener Kazimierz Moskał nie przewiduje żadnej gry kontrolnej w drugi weekend października.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Trener Artur Derbin jest zadowolony ze swoich podopiecznych | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Brunatni gonią ligową czołówkę

Wiem doskonale, jak smakuje porażka po bramce w ostatnich minutach, mamy to za sobą – powiedział Artur Derbin po zwycięstwie PGE GKS Bełchatów z Gryfem. Dzięki wygranej bełchatowianie awansowali na piąte miejsce w tabeli II ligi.

Daniel Mroczek

Drużyna Artura Derbina dopisała sobie kolejne trzy punkty dzięki bramce Damiana Michalskiego w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry. – Przyjeżdżając do Wejherowa, trzeba być przygotowanym mentalnie. Można powiedzieć, że niemal jak na wojnę – przyznał szkoleniowiec Brunatnych. – Udźwignęliśmy ten ciężar i bardzo się cieszymy, także dlatego, że zdobyliśmy bramkę w doliczonym czasie. To był naprawdę mocny akcent. Wiem doskonale, jak smakuje porażka po bramce w ostatnich minutach, mamy to za sobą – dodał.

Trener gospodarzy uważa, że bardziej sprawiedliwym wynikiem tej konfrontacji byłby remis. – Mieliśmy swoje sytuacje, przeciwnik także, ale szczęście dopisało gościom. Druga sprawa, że w doliczonym czasie trzeba szanować to, co się ma. Był remis, trzeba było spokojnie dograć to do końca i ewentualnie wykorzystać jakąś sytuację. Chłopcy chcieli poszukać zwycięstwa, bo brakuje nam punktów. Dostać bramkę w 93. minucie. Sytuacji czystych może nie było wiele, ale zdecydowanie był to mecz walki – stwierdził.

W najbliższą sobotę bełchatowski zespół zmierzy się przy własnej publiczności z ROW 1964 Rybnik (godz. 17). Jest to rywal z serią siedmiu ligowych meczów bez porażki, dodatkowo podbudowany derbowym zwycięstwem z Ruchem Chorzów. Bełchatowianie dzięki wygranej w Wejherowie awansowali na piąte miej-

sce w ligowym zestawieniu. Gdyby Brunatni nie zostali ukarani odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe, mogliby uplasować się w tabeli tuż za trzecim Radomiakiem Radom.

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Widzew Łódź	12	27	8	3	1	25-10
2.	Elana Toruń	12	25	7	4	1	21-10
3.	Olimpia Grudziądz	12	23	7	2	3	21-11
4.	Radomiak Radom	12	21	6	3	3	24-7
5.	GKS Bełchatów	12	20	6	4	2	16-9
6.	Górnik Łęczna	12	19	5	4	3	21-19
7.	Siarka Tarnobrzeg	12	18	5	3	4	13-16
8.	Stal Stalowa Wola	12	17	5	2	5	17-17
9.	Znicz Pruszków	12	17	4	5	3	16-16
10.	ROW 1964 Rybnik	12	14	3	5	4	12-14
11.	Błękitni Stargard	12	14	4	2	6	13-16
12.	Ruch Chorzów	12	14	3	5	4	15-15
13.	Gryf Wejherowo	12	13	3	4	5	14-21
14.	Resovia	12	13	3	4	5	16-20
15.	Skra Częstochowa	12	11	3	2	7	10-21
16.	Rozwój Katowice	12	10	2	4	6	12-22
17.	Pogoń Siedlce	12	9	2	3	7	13-21
18.	Olimpia Elbląg	12	7	2	1	9	5-19

PIŁKA SIATKOWA

Ichem sponsorem ŁKS

Łódzka firma Ichem, producent marki VitaDiet, została sponsorem i wesprze finansowo sekcję siatkarek ŁKS Commercecon Łódź. Ośrodek Badawczo-Produkcyjny Politechniki Łódzkiej ICHEM sp. z o.o. jest polską firmą produkcyjną, która posiada prawie 30-letnie doświadczenie na rynku farmaceutycznym. W tym tygodniu została podpisana oficjalna umowa sponsorska pomiędzy prezesami firmy Ichem i ŁKS.

Pierwsi mistrzowie świata już w Bełchatowie

W środowy poranek do PGE Skry Bełchatów wrócili już pierwsi z mistrzów, którzy w niedzielę wywalczyli złote medale w Turynie. Na siatkarskim mundialu bełchatowski klub miał swoich pięciu przedstawicieli. Jakub Kochanowski, Grzegorz Łomacz i Artur Szalpak o medale walczyli na boisku, a w sztabie szkoleniowym byli Robert Kaźmierczak i Tomasz Pieczko. Trenerzy w środę rano pojawili się już w klubie. Pozostali pojawią się w Bełchatowie w przyszłym tygodniu.

BIEGI

Kolejne medale dla Orientusia

Juniorzy UKS Orientus Łódź wrócili z medalami z rozegranych w Świdnicy na Dolnym Śląsku mistrzostw Polski w klasycznym i sztafetowym biegu na orientację. Złoty medal w biegu klasycznym juniorów starszych zdobył Piotr Rzeńca, a srebro i brąz wśród juniorek młodszych wywalczyły Amelia Block i Zuzanna Gielec. Na podium stanęli także młodzieżowcy: Weronika Fortuniak i Przemysław Zuchmański, a w kategorii elitarniej Ewa Gwóźdź.

PIŁKA NOŻNA



Widzew sprezentował karnet 91-letniemu kibicowi

91 lat ma najstarszy kibic, który w sobotę oglądał na stadionie Widzewa pojedynek łódzian z Siarką Tarnobrzeg. Klub z al. Piłsudskiego postanowił docenić wieloletniego fana i sprezentował mu karnet. Stefan Kowalczyk – bo o nim mowa – od 1973 r. mieszka naprzeciwko stadionu Widzewa. – Codziennie patrzę z okna na ten obiekt. Pamiętam, jak był drewniany płot dookoła. Teraz stadion jest piękny – mówi 91-letni kibic, cytowany przez oficjalną stronę internetową prezes klubu. – Pamiętam Widzew z czasów nieżyjącego prezesa Ludwika Sobolewskiego. Często go widywałem. Potem kolejny świetny okres był za czasów trenera Franciszka Smudy. Mam z nim kilka zdjęć. W domu znalazłem też takie cegiełki, które dawaliśmy na rozbudowę obiektów. Teraz jak jest taki piękny stadion, przydałoby się wrócić do ekstraklasy – dodaje. Pan Stefan oglądał z trybun ostatni mecz Widzewa z Siarką Tarnobrzeg (4:0). – Piłkarze muszą chyba częściej strzelać na bramkę. Do pewnego momentu dobrze rozgrywają, a potem rzadko uderzają z daleka. Ale grają coraz lepiej – podkreśla. We wtorek 91-latek odebrał ufundowany przez klub karnet i teraz może być na meczach jeszcze częściej.

(dm)

Czwartek
04/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Kobiecie, która straciła dwójkę dzieci w pożarze na Matarni, można pomóc, dokonując wpłaty na konto: 57 1160 2202 0000 0003 6122 9815 z dopiskiem: dla Pani Justyny Sudomir. Rodzina z Rumi potrzebuje pomocy materialnej. Kontakt z tamtejszym MOPS-em: tel. 58 671 05 56.

BEZPIECZEŃSTWO POŻARY W POMORSKIM PO SPADKU TEMPERATURY

To już niebezpieczna seria

Zgłiszcza domu na gdańskiej Matarni | fot. PSP/d

W ciągu ostatnich dni doszło do trzech pożarów, z których najtragiczniejszy w Gdańsku stał się przyczyną śmierci dwójga dzieci. Przyczyny jeszcze nie są znane, strażacy wskazują jednak, że mogło do nich dojść z powodu zaniebanej instalacji grzewczej.

Stanisław Balicki

W e wtorek w Rumi spłonęło mieszkanie przy ul. Świętojańskiej. Rodzina z sześciorgiem dzieci w wieku od 5 miesięcy do 13 lat została bez dachu nad głową. Pomoc dla pogorzelców, którzy potrzebują wszystkiego, organizuje rumski MOPS. Wcześniej pisaliśmy o tragicznym pożarze w gdańskiej dzielnicy Matarnia. Pożar wybuchł nad ranem z soboty na niedzielę w domu jednorodzinnym. Matka z rocznym dzieckiem uciekła przed płomieniami, jednak starsze, w wieku 3 i 8 lat, zginęły w płomieniach. Kobieta jest w szoku, pod opieką psychologa. Jej również potrzebna jest pomoc, którą organizuje gdański MOPR. Służby ostrożnie wypowiadają się

o przyczynach pożaru, jednak wstępne ustalenia biegłego sądowego, który zakończył

Matka z rocznym dzieckiem uciekła przed płomieniami, jednak kolejne w wieku 3 i 8 lat zginęły w płomieniach. Kobieta jest w szoku, pod opieką psychologa

pracę na terenie pogorzeliska, wskazują na nieszczęlną instalację kominową lub zwarcie instalacji elektrycznej.

– Zebrane dowody będą teraz analizowane – poinformowała asp. Karina Kamińska z gdańskiej policji. – Biegły w ramach oględzin zabezpieczył materiał dowodowy i, po jego zbadaniu, ustalona zostanie ostateczna przyczyna pożaru – dodała.

Dzień później, również nad ranem, w 3-piętrowej kamienicy przy ul. Pileckiego spaliła się piwnica i klatka schodowa 3-piętrowej kamienicy. Aż 16 osób zostało rannych, w tym 9 dzieci. Dwoje jest w stanie ciężkim.

– Ewakuacja musiała nastąpić poprzez drabiny przystawne i mechaniczne – informuje Piotr Krzeziński z łęborskiej straży pożarnej, której 8 zastępów gasiło kamienicę. Nie są jeszcze znane przyczyny pożaru, jednak wiadomo, że zaczął się on rozprzestrzeniać w piwnicy, gdzie umieszczony jest piec c.o. Wszystkie te wydarzenia mogą wskazywać na to, że instalacje grzewcze w wielu miejscach wymagają pilnej modernizacji.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GDAŃSK

Policjanci debatowali z seniorami

Gdańscy funkcjonariusze policji spotkali się z seniorami w Centrum Aktywności i Wsparcia dla Osób Starszych przy ul. Sterniczej 2. Jak informuje komenda miejska, debata otwarta i temat przewodni „Bezpieczeństwo osób 60+” były świetną okazją, aby spotkać się z seniorami, porozmawiać o bezpieczeństwie i podyskutować na tematy interesujące starszych mieszkańców miasta. Debatowano m.in. o za-

sadach ruchu drogowego, przepisach obowiązujących pieszych i najczęstszych niebezpieczeństwach, których seniorzy mogą doświadczyć na drodze. Policja tłumaczyła również, jak nie stać się ofiarą przestępstwa, metod na wnuczka czy policjanta. W spotkaniu brała udział blisko 60-osobowa grupa seniorów, policjanci z wydziału prewencji gdańskiej komendy, komendant i kierownik referatu prewencji komisariatu w Nowym Porcie oraz współprowadzący i organizujący spotkanie pracownicy gdańskiego MOPR.

(dzs)

KOMUNIKACJA

Prace torowe na pętli w Gdańsku-Oliwie

W dniach od 6 do 8 oraz od 13 do 15 października prowadzone będą prace torowe na pętli tramwajowej w Oliwie. Na czas remontu wstrzymany zostanie ruch tramwajowy. W tym czasie uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza – informuje urząd miasta. Autobusy kursować będą na odcinku między skrzyżowaniem ulicy Chłopskiej i ulicy Pomorskiej a pętlą Strzyża PKM. Prace rozpoczną się około północy z piątku na sobotę (5/6 października). Przewidywany czas

zakończenia pierwszego etapu remontu infrastruktury torowej pętli w Oliwie to godz. 4 rano 8 października. Drugi etap prac ma rozpocząć się tydzień później, czyli o północy z 12 na 13 października, i zakończyć się nad ranem w poniedziałek 15 października. Jak wylicza Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, w ramach prac wymienionych zostanie 140 m szyn i 12 podkładów drewnianych. Zamontowane zostaną 4 nowe zwrotnice oraz iglice w pozostałych zwrotnicach, a regeneracji oraz naprawie poddanych zostanie 6 bloków krzyżownicy.

(dzs)



KONTROLA NA KRAJOWEJ 22

BEZPIECZEŃSTWO \ Dziś pomorscy policjanci przeprowadzają działania „Bezpieczna droga krajowa nr 22”, których celem jest zmniejszenie zagrożenia w ruchu drogowym z powodu nieprzestrzegania ograniczeń prędkości, nieprawidłowego wyprzedzania, rozmawiania przez telefon komórkowy oraz niekorzystania z pasów i fotelików dla dzieci. W akcji biorą udział również pojazdy nieoznakowane.

fol. Policja.gov.pl/d

RZĄDOWA POMOC W TERMOMODERNIZACJI DOMÓW

Czyste powietrze i bezpieczne ciepło

Seria pożarów w województwie pokazuje fatalny stan urządzeń centralnego ogrzewania. Gdy tylko nadeszły jesienne temperatury, od razu doszło do tragedii. Tymczasem Ministerstwo Środowiska rusza z programem pomocy tym, których nie stać na wymianę starego pieca.

Stanisław Balicki

Od początku września w całym kraju trwa wielka akcja spotkań informacyjnych. Ekspertiści Ministerstwa Środowiska docierają do każdej siedziby gminy, by przedstawić możliwości pozyskania dofinansowania w programie Czyste Powietrze. Od 19 września można składać wnioski do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej drogą elektroniczną. Podczas spotkań przedstawiciele resortu informują, jak prawidłowo ubiegać się o dofinansowanie na termomodernizację budynku oraz wymianę przestarzałych źródeł ciepła. Jeszcze dziś odbędą się one w Człuchowie, Kwidzynie, Mi-

kołajkach Pomorskich, Skórczu, Stężycy i Ustce. Ostatnie spotkanie jutro w Krynicy Morskiej.

– Właściciele domów, których dochody są najniższe, otrzymają do 90 proc. dotacji na realizację przed-

gotowany w celu obniżenia emisji trujących spalin ze starych pieców c.o. Daje on możliwość uzyskania rządowej pomocy w wymianie kopciuchów, które są niebezpieczne dla życia użytkowników.

**\\ Program Czyste Powietrze został przygotowany w celu obniżenia emisji trujących spalin ze starych pieców c.o. Daje on możliwość uzyskania rządowej pomocy w wymianie kopciuchów, które są niebezpieczne dla życia użytkowników **

sięwzięć finansowanych w ramach programu – podkreśla minister środowiska Henryk Kowalczyk. – Maksymalne koszty kwalifikowane przewidziane do wsparcia dotacyjnego wynoszą 53 tys. zł – informuje. Program został przy-

– Programem Czyste Powietrze dajemy szansę Polakom na wymianę przestarzałych źródeł ciepła w swoich domach – mówi minister Kowalczyk. – Dzięki temu, że program działa kompleksowo, przeprowadzimy nie tylko ter-

momodernizację 3 mln domostw. Przede wszystkim dzięki ograniczeniu emisji pyłów poprawi się stan środowiska – dodaje.

Program będzie realizowany przez dziesięć lat, a jego koszt wynosi ponad 103 mld zł, z czego finansowanie w formie dotacji to 63,3 mld zł, a pożyczki zwrotnej – 39,7 mld. Finansowanie pochodzi ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz ze środków europejskich nowej perspektywy finansowej. Zainteresowani mogą uzyskać wszystkie niezbędne informacje na stronie internetowej: www.mos.gov.pl/czyste-powietrze lub kontaktując się z wojewódzkim funduszem ochrony środowiska.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLIITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NÓWE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ŚWIĘTO MIASTA

KARTUZY \ W nadchodzącą niedzielę 7 października Kartuzy będą świętować 95-lecie uzyskania praw miejskich i 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wspólna zabawa i pokaz rekonstrukcji historycznej odbędzie się w parku im. Solidarności.

fot. Wikipedia/d



PLANOWANY PARKING PRZY WĘŻLE

TCZEW \ Do końca 2019 r. planowana jest realizacja dwupoziomowego parkingu na terenie węzła transportowego w Tczewie. Do przetargu stanęły dwie firmy. Trwa sprawdzanie wniosków. Inwestycja ma być realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”.

fot. mat. pras./d



Rząd wdraża wielki program dofinansowania wymiany instalacji skierowany do 3 mln właścicieli domów | fot. PSP/d

ZAJĘCIA EDUKACYJNE

Leśnik w wielkim mieście

Gdańska Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych rusza z cyklem zajęć edukacyjnych w Centrum Hewelianum. Obie instytucje 19 czerwca 2018 r. podpisały umowę o współpracy partnerskiej.

Pierwsze wspólne zajęcia rozpoczynają się 17 października. – Detektywi codziennie badają ślady, żeby rozwikłać zagadki. Wy będziecie wyostrażać swoje zmysły na zajęciach terenowych. Podczas wyjątkowego spaceru z leśnikiem dowiecie się, jak zachowywać się w lesie, by nie tracił on swojego uroku. Poszukacie zapachów, zbierzecie owoce lasu i rozpoznacie drzewa, dotykając ich kory – zachęcają pomorscy leśnicy. – Do tego dodamy osłuchiwanie drzew stetoskopem oraz smakowanie leśnych soków i otrzymamy przepis na spacer idealny! Zaczynamy zajęciami terenowymi już w środę 17 października – dodają. Spotkania są płatne, cena wynosi 15 zł od uczestnika. Przyjmowane są grupy do 30 osób z opiekunem.

Z leśnikiem można będzie się spotkać w Centrum Hewelianum w każdą trze-



fot. mat. pras./d

cią środę miesiąca. W cyklu „Leśnik w mieście” w tym sezonie przygotowano trzy warsztaty i jedną lekcję terenową. Warsztaty odbędą się 21 listopada („Leśne kompromisy”), 19 grudnia („Drewniana moda”) oraz 16 stycznia („Linia czasu dla lasu”) o godz. 8.30, 10, 11.30

i 13. Na zajęcia terenowe organizatorzy zapraszają o tych samych godzinach w środę 17 października. Rezerwacji można dokonywać poprzez stronę internetową Centrum Hewelianum oraz telefonicznie.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

Epifanie codzienności



fot. mat. pras./d

W galerii Klubu Żak w Gdańsku dziś o godz. 19 odbędzie się wernisaż wystawy. „Epifanie codzienności” Agnieszki Wielewskiej, absolwentki malarstwa w ASP w Krakowie. Jest ona laureatką stypendium im. Henry’ego J.T. Dorena, stypendium twórczego marszałka województwa pomorskiego, stypendium kulturalnego miasta Gdańsk oraz stypendium rektora ASP w Krakowie. Prócz malarstwa zajmuje się plakatem (m.in. plakaty teatralne), animacją filmową oraz scenografią. W tym roku otrzymała Nagrodę Teatralną Miasta Gdańsk za scenografię do spektaklu „Nie wierzę w śmierć”, została wyróżniona za dyplom malarski przez

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i Galerię Zofii Weiss w Krakowie. Na wystawie artystka zaprezentuje obrazy pełne spokoju, które uzyskuje dzięki zrównoważonej kompozycji. Tytułowe epifanie stanowią opowieść o codziennej krzątaninie, obserwacji otaczającego nas świata. Przeszkłone ściany, innym razem taras i plastikowe krzesła, znowu fasady i ukryte za nimi ogrody z leżakami. Kompozycje utrzymane w duchu malarstwa Davida Hockneya, a innym razem Edwarda Hoppera są hołdem dla malarstwa zakorzenionego w XX w.

(ag)

MUZYKA

Sopot Jazz Festival 2018



fot. mat. pras./d

Dziś rozpoczyna się Sopot Jazz Festival 2018, jeden z najstarszych festiwali jazzowych w Polsce. Organizatorzy dbają o ambitny program, o zapraszanie ciekawych artystów z całego świata, zarówno tych o już ugruntowanej pozycji, jak i tych, których wprowadzenie na estradę sopockiego festiwalu to powiew świeżości. Od 2016 r. za program artystyczny festiwalu odpowiedzialni są kuratorzy. Od 2016 r. kuratorem edycji jest Greg Osby, amerykański saksofonista jazzowy, który podobnie jak w poprzednich latach łączy utalentowanych artystów z rozmaitych zakątków świata, muzyków reprezentujących różne pokolenia, a także angażu-

je szersze kręgi kobiet jazzu. Osby na zakończenie ubiegłorocznego festiwalu zapowiedział, że motywem przewodnim kolejnej edycji będą progres, tolerancja i otwartość na nowe kierunki. Zaprosił muzyków, którzy nie boją się eksperymentować. W tegorocznym programie znajduje się osiem projektów, siedem z nich powstało na specjalne zamówienie festiwalu. Na scenie Kameralnej Teatru Wybrzeże o godz. 19 festiwal otworzy koncert Mn’JAM Experiment. To połączenie muzyki i obrazu. Do głosu Melissy Oliveiry dołączy artysta wizualny występujący na żywo również jako muzyk.

(ag)



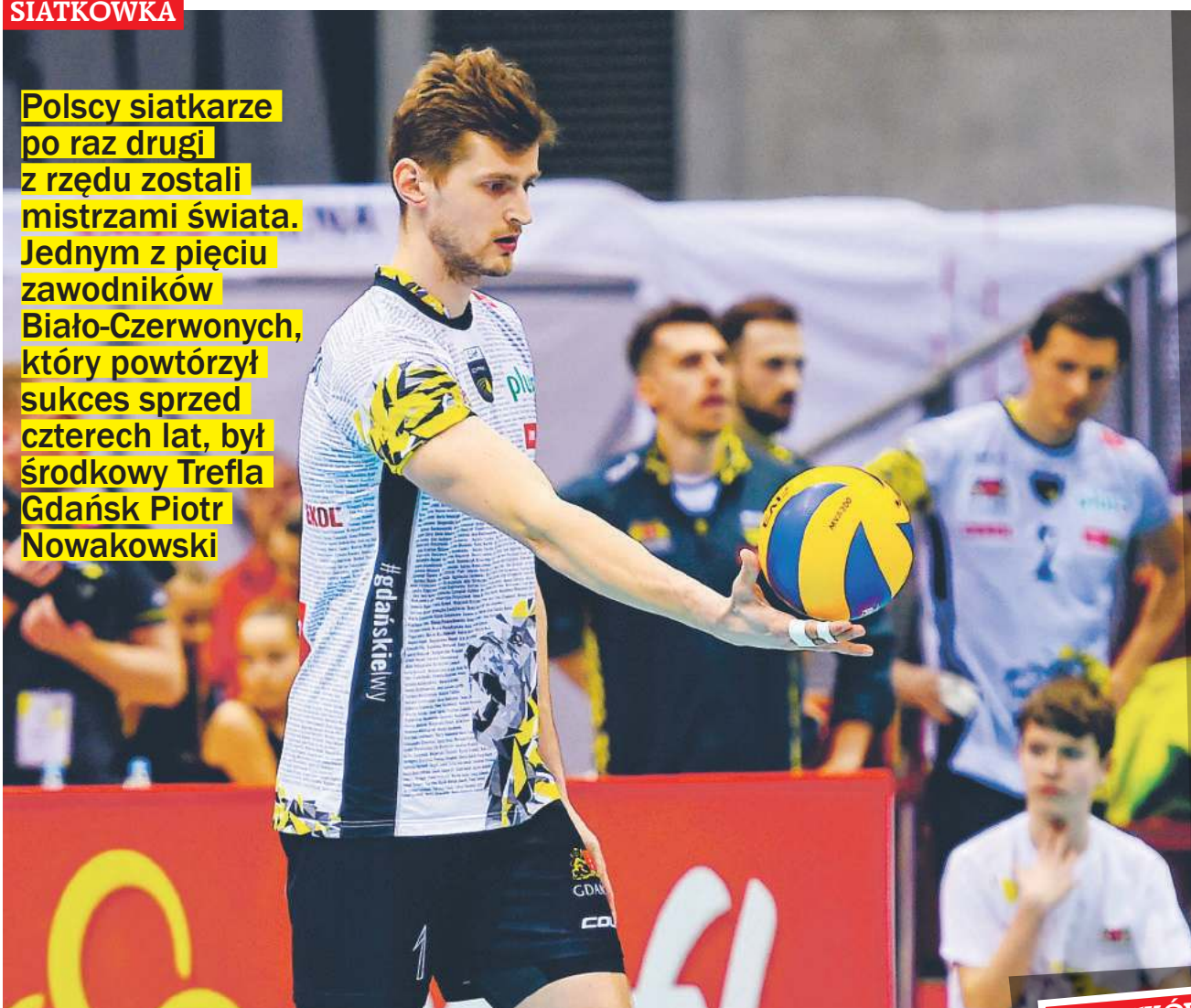
PORAŻKA ARKI W PUCHARZE EUROPY

KOSZYKÓWKA \ W inauguracyjnym meczu Pucharu Europy koszykarze Arki przegrali we własnej hali 73:80 (12:17, 20:14, 16:26, 25:23) z finalistą ostatniej edycji tych rozgrywek Lokomotiwem Kubań Krasnodar. Dla gdynian Robert Upshaw zdobył 15 pkt, a Krzysztof Szubarga 14, natomiast w ekipie gości najsukuteczniejsi byli Isaiah Whitehead (17 pkt) i Mateusz Ponitka (13).

fol. Fotomag/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze po raz drugi z rzędu zostali mistrzami świata. Jednym z pięciu zawodników Biało-Czerwonych, który powtórzył sukces sprzed czterech lat, był środkowy Trefla Gdańsk Piotr Nowakowski



Siatkarz Trefla Gdańsk Piotr Nowakowski był filarem prowadzonej przez belgijskiego szkoleniowca Vitala Heynena reprezentacji Polski, która w imponującym stylu wywalczyła mistrzostwo świata | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Mistrzowie nie wstydzili się łez

Piotr Nowakowski nie ukrywa, że polscy siatkarze, którzy po raz drugi z rzędu zostali mistrzami świata, wrzucili się powitaniem, jakie zgotowali im kibice na lotnisku w Warszawie. – Każdy z nas się popłakał. Prawdziwi mężczyźni łez nie muszą się jednak wstydzili i dlatego ich nie powstrzymywaliśmy – powiedział zawodnik Trefla Gdańsk.

Grzegorz Zieliński

W rozegranych w Bułgarii i we Włoszech turniejach Polacy rozegrali 12 meczów, z których 9 zakończyło się ich zwycięstwem. W decydujących spotkaniach Biało-Czerwoni pokonali w półfinale Stany Zjednoczone 3:2 oraz w konfrontacji o złoty medal odprawili 3:0 Brazylię. – Każdy mecz w mistrzostwach był ważny, ale kiedy w półfinale wygraliśmy z Amerykanami, byłem dziwnie spokojny, że wrócimy do kraju ze złotymi medalami, a spotkanie z Brazylią okaże się formalnością. I tak faktycznie było. Szkoda tylko, że po tym triumfie organizatorzy zaliczyli wtopę i nie odegrano nam „Mazurka Dąbrowskiego” – przyznał Nowakowski.

Brak hymnu narodowego na zakończenie mistrzostw zrekompensowało naszym siatkarzom powitanie, jakie zgotowali im kibice na lotnisku w Warszawie. – Ze względu na awarię samolotu do kraju wróciliśmy znacznie później, niż planowaliśmy, ale kibice jak zwykle nas nie zawiedli. Zawsze, nawet kiedy przegrywaliśmy, oni byli z nami i dawali nam mnóstwo pozytywnej energii. A kiedy zaczęli skandować „dziękujemy”,

każdy z nas się popłakał. Prawdziwi mężczyźni łez nie muszą się jednak wstydzili i dlatego ich nie powstrzymywaliśmy – podkreślił.

Siatkarz Trefla po raz drugi miał okazję cieszyć się ze zdobycia tytułu mistrza świata.

Cztery lata temu Biało-Czerwoni triumfowali w Polsce, a 30-letni zawodnik także był podstawowym zawodnikiem naszej drużyny narodowej. Tym razem Nowakowski został najlepszym środkowym imprezy, znalazł się także w zespole gwiazd turnieju. – 1,5 roku temu do głowy by mi nie przyszło, że znajdę się w kadrze, a tym bardziej że ponownie zostanę mistrzem świata. W listopadzie 2015 r. przeszedłem operację kręgosłupa, po której kolejny sezon był w moim wykonaniu bardzo słaby. Dlatego w 2017 r. postanowiłem przejść z Asseco Resovii do Trefla, i to był doskonały wybór. W gdańskim klubie pod okiem trenera Anastasiego odbudowałem się i nie ukrywam, że chciałbym związać się z Treflem dłuższą umową. Nie mam nic przeciwko temu, aby w Gdańsku, gdzie świetnie się z rodziną czujemy, zakończyć nawet swoją karierę – zapewnił mistrz świata.

58
tyle punktów
w mistrzostwach
świata zdobył
Nowakowski

HOKEJ NA LODZIE

Wpadka Automatyki w Sosnowcu

Niespodziewanej porażki 1:4 w Sosnowcu z niżej notowanym Zagłębiem doznali hokeiści MH Automatyki. Co prawda po podaniu Mateusza Strużyka i strzale Szymona Marca goście już w 3. minucie objęli prowadzenie, ale później krążek w siatce, w tym trzy razy w prowadzą, umieszczali tylko rywale. W piątek o godz. 18.30 gdańszczanie podejmą mistrza Polski GKS Tychy.

PIŁKA NOŻNA

Z podwórka na stadion

Do 7 października można zgłosić swoją zarówno chłopięcą, jak i dziewczęcą drużynę do piłkarskich rozgrywek

„Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, które odbywają się w trzech kategoriach wiekowych – do 8, 10 oraz 12 lat. Rejestracja odbywa się na stronach www.zpodworkanastadion.pl i www.laczynaspilka.pl.

ŻUŻEL

Pieszczek i Gomółski mogą wrócić

Zwycięzca I Memoriału Henryka Żyto Krystian Pieszczek oraz Kacper Gomółski mogą wrócić do Zdunka Wybrzeża. Obaj zawodnicy, którzy ostatniego sezonu w Ekstralidze nie mogą zaliczyć do udanych, znaleźli się bowiem na liście życzeń gdańskiego klubu. Wychowankę Wybrzeża występował w GKM Grudziądz, a Gomółski był rezerwowym w Falubazie Zielona Góra.

KOSZYKÓWKA

Arka Gdynia inauguruje sezon

Zawodniczki Arki zainaugurują rozgrywki ekstraklasy. W pierwszym meczu nowego sezonu podopieczne Gundarsa Vetry podejmą w czwartek o godz. 18 PGE MKK Siedlce. W gdyńskim klubie zapowiadają walkę o medale.

W porównaniu z minionym sezonem w Arce, która wcześniej rywalizowała jako Basket 90, doszło do sporych zmian. Odeszły wszystkie zagraniczne zawodniczki, najlepsza snajperka zespołu Kahleah Copper, która rzuciła średnio 19,3 pkt na spotkanie, oraz Victoria Jankoska, Chantelle Handy, Sofija Aleksandrayicius i Kristine Vitola. W klubie została co prawda Jelena Škerović, ale będzie ona pełnić funkcję asystentki trenera w drużynie rezerw. – Uważam, że udało nam się zbudować lepszą drużynę niż w poprzednim sezonie. Jesteśmy silniejsi zarówno pod kątem, jak i na obwodzie, ale najważniejsze jest to, że mamy bardziej wyrównany skład i dysponujemy większym ofensywnym potencjałem. Do tej pory nasza gra w ataku zależała od dyspozycji dwóch-trzech zawodniczek. Celem zespołu jest zdobycie co najmniej brązowego medalu, jednak zdajemy sobie sprawę, że podobne aspiracje ma jeszcze co najmniej pięć drużyn – przyznał prezes Arki Bogusław Witkowski. W pierwszym meczu w czwartek o godz. 18 gdyńnianki podejmą 12. w poprzednim sezonie zespół PGE MKK Siedlce, który w 24 spotkaniach odniósł tylko trzy zwycięstwa.

(grzeż)

Czwartek
04/10/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


REGION RZĄD PiS SPEŁNIA OBIETNICE

Każdy Polak chce mieć poczucie bezpieczeństwa

Rząd Prawa i Sprawiedliwości skutecznie odbudowuje prestiż służb mundurowych. Wskaźnik zaufania do policji jest na najwyższym poziomie od kilkunastu lat | fot. Policja.gov.pl/d

W Milówce na Podbeskidziu uroczyste wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowej siedziby posterunku. Podobny akt złożono w fundamenty nowej inwestycji w Szkole Policji w Katowicach. Jak podkreślił uczestniczący w tej uroczystości komendant główny policji, gen. insp. Jarosław Szymczyk, rząd przygotował i skutecznie realizuje „Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020” wart 9,2 mld zł.

Andrzej Hola

Prawo i Sprawiedliwość dotrzymuje słowa i realizuje obietnice – ocenił europoseł PiS Tomasz Poręba. Szef sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości dodał, że PO i PSL zwodzą Polaków, nie są wiarygodne. – Politycy PO-PSL mówią o bezpieczeństwie, a za ich rządów zlikwidowano 477 posterunków policji – poinformował. Tomasz Poręba wskazał na obietnice lidera Platformy Obywatelskiej Grzegorza Schetyny dotyczące m.in.: edukacji, służby zdrowia i rozwoju gospodarczego. – Uważamy, że jest to zwodzenie Polaków, ponieważ osiem lat rządów PO-PSL to był naprawdę wystarczający czas, aby te wszystkie obietnice, te wszystkie zobowiązania, o których dziś mówi PO, zrealizować – mówił.

Zwrócił też uwagę, że dla wszystkich Polaków ważne jest poczucie bezpieczeństwa. Tymczasem PO i PSL w latach 2008–2015 systematycznie likwidowały posterunki policji. Dopiero teraz rząd PiS stara się je odbudować. Przekładem jest nasz region, w którym stale przybywa posterunków. Ten w Milówce będzie kosztował ponad 1,4 mln zł. Podobnie jak inwestycja w katowickiej szkole policji będzie finansowany z budżetu w ramach Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020.

– Cechą wspólną programów PiS jest plus – znak dodawania, łączenia i synergii. Opozycja chce go zmienić na minus – chce likwidacji posterunków policji, urzędów wojewódzkich i rozbicia dzielnicowego Pol-

ski – podkreśla premier Mateusz Morawiecki. Te cele rządu są prezentowane na licznych spotkaniach przedwyborczych w naszym regionie z kandydatami prawicy. Radni PiS czekają też na wnioski mieszkańców. W Bielsku-Białej przez cały miesiąc dyżurowali oni popołudniami w biurze przy pl. Ratuszowym. – Odebraliśmy prawie sto spotkań. W trakcie tych rozmów zrodziło się kilka pomysłów na program dla Bielska-Białej – mówi Przemysław Drabek, kandydat PiS na prezydenta miasta. Tłumaczy, że program #PiątkaDrabka jest efektem nie tylko ostatnich spotkań, ale też wielu lat działalności radnych PiS wśród mieszkańców Bielska-Białej. – Na #PiątkaDrabka składają się kluczowe pomysły, które trzeba wdrożyć w pierwszym dniu pracy w ratuszu po wyborach – dodaje kandydat.

LYSKI

Wójt oskarżony

Wójt gminy Lyski w powiecie rybnickim został oskarżony o nadużycie i niedopełnienie obowiązków przy umarzaniu zaległości podatkowych. Zdaniem gliwickiej prokuratury Grzegorz G. naraził gminę na stratę ponad 330 tys. zł z tytułu podatków od nieruchomości. – Będąc funkcjonariuszem publicznym zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi gminy Lyski oraz będąc organem podatkowym właściwym w sprawach podatków i opłat, [...] wydawał

decyzje dotyczące np. umorzenia zaległości podatkowych, które określone podmioty miały do zapłaty na rzecz gminy Lyski, przez co działał na szkodę interesu publicznego, wyrządzając w ten sposób w majątku gminy Lyski szkodę w różnych wysokościach – podała Joanna Smorczewska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Wójtowi przedstawiono zarzuty dotyczące czterech podmiotów, którym wójt umorzył zaległości. Chodzi o dwie firmy prywatne oraz komunalną spółkę wodociągową i oczyszczalnię ścieków.

(pa)

KATOWICE

Inwestorzy cenią Śląsk

Od początku 2018 r. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna SA pozyskała już 40 inwestycji wartych blisko 1,7 mld zł. Dzięki nim pracę w regionie znajdzie co najmniej 1,3 tys. osób, a firmy te utrzymają dotychczasowe zatrudnienie na poziomie prawie 14 tys. pracowników – poinformowały służby prasowe spółki. W III kwartale tego roku przybyło nam siedem nowych inwestycji wartych ponad 98 mln zł, które pozwolą przedsiębiorcom zapewnić w stre-

fie aż 660 miejsc pracy, w tym utworzyć ponad 120 nowych – mówi prezes KSSE, dr Janusz Michałek. Wiceszefowa KSSE, prof. Barbara Piontek, podkreśla, że III kwartał zdecydowanie należy do polskich firm. – Ostatnie trzy miesiące inwestycji w naszej strefie, która jest już częścią Polskiej Strefy Inwestycji, to bardzo duża aktywność polskich, małych i średnich przedsiębiorstw – zaznacza prof. Barbara Piontek. – Polskie firmy zrealizują aż 70 proc. wszystkich projektów pozyskanych przez nas w III kwartale – dodaje.

(nt)



KUSKUS PO MAROKAŃSKU

GLIWICE \ Fundacja Na Zielonym zaprasza 6 października o godz. 16 do Społecznej Kuchni na Zielonym przy ul. Cichociemnych 18, gdzie odbędzie się spotkanie podróżniczo-kulinarne „Kuskus po marokańsku”. W ramach wydarzenia Katarzyna Jamróz wygłosi prelekcję dotyczącą kultury i kuchni marokańskiej. Natomiast po wykładzie uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w przygotowaniu kuskusu.

fot. mat. pras./d

TAJEMNICE LIST PO

Samorządność odgórnie sterowana

Listy radnych są znane od kilku dni, ale dopiero teraz wychodzą na jaw kulisy ich tworzenia. Interesujące informacje docierają zwłaszcza z Gliwic, gdzie dwóch radnych PO straciło nagle miejsce na liście wyborczej, na której pojawiło się nazwisko żony Borysa Budki. Jak poinformowała Telewizja Katowice, radni Platformy mieli dowiedzieć się o tym dopiero na kilka godzin przed zamknięciem list wyborczych.

Andrzej Hola

Miejsca na listach stracili nie jacyś mało znani działacze, ale dwóch czołowych radnych – Dominik Dragon oraz Kajetan Goring. Nawet media sprzyjające totalnej opozycji podkreślają, że usunięci z list radni PO uznawani byli za jednych z najbardziej aktywnych w mieście. Mocno narazili się jednak prezydentowi Zygmuntowi Frankiewiczowi, którego PO i Nowoczesna poparły w tegorocznych wyborach na prezydenta miasta. Mieli własne zdanie, a czasem głosowali inaczej niż pozostali radni PO oraz Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Bardzo pozytywnie o radnych z PO wypowiedział się radny z PiS Bartłomiej Kowalski. – To osoby, które bardzo aktywnie pracowały w ra-

dzie miasta na rzecz mieszkańców. Sprzeciwiały się pewnym decyzjom, aby bronić ich interesów – mówił w rozmowie telewizyjnej.

Do końca nie było pewne, co zrobi PO w Gliwicach. Platforma próbowała bowiem wysadzić z siodła Frankiewicza przed poprzednimi wyborami, kiedy to jej kandydat Borys Budka konkurował o fotel prezydenta miasta. Lider PO w mieście przegrał jednak z kretelem z Frankiewiczem. W dodatku Prawo i Sprawiedliwość w wyborach w 2015 r. w okręgu gliwickim osiągnęło bardzo dobry wynik – na PiS głosowały tu aż 89 584 osoby, podczas gdy na PO w Gliwicach głosowało 85 130 wyborców. W tej sytuacji PO nie zaryzykowało wystawiania własnego kandydata, a Budka musiał zmienić front. „Czas, w którym samorząd nie jest ceniony

\\ Platforma Obywatelska przygotowuje się do długiej wojny z PiS, a działacze społeczni okazali się niezbyt odpowiednimi żołnierzami w tej wojnie. Dlatego ich usunięto – przyznał radny Kajetan Goring \\

przez rządzących, a nad decyzje lokalnych władz przedkładać się wytyczne z Warszawy, wymaga, by urzędy prezydentów, burmistrzów czy wójtów pełniły osoby z determinacją broniące samorządności, zasad demokracji i porządku prawnego. Dlatego w Gliwicach Koalicja Obywatelska popiera urzędującego prezydenta Zygmunta Frankiewicza, którego wiedza i doświadczenie są gwarantem dobrej, samorządowej pracy” – napisał na swojej stronie.

Po tej decyzji nastąpiły rozszady na listach PO. Rozgoryczony całą sytuacją jeden z gliwickich radnych PO stwierdził, że hasła o praworządności i obronie demokracji są w tej sytuacji w ustach Budki pustymi frazesami. – Konstytucja, demokracja, praworządność – hasła, które poseł Budka od wielu miesięcy głośno wymienia, są jedynie frazesami. Dopie-



ro w momencie, kiedy te listy już zostały złożone, zostaliśmy o wszystkim poinformowani – powiedział Dominik Dragon.

Podobny los spotkał kolejnego z radnych PO Kajetana Goringa. – PO przygotowuje się do długiej wojny z PiS, a działacze społeczni okazali się niezbyt odpowiednimi żołnierzami w tej wojnie. Dlatego ich usunięto – przyznał radny. Borys Budka oczywiście broni PO i tłumaczy pozycję swojej żo-

ŁĄCZA



fot. mat. pras./d

Harcerze mają nową bazę

Po wielu staraniach gliwickich zuchów i harcerzy uroczyście otwarto Ośrodek Harcerski w Łączy. Dzięki temu po trzech latach starań harcerze z gliwickiego hufca odzyskali miejsce spotkań i ciekawą bazę biwakową.

Jest to drewniany domek letniskowy z aneksem kuchennym, łazienką oraz pomieszczeniem, które może służyć jako miejsce spotkań czy schronienie przed deszczem. Przy domku utworzono bazę namiotową, z której mogą korzystać harcerze, ale też grupy szkolne czy młodzież związana z Kościołem. Inwestycja kosztowała ok. 100 tys. zł. Środki pochodziły z konkursu grantowego, zbiorów, składek rodziców harcerzy oraz od sponsorów. – Inauguracja działalności no-

wego ośrodka to zakończenie trwających trzy lata prac nad stworzeniem drugiego domu nie tylko dla zuchów, harcerzy i instruktorów, ale także mieszkańców powiatu gliwickiego – podsumowuje phm. Patryk Rempała, komendant Hufca Ziemi Gliwickiej. Uroczystość inaugurująca rozpoczęła się mszą św. Po części oficjalnej odbyły się gra terenowa i ognisko. Ośrodek będzie działał od marca do końca października.

..... (M)

WSPARCIE DLA SZPITALI, PIELEŃNIAREK I LEKARZY

Śląskie jest szczególnym województwem na mapie zdrowia

Aż 52,5 mln zł zostanie przeznaczonych na szpitalne oddziały ratunkowe (SOR) i stypendia dla pielęgniarek w naszym województwie. Informacje te przekazał osobiście minister zdrowia, prof. Łukasz Szumowski, podczas konferencji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. – Chcielibyśmy, żeby ochrona zdrowia wciąż się poprawiała, tym bardziej że śląskie jest szczególnym województwem na mapie zdrowia. Potrzebne jest jednak wsparcie, dlatego przeznaczamy środki na doposażenie szpitalnych oddziałów ratunkowych – wyjaśnia minister zdrowia Łukasz Szumowski.

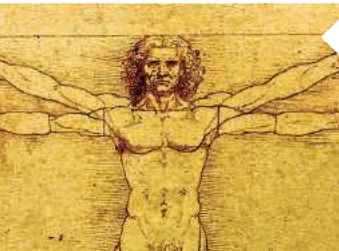
Środki zostaną przeznaczone na sprzęt dla szpitali, wsparcie dla przyszłych pielęgniarek oraz kształcenie poddyplomów lekarzy z wykorzystaniem technik symulacji medycznej, a wszystko to w ramach dwóch ministerialnych programów: „Wspieramy szpitalne oddziały ratunkowe” oraz „Wspieranie pielęgniarstwa i położnictwa”. Dofinansowanie przeznaczone dla szpitalnych oddziałów ratunkowych służy szybkiemu i skutecznemu ratowaniu życia pacjentów, gdy wymagają niezwłocznego podjęcia czynności diagnostycznych i leczenia. Fundusze unijne sfinansują głównie aparaturę dla dzieci, które wymagają specjalnego,

dostosowanego sprzętu. W województwie śląskim wsparcie dla SOR otrzymają szpitale w Częstochowie, Zawierciu, Chorzowie, Katowicach, Jaworznie, Rybniku.

W sumie w ramach programu „Wspieramy szpitalne oddziały ratunkowe” w województwie śląskim zostanie podpisanych sześć umów na kwotę ponad 2,4 mln zł. Minister zdrowia w czasie wizyty na Śląsku podpisał umowy z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie, Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka im. św. Jana Pawła II, Samodzielnym Szpitalem Klinicznym nr 6 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Ka-

towicach oraz z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3 w Rybniku. Łączna wartość trzech podpisanych umów to ponad 1,4 mln zł. – Cieszy nas, że wśród dodatkowych zadań wpisanych do Programu dla Śląska są również projekty dotyczące ochrony zdrowia. Tym bardziej że sprzęt będzie ratował naszych najmłodszych mieszkańców – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

W ramach programu „Wspieranie na starcie! – program rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa” umowy na stypendia dla pielęgniarek opiekujące na ponad 6,3 mln zł podpisa-



WEEKEND POŚWIĘCONY UCZONYM

PSZCZYNA \ Warownia Pszczyńskich Rycerzy zaprasza dzieci i dorosłych w dniach 6–7 października od godz. 11 na weekend poświęcony wielkim uczonym, ze szczególnym uwzględnieniem postaci Leonarda da Vinci. Na gości czekać będzie wiele atrakcji.

fot. mat. pras./d



DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

CIESZYN \ Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” zaprasza w dniach 4–7 października na III Dni Kultury Chrześcijańskiej. Program przewiduje m.in.: turniej koszykówki ulicznej, warsztaty, projekcje filmów, wystawy, koncerty i spektakle.

fot. mat. pras./d



Zygmunt Frankiewicz | fot. Facebook/d

ny na listach. – Jest członkiem PO, działa na wielu płaszczyznach, jest osobą, która była na każdym marszu, każdym evencie, jeździmy po Polsce, spotykamy się z ludźmi – mówił Budka. Z relacji radnego PiS wyłania się jednak inny obraz Katarzyny Kuczyńskiej-Budki. – Nie zauważyłem jej aktywności, jeżeli chodzi o Gliwice – podkreśla.

Sam obóz prezydencki „wyciął” też innego działacza – Jan Pająk, jeden z najpopularniejszych gliwickich radnych, nie wystartuje w najbliższych wyborach. – Nie możemy autoryzować jego wulgarnych pism i poniżania ludzi – wyjaśnia Koalicja dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Warto dodać, że na liście kandydatów sygnowanej przez Zygmunta

Frankiewicza Pajaka zabraknie po raz pierwszy od 12 lat. W decyzji prezydenckiego ugrupowania widzi on karę za wielokrotne interwencje w sprawach zgłaszanych przez mieszkańców. W gliwickiej radzie miasta był liderem pod względem liczby składanych interpelacji – jednak często były one kłopotliwe dla władz miasta.



W województwie śląskim podpisano ponad 56 umów o wartości blisko 413 mln zł na dofinansowanie m.in. szkolenia kadr medycznych i programów profilaktycznych

| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

na w Sosnowcu oraz Wyższą Szkołą Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej. Wsparcie otrzymają jeszcze cztery uczelnie w Bielsku-Białej i Katowicach oraz dwie uczelnie w Częstochowie, czyli łącznie sześć placówek. – Samym sprzętem nie rozwiążemy problemów, jeśli nie będzie lekarzy, pielęgniarek czy ratowników. Dlatego podejmujemy różne działania, takie jak wsparcie finansowe dla pielęgniarek i położnych uczących się. To jest po to, aby chcia-

ły one pracować w zawodzie po skończonych studiach. Aż 30 proc. tego nie robi – mówi minister Szumowski, dodając, że w ostatnim roku o 10 tys. wzrosła liczba pielęgniarek pracujących w Polsce. – To jednak wciąż za mało – potwierdza prof. Łukasz Szumowski. Dlatego część środków unijnych, którymi dysponuje Ministerstwo Zdrowia, przeznaczona jest na zwiększenie liczby pielęgniarek i położnych.

– Chcielibyśmy, żeby większa liczba osób podejmowała pra-

cę w tym trudnym zawodzie. Stąd stypendia na dwa ostatnie lata studiów w wysokości 800 zł i na dwa pierwsze lata pracy w wysokości 1000 zł, żeby zapewnić bufor, wsparcie – zaznaczył minister Szumowski. W najbliższym czasie w województwie śląskim zostaną podpisane również trzy umowy na dofinansowanie kształcenia podyplomowego lekarzy z wykorzystaniem technik symulacji medycznej o łącznej wartości 26,5 mln zł. Dotychczas Ministerstwo Zdrowia podpisało ponad 550 umów z beneficjentami środków unijnych. Oznacza to, że w całym kraju realizowane są projekty o łącznej wartości ponad 3 mld zł. W województwie śląskim podpisano ponad 56 umów o wartości blisko 413 mln zł na dofinansowanie m.in. inwestycji infrastrukturalnych oraz szkoleń kadr medycznych, programów profilaktycznych oraz działań jakościowych. – To jest ważne dla Śląska, ważne jest dla nas zdrowie publiczne, zdrowie naszych mieszkańców – powiedział podczas uroczystości podpisania umów wojewoda śląski Jarosław Wierczorek.

(M)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Festiwal Kompozytorów



Miasto Bielsko-Biała oraz Bielskie Centrum Kultury zapraszają w dniach 4–6 października br. na XXIII Festiwal Kompozytorów Polskich im. prof. Henryka Mikołaja Góreckiego. Koncert inauguracyjny odbędzie się 4 października br. o godz. 18 w Bielskim Centrum Kultury. W ramach gali otwarcia będzie można usłyszeć Orkiestrę Symfoniczną i Chór Filharmonii Śląskiej pod dyrykcją wybitnego dyrygenta Marka Wroniszewskiego. Muzycy wykonają koncert fortepianowy a-moll op. 17 Ignacego Jana Paderewskiego oraz II Symfonię Kopernikowską op. 31 Henryka Mikołaja Góreckiego. Kolejnego dnia festiwalu o godz. 8 w BCK koncert da Bielskie Towarzystwo Muzyczne. Wystąpią: pianistka Katarzyna Musiał oraz kwartet smyczkowy w składzie Adam Wagner – skrzypce, Jacek Wiedera – skrzypce, Witold Szulakowski – altówka – i Urszula Mizia – wiolonczela. Artyści wykonają utwory I.J. Paderewskiego, Zyg-

munta Stojowskiego oraz Fryderyka Chopina. W tegorocznej edycji festiwalu nie zabraknie również nowości. Goście festiwalu mogą odkryć mało znane oblicze polskiej muzyki, dzięki premierowemu programowi pt. „Przenikanie”. Jest to program złożony z kompozycji Chopina, Paderewskiego, Stanisława Moniuszki, Aleksandra Tansmana, Karola Szymanowskiego i Wojciecha Kilara, który będzie można usłyszeć 5 października o godz. 18 w BCK. W wydarzeniu wezmą udział zespoły Atom String Quartet, NeoQuartet, Kapela Maliszów oraz sekcja dęta, a także soliści – wokaliści Grażyna Auguścik, Igor Herbut i Sebastian Karpiel-Bułecka, pianista Janusz Olejniczak, grający na instrumentach klawiszowych Jan Smoczyński, perkusista Jan Młynarski oraz kontrabasista Michał Barański. Dyrygować będzie Adam Sztaba.

(M)

KONCERT

Trio laureatów na scenie



Centrum Kulturalno-Edukacyjne w Czerwionce-Leszczynach zaprasza 6 października o godz. 18 na koncert „TurBiKon” w wykonaniu wirtuoza polskiej sceny muzycznej Grzegorza Turnaua. Artysta wraz z przyjaciółmi – wybitnymi muzykami – zaprezentuje swoje piosenki w jazzowych aranżacjach. „TurBiKon” to przykład realizujący ideę niebanalności propozycji artystycznych. Choć Grzegorz Turnau

ze swoimi utworami jest znany i lubiany, nieczęsto można go usłyszeć w trio z laureatem Grammy i najlepszym polskim perkusistą jazzowym Cezarym Konradem oraz zdobywcą Fryderyka, czołowym polskim basistą Robertem Kubiszynem. W takim składzie Grzegorz Turnau odgrywa rolę pianisty improwizującego.

(M)

PIŁKA NOŻNA \ Spółka prowadząca rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy wybrała nową radę nadzorczą. Obligatoryjnie, jako przedstawiciel jednego z czterech najlepszych klubów poprzedniego sezonu, w jej skład wszedł Roman Kusz z Górnika Zabrze. Po głosowaniu jednym z dwóch reprezentantów pozostałych 12 klubów wybrany został z kolei Grzegorz Jaworski z Piasta Gliwice.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Czy dziewięć goli strzelonych w Pucharze Polski Unii Hrubieszów będzie impulsem do lepszej gry w lidze?

Górnik jest tuż nad strefą spadkową, a w piątkowy wieczór podejmie przeciwnika z górnej półki, czyli Lecha Poznań
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górnik postrzelał na przełamanie

Zabrzanie nie mieli litości dla Unii Hrubieszów i rozgromili swojego przeciwnika w 1/32 finału Pucharu Polski aż 9:0. Już jutro prestiżowy domowy mecz z Lechem Poznań w 11. kolejce Lotto Ekstraklasy.

Grzegorz Maciejewski

To był taki mecz pułapka. Przed wyjazdem do Hrubieszowa na spotkanie z występującą w zamojskiej klasie okręgowej Unią Górnik miał mnóstwo do stracenia, a niewiele do zyskania. Potknięcie z rywalem z szóstego poziomu rozgrywkowego zostało odebrane jako kompromitacja, a zwycięstwo nawet w rozmiarze 9:0 wielu kibiców przyjęło wzruszeniem ramion. Trener Marcin Brosz zrobił jednak wszystko, by daleki wyjazd pod wschodnią granicę przyniósł wymierną wartość, dlatego nie miał zamiaru desygnować do wyjściowego składu zmienników. Takowym był tylko 19-letni bramkarz Daniel Bielica, zastępujący pauzującego za kartki Tomasza Loskę. Poza tym zabrzanie reprezentowały największe „armaty”, na czele z Igozem Angulo i Szymonem Żurkowskim. Wszystko po to, by wreszcie odnieść zwycięstwo (w lidze Górnik wygrał w tej rundzie zaledwie jeden mecz), strzelić trochę goli, poćwiczyć skuteczność, zbudować pewność siebie.

– Dziękuję trenerowi Górnika za to, że jego zespół podszedł do spotkania z nami w sposób w pełni

9
tyle goli
Górnik strzelił
w jednym
mecz

ni profesjonalny, z dużym szacunkiem – chwalił 14-krotnych mistrzów Polski trener drużyny z Hrubieszowa Dariusz Herbin. Po dwa gole strzelili Daniel Smuga, Szymon Żurkowski i Kamil Zapolnik, dla którego były to pierwsze trafienia w barwach Górnika. Po jednej bramce dorzucili Maciej Ambrosiewicz oraz Hiszpanie Igor Angulo i Jesús Jiménez. – Smuci nas jedynie kontuzja Michała Koja. Wszyscy mamy nadzieję, że nie jest zbyt poważna... – przyznał trener Marcin Brosz.

To było „strzelanie na przełamanie” w wykonaniu jego podopiecznych, którzy w 1/16 finału PP zagrali z trzecioklasową Legionovią Legionowo. Czy dziewięć goli będzie impulsem do lepszej gry w lidze? Górnik jest tuż nad strefą spadkową, a w piątkowy wieczór podejmie przeciwnika z górnej półki, czyli Lecha Poznań. – Teraz musimy przeć do przodu i wygrać wreszcie u siebie, dać trochę radości kibicom – zaznacza Szymon Żurkowski, który jutro powinien wybiec w wyjściowym składzie na mecz o ligowe punkty pierwszy raz od 18 września.

SIATKÓWKA

Jastrzębski zaprezentuje się kibicom

Dziś o godz. 17 w Jastrzębskiej Hali Widowisko-Sportowej odbędzie się prezentacja drużyny Jastrzębskiego Węgla przed startem sezonu PlusLigi, połączona ze sparingowym meczem otwarcia. Przeciwnikiem będzie Berlin Recycling Volleys, obecny mistrz Niemiec, z którym w poprzednim sezonie Pomarańczowi rywalizowali na parkietach Champions League. Prezentację poprowadzą Grzegorz Kułaga i Marek Magiera, konferansjerzy znani z meczów reprezentacji Polski. Niewykluczone, że w Jastrzębiu pojawi się świeżo upieczony mistrz świata Dawid Konarski, który ma urlop po wyczerpującym mundialu. Wstęp na trybuny wolny.

SPORTY WALKI

Gliwiczanie zdobyli dziewięć medali!

Siedem złotych medali, jeden srebrny i jeden brązowy zdobyła w Pucharze Polski w dziu-dzitsu reprezentacja gliwickiego klubu BJJ Faktory. Oto mistrzowski skład gliwickiej drużyny: Julia Bohosiewicz, Markus Ciesielski, Piotr Dudziński, Agnieszka Durmowicz, Wojciech Gryz, Marek Machura, Tomasz Paczka, Alicja Stypułkowska, Maciej Szczepanik.

PIŁKA NOŻNA

Krok Ruchu ku oczyszczeniu

Zgodnie z zapowiedziami chorzowski klub w terminie wywiązał się z zapłacenia pierwszej raty zobowiązania wobec wierzycieli w ramach przyjętego w ub.r. układu sądowego.

Wejście w życie układu sądowego z wierzycielami było warunkiem niezbędnym, by spółka Ruch Chorzów SA mogła dalej funkcjonować. Przyjęto go w grudniu ub.r. Wierzycieli podzielono wtedy na cztery grupy. Tę czwartą utworzyły podmioty, którym klub zalegał co najmniej 500 tys. zł. Najwyższe długi zostały skonwertowane na akcje, dzięki czemu zobowiązania spółki zredukowano z 48 do 8 mln zł. Trzeba to jednak spłacić. „Ruch Chorzów SA uregulował pierwszą transzę zobowiązań wobec wierzycieli. Płatność kolejnej raty przypada na koniec grudnia” – poinformował klub we wtorek. Szczegóły nie są znane, ale mówi się, że jedna rata wynosi 250 tys. zł. Wychodzi więc na to, że będzie ich aż 32... Martwić kibiców Niebieskich może fakt, że kilka dni temu w komunikacie giełdowym spółka ogłosiła: „Zawarto z podmiotem trzecim odpłatną umowę przelewu wierzytelności przysługującej spółce z tytułu zapisów umowy transferowej z dnia 29 sierpnia 2016 r.”. Prawdopodobnie chodzi więc o cesję części środków za sprzedaż Mariusza Stępińskiego do FC Nantes. Możliwe, że Ruch nie miał gotówki i musiał uciec się do tego manewru, by zapłacić ratę układową.

(gma)

Czwartek
04/10/2018

**Gazeta
Polska**
codziennie

WYBORY SAMORZĄDOWE RADOWSKIE PROBLEMY Z POWIETRZEM

Promocja Czystego Powietrza



Minister Henryk Kowalczyk i Wojciech Skurkiewicz przedstawiali radomianom założenia programu Czyste Powietrze

| fot. Facebook/d

W ubiegłym miesiącu wystartował rządowy program Czyste Powietrze. Poszczególne gminy organizują spotkania informacyjne w sprawie założeń programu. Do Radomia na zaproszenie kandydata Zjednoczonej Prawicy na prezydenta miasta Wojciecha Skurkiewicza przyjechał minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Natalia Karcz-Kaczowska

Powoli rozpoczyna się sezon grzewczy, a w związku z tym zwiększa się poziom smogu. Dlatego rząd przygotował program Czyste Powietrze. – Radom ma olbrzymie problemy, jeżeli chodzi o powietrze – uważa Wojciech Skurkiewicz. Na jego zaproszenie we wtorek w Radomiu o założeniach programu z mieszkańcami miasta rozmawiał Henryk Kowalczyk. – Nabór wniosków do programu Czyste Powietrze ruszył już 19 września. Najwygodniejsze będzie złożenie wniosku w wersji elektronicznej przez internet – zachęca minister Kowalczyk. W WFOŚ w Warszawie jest już złożonych ok. 200 wniosków

– dodał minister. – Korzystając z tego programu, możemy wymienić piece, dokonać wymia-

\\ Korzystając
z programu Czyste
Powietrze, możemy
wymienić piece,
dokonać wymiany
okien i drzwi,
ocieplić dom
– podkreśla Wojciech
Skurkiewicz \\

ny okien i drzwi, ocieplić dom – wyjaśnia Wojciech Skurkiewicz. Jednocześnie kandydat

Zjednoczonej Prawicy zaznaczył, że prezydent Radomia musi współpracować z rządem i pozyskiwać dodatkowe środki dla miasta. Zapowiedział też, że o te środki będzie zabiegał w Ministerstwie Środowiska. – W ramach programu można otrzymać dofinansowanie od 30 do 90 proc. kosztów kwalifikowanych – wyjaśniał minister Henryk Kowalczyk. Przypomnijmy, że rząd realizuje również program Elektromobilność. Jakiś czas temu Wojciech Skurkiewicz, prezentując swoje propozycje dla Radomia, wspominał o tym, że jest szansa na to, aby w Radomiu stanęły stacje ładowania pojazdów elektrycznych. Z jego słów wynikało, że jest już firma zainteresowana instalacją ładowarek w mieście.

fot. mat. pras./d

**KLUBY
GAZETY POLSKIEJ**

Bieleńsko-Żoliborski
Klub Gazety Polskiej,

W 100 lecie
Odzyskania Niepodległości,

zaprasza na spotkanie z wybitnym historykiem,

Prof. Janem Żarynem

pt. „Rola Kościoła katolickiego
w odzyskaniu niepodległości Polski”

ZAPRASZAMY 9 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 19.00,
KOŚCIÓŁ ZEŚŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO,
UL. BRONIEWSKIEGO 44,
SALA MAXIMA, WSTĘP WOLNY.



WYBORCZE SŁUPKI

WARSZAWA \ We wczorajszym „Dodatku Mazowieckim” pisaliśmy o polityce zastawiania chodników słupkami. Podaliśmy przykład ul. Męcińskiej, skąd dzięki interwencji radnego Pawła Zalewskiego miały zostać usunięte. Jak wykazywał radny, słupki utrudniały przejście chodnikiem osobom z wózkami. Jak się okazuje, pomimo decyzji o usunięciu słupków władze dzielnicy nic w tym celu nie zrobiły.

fol. Facebook/d

WYBORY

Kupowanie głosów w Płocku?

Piwo, wódka lub pieniądze – o procederze kupowania głosów przed wyborami wciąż się mówi. A metody handlu głosami niejednokrotnie zaskakują. Jedyną szansą, by wykręcić proceder nieuczciwości wyborczej, byłaby prowokacja – mówi Wioletta Kulpa, kandydatka Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Płocka.

Anna Gębalska-Berekets

Sygnały o kupowaniu głosów pod lokalami wyborczymi trafiały do płockiej policji cztery lata temu. Funkcjonariusze prowadzili nawet dochodzenie w sprawie odnalezienia w jednej ze szkół w Płocku kilkunastu wypełnionych kart do głosowania.

Przed poprzednimi wyborami obecna radna Prawa i Sprawiedliwości Wioletta Kulpa patrolowała okolice komisji wyborczych. Wówczas była, jak sama przyznaje, świadkiem trzech przypadków kupowania głosów. O tym fakcie poinformowała policję. Na jej wniosek wszczęto nawet postępowanie w prokuraturze. Jak mówi nam, znane jest zjawisko wynoszenia kart do głosowania i przekazywania ich innym osobom. Następnie wypełnione

karty wnoszone są do lokalu i wrzucane do urny wyborczej.

Zdaniem Wioletty Kulpy problem polega na tym, że służby porządkowe nie spełniają swego zadania. – Jedyną szansą, by wykręcić proceder nieuczciwości wyborczej, byłaby prowokacja – mówi Wioletta Kulpa. W Płocku są takie miejsca, gdzie ludzie za 20 zł czy butelkę wódki są w stanie zrobić wszystko. – Cztery lata temu przyłapałam mężczyznę, który chciał w jednej z dzielnic miasta zapłacić 20 zł za głos – dodaje radna Kulpa. W jej ocenie to niedopuszczalne zachowanie, bo każdy radny powinien być człowiekiem zaufania publicznego.

To na wniosek Wioletty Kulpy cztery lata temu przed rozpoczęciem trwającej kadencji każdy z radnych musiał oświadczyć publicznie, że został wybrany zgodnie z zasa-

**\\ O tym, że kupowanie głosów przed wyborami w Płocku to znany od lat proceder, mówi radny Tomasz Korga. – Trudno stwierdzić, kto konkretnie na kogo kupuje głosy, ale często przed wyborami widać ludzi kręcących się wokół zaparkowanego samochodu – przyznaje radny **

mi uczciwości wyborczej i nie kupował głosów.

O tym, że kupowanie głosów przed wyborami w Płocku to znany od lat proceder, mówi w rozmowie z nami radny Tomasz Korga z PiS. – Trudno stwierdzić, kto konkretnie na kogo kupuje głosy, ale często przed wyborami widać ludzi kręcących się wokół zaparkowanego samochodu – przyznaje radny. Czy istnienie takich zachowań może przełożyć się na nikle zainteresowanie wyborców wyborami? Trudno przewidzieć. Postanowiliśmy skontaktować się z prezydentem Płocka i zapytać, czy on jako kilkuletni władca tego miasta słyszał o opisywanym przez nas procederze. – Osobiście nie zetknąłem się z sytuacją kupowania głosów, bo wówczas taka sprawa znalazłaby swój finał w prokuraturze. Chciałbym, aby wybory przebiegały w sposób



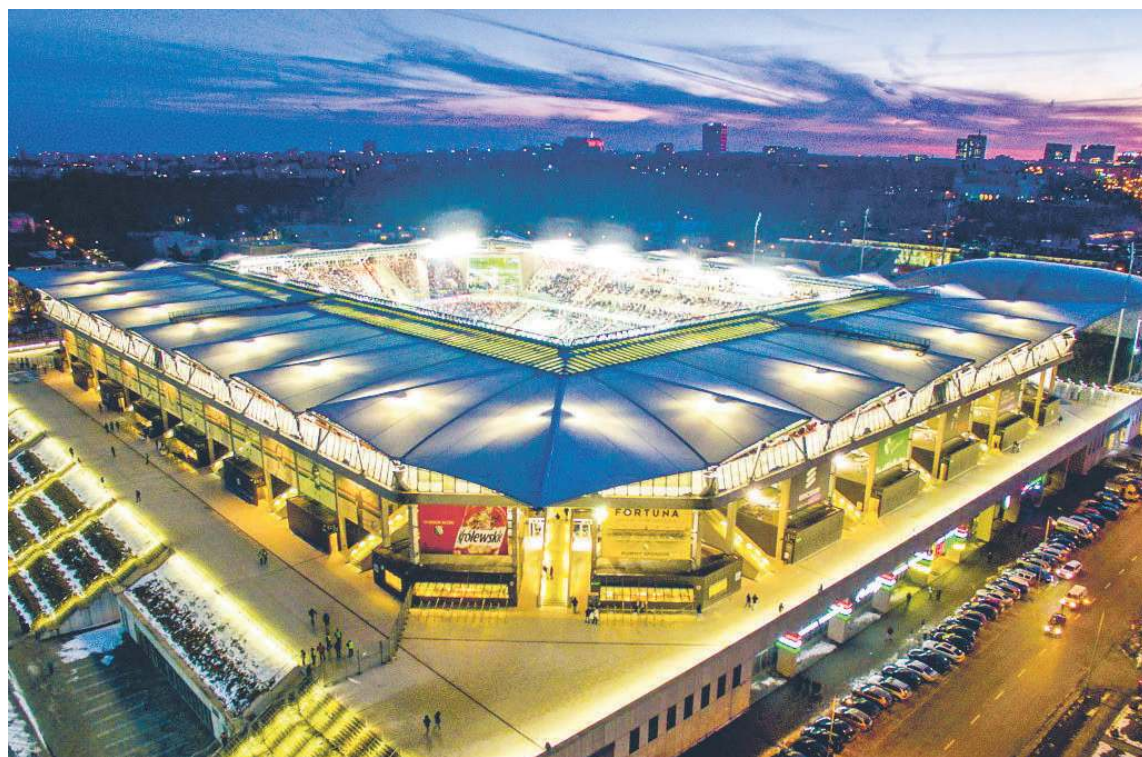
uczciwy, w tym jest dbałość nie tylko moja, ale i służb porządkowych – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Andrzej Nowakowski (PO), prezydent Płocka. Dla prezydenta apel o wzmożone patrole policji przed wybora-

Mówiło się o tym długo. W końcu doszło do pierwszej debaty przedwyborczej w Warszawie. Wczoraj kandydaci na prezydenta stolicy dyskutowali o rozwoju sportu w Warszawie. Posypało się wiele obietnic, chociażby dotyczących odbudowy stadionu Skry. Jak zauważają internauci, Rafał Trzaskowski po raz kolejny powiela obietnice Hanny Gronkiewicz-Waltz.

W trakcie śródowej debaty skupiono się na zagadnieniach dotyczących infrastruktury sportowej, współpracy ze stołecznymi klubami oraz zasad wsparcia finansowego przez miasto. Co do tego, jaka jest kondycja warszawskiego sportu, pojawiły się rozbieżne zdania. – Dzięki obecnym władzom Warszawy infrastruktura sportowa była rozwijana. Przy współpracy z rządem samorząd budował orliki, rozwijał program Syrenek. Wybudowano również stadion dla Legii – mówił Rafał Trzaskowski. – Prawda jest taka, że pozwolenie na budowę Legii wydał śp. prezydent Lech Kaczyński – skwitował na Twitterze Piotr Guział, kandydat na wiceprezydenta Warszawy w wypadku wygranej Patryka Jakiego.

DEBATA

Wybory na sportowo



Patryk Jaki zaś przypomniał, że w fatalnym stanie znajdują się dziś obiekty m.in. Skry, Sarmaty czy Hutnika, więc warszawiacy nie mogą z nich korzystać. Jednocześnie powo-

łał się na zestawienie, z którego wynika, że Warszawa pod względem finansowania sportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest na samym końcu wśród miast wojewódzkich.

– Na pierwszym miejscu Opole, na drugim Olsztyn, na trzecim Gdańsk. Warszawa na ostatnim miejscu, za Gorzowem Wielkopolskim. To obraz stołecznego sportu – mówił Patryk Jaki.

W trakcie debaty dużo uwagi poświęcono rozbudowaniu Legii, a także odbudowie stadionu Skry. – Wielkim wyrzutem sumienia dla miasta jest Polonia Warszawa i Skra Warszawa. Miasto musi brać odpowiedzialność za zdrowe wychowanie swoich mieszkańców – mówił kandydat Ruchu Kukiz'15 Marek Jakubiak. – Pamiętam czasy, kiedy pani Hanna Gronkiewicz-Waltz właściwie chciała Skrę likwidować i sprzedawać tereny, już się deweloperzy szykowali – podkreślał Piotr Ikonowicz, lider Ruchu Sprawiedliwości Społecznej.

W trakcie debaty pojawiły się obietnice dotyczące m.in. stypendiów dla trenerów czy zadaszenia toru na Stegnach. Według internautów debatę wygrał Patryk Jaki, podobnie jak wśród kibiców. Agencja Analityki sportowej przeprowadziła sondaż wyborczy wśród kibiców, z którego wynika, że to Patryk Jaki wygrywa w tej grupie społecznej, uzyskując wynik 34,1 proc. Na drugim miejscu jest Marek Jakubiak z wynikiem 20,1 proc. Dopiero na trzecim miejscu jest Rafał Trzaskowski z wynikiem 16,4 proc.

Natalia Karcz-Kaczowska



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

JAKI PARK URLICHA? \ Rozpoczęły się konsultacje w sprawie wyglądu wolskiego parku Urlicha. Spotkanie odbędzie się 7 października w godz. 11–16 w punkcie przed wejściem do Wola Parku. Park ma być odpowiedzią na potrzeby lokalnych społeczności.

fot. Wikipedia/d



ZATRZYMALI PEDOFILA

RADOM \ 30-letni mężczyzna chciał umówić się przez internet z 14-letnią dziewczynką. Miał przesać jej swoje nagie zdjęcie. Nie wiedział jednak, że prowadzi rozmowę z łowcą pedofilii. Na miejscu spotkania został zatrzymany przez policję.

fot. Policja.gov.pl/d



Sygnaly o kupowaniu głosów pod lokalami wyborczymi trafiały do płockiej policji cztery lata temu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

mi jest wciąż aktualny. – Dla tego także i te wybory powinny być uczciwe – dodaje prezydent Nowakowski. Na pytanie, czy przed wyborami prezydent

zarządzi dodatkowe patrole służb porządkowych, zwłaszcza przed lokalami wyborczymi, Andrzej Nowakowski odpowiedział: – Nie dostrzegam w Płoc-

ku na razie takiej konieczności, ale mam nadzieję, że nie tylko u nas, ale i w całej Polsce głosowania będą przebiegały w sposób rzetelny.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Dekada burzenia

To panu się wydaje, że prawo jest łamane – usłyszałem od policjanta, gdy o świcie 6 maja 2009 r. usiłowałem zatrzymać prowadzoną bezprawnie przez firmę Budrem rozbiórkę unikatowego w skali Polski zabytku, jakim była praska parowozownia wzniesiona w 1860 r. Rozbiórki dokonywano bezprawnie, gdyż kierownik budowy nie przerwał jej nawet

burzenia parowozowni 24 lipca 2010 r. Nie wykazała wtedy tyle gorliwości i zaangażowania, ile np. w trwającym równolegle wykazywaniu „nielegalności” ustawienia Krzyża Pamięci przed Pałacem Prezydenckim. Niewielki drewniany krzyż jako „zagrożenie” dla charakteru Krakowskiego Przedmieścia bardziej ją interesował niż zagłada jednego z najcenniej-

eczny konserwator zabytków Piotr Brabander. Należy przekazać potomnym wiedzę, że niszczycielską działalność Ewy Nekandy-Trepki i Piotra Brabandera zawsze „bardzo dobrze” oceniał wiceprezydent m.st. Warszawy Włodzimierz Paszyński, próbujący jednocześnie wywierać naciski mające na celu usuwanie z pracy za społeczną obronę

**\\ Dziś należy zadbać o to, by pamięć i pełna wiedza o spustoszeniach w zabytkowej substancji Warszawy została przekazana następnym pokoleniom warszawiaków **

wtedy, gdy doręczono mu decyzję o wpisaniu niszczonego obiektu do rejestru zabytków. Stwierdził, że treść decyzji jest dla niego niezrozumiała (sic!) i koparki pracowały dalej w najlepsze. Niestety, służby konserwatorskie nie były wówczas tak sprawne jak w przypadku wstrzymanej właśnie rozbiórki budynków Warszawskich Zakładów Mechanicznych przy ul. Czerniakowskiej. Ówczesna stołeczna konserwator zabytków Ewa Nekanda-Trepka pozwoliła na legalne dokończenie

szych warszawskich zabytków. Dziś należy zadbać o to, by pamięć i pełna wiedza o spustoszeniach w zabytkowej substancji Warszawy, jakie nastąpiły w czasach neoliberalnych rządów ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz, została przekazana następnym pokoleniom warszawiaków, wraz z nazwiskami osób odpowiedzialnych za niszczenie stołecznych pamiątek. Trzeba dopilnować, by w przyszłości wiedziano, że nie mamy już willi Granzowa, ponieważ na jej zburzenie pozwolił sto-

niszczonych zabytków. Rozbiórka praskiej parowozowni była rodzajem sygnału wysłanego innym deweloperom; pokazaniem, że „tutaj tak można”, gdyż żadnych poważnych konsekwencji nie będzie. Dlatego następowały kolejne wyburzenia, przeprowadzane według podobnego scenariusza. Takie działania należy wreszcie skutecznie zablokować. Akcja wojewódzkiego konserwatora zabytków Jakuba Lewickiego na Czerniakowskiej pokazała, że coś się jednak zmienia.

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Afera FOZZ. Nowe wątki

Czym była Służba Bezpieczeństwa? Jak powstała, czym się zajmowała, jakie są dzisiaj konsekwencje jej działań? Czy wiemy o niej wszystko? Cykl spotkań „Tajemnice bezpieczeństwa” z udziałem zaproszonych specjalistów – historyków, politologów i dziennikarzy – prowadzi Piotr Wojciechowski, politolog. Wstęp wolny. Czwartek, 4 października, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Koncert Kapeli Siedleckiej

Koncert pt. „Piosenki znane, oby niezapomniane”. Violetta Villas, Ludmiła Jakóbczak, Helena Majdaniec, Kasia Sobczyk i Jerzy Michotek na tym koncercie nie wystąpią, za to nastrojowo zaśpiewają wokalistki Alina Sidorczuk i Marzena Daukszo-Stolarczyk, a akompaniować im będzie Kapela Siedlecka. Bilet: 10 zł. Sobota, 6 października, godz. 17, MOK, sala widowiskowa Podlasie, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

DOKUMENT



fot. mat. pras./d

Okupacja 1968

20 sierpnia 1968 r. o godzinie 23 wojska Związku Radzieckiego, Węgier, Polski, Bułgarii i NRD dokonały inwazji na Czechosłowację w celu zatrzymania politycznych reform liberalizacji Praskiej Wiosny kierowanej przez Aleksandra Dubčeka. Była to największa operacja wojskowa w historii Europy po II wojnie światowej. Wstęp: 10 zł. Piątek, 5 września, godz. 17.30, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

DLA SENIORA



fot. mat. pras./d

Vigor umysłu 50+

Kolejne spotkanie brydżowe z cieszącego się popularnością w dzielnicy cyklu „Vigor umysłu”. Chętni proszeni są o wcześniejsze przybycie na miejsce. Zapisy każdego dnia spotkania od godz. 10.45. Nie ma opłat startowych. Kolejne rozgrywki odbędą się 18 października i 8 listopada. Czwartek, 4 października, godz. 11, ratusz dzielnicy Bemowo, sala sesji, ul. Powstańców Śląskich 70, Warszawa

FESTYN



fot. mat. pras./d

Tobie Niepodległa

Rodzinny festyn miejski wpisany w obchody 100-lecia odzyskania Niepodległości „Tobie Niepodległa – radosne świętowanie”. W programie wydarzenia zagrają i zaśpiewają: Zespół Pieśni i Tańca „Troczańskie” z Litwy, Teatr Muzyczny Rada z Białorusi oraz zespół Poznański Band. Swój występ zapowiedział także Kabaret Jacka Ziobro. Sobota, 6 października, godz. 15, plac za Faktorią, ul. Siwińskiego, Legionowo

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Mikołaj Ciszewski: Nawrót

Wystawa rzeźby. Artysta urodził się w 1973 r. w Warszawie, uzyskał magisterium na filozofii, mieszkał i pracował w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaczął rzeźbić pod kierunkiem Lesliego Dora (emigranta z Węgier). W 2008 r. wrócił do Polski. Obecnie mieszka i tworzy na Bielanach. Wstęp wolny. Niedziela, 7 października, godz. 10, Dobry Miejsce – Podziemie Kamedulskie w Lesie Bielańskim, ul. Dewajtis 3, Warszawa

